KSIĘGA

REMANENT

TYTUS ROMEK i A'TOMEK



















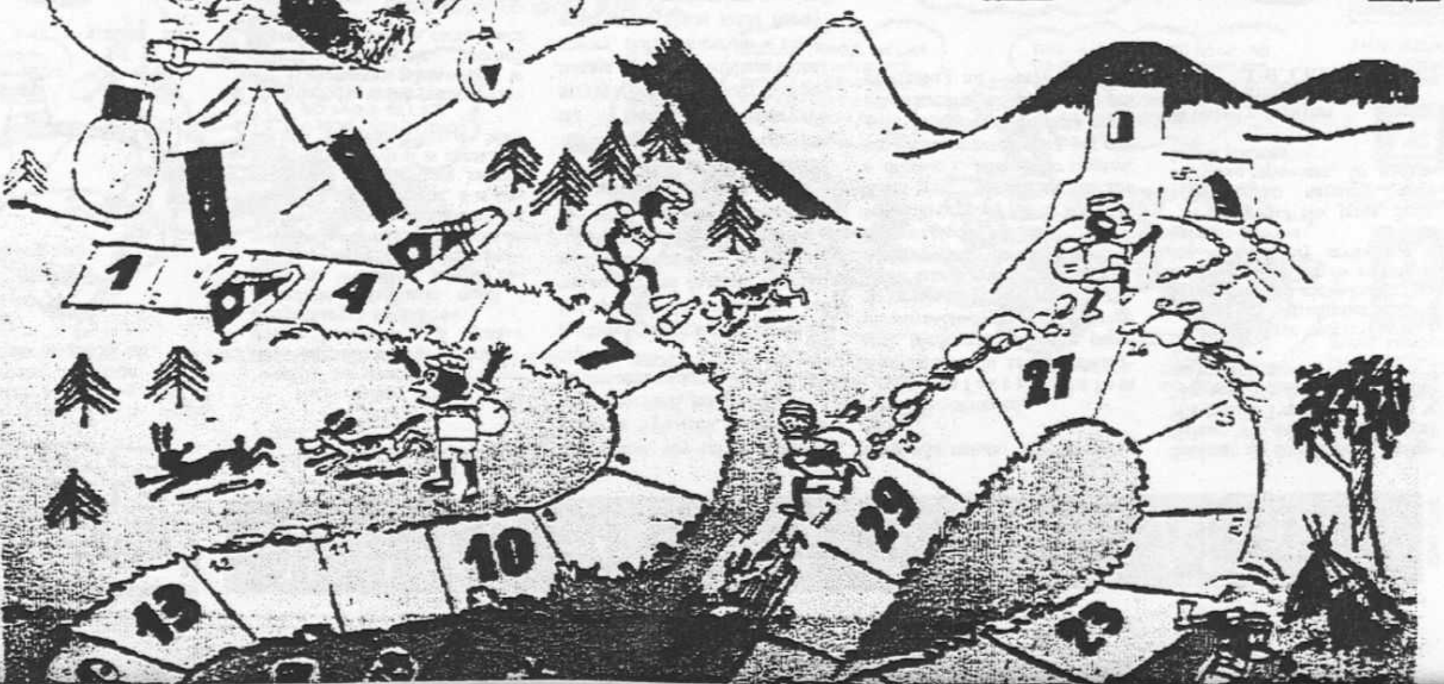
WCZORAJ BYŁO ŚWIĘTO DZIECKA. ŚWIĘTO, ŚWIĘTO I JUŻ PO ŚWIĘCIE. ALE NIE U NAS. MY BYŚMY CHCIELI, ABY TRWAŁO CAŁY OKRĄGŁY ROK — CZEGO WAM I SOBIE ŻYCZYMY.

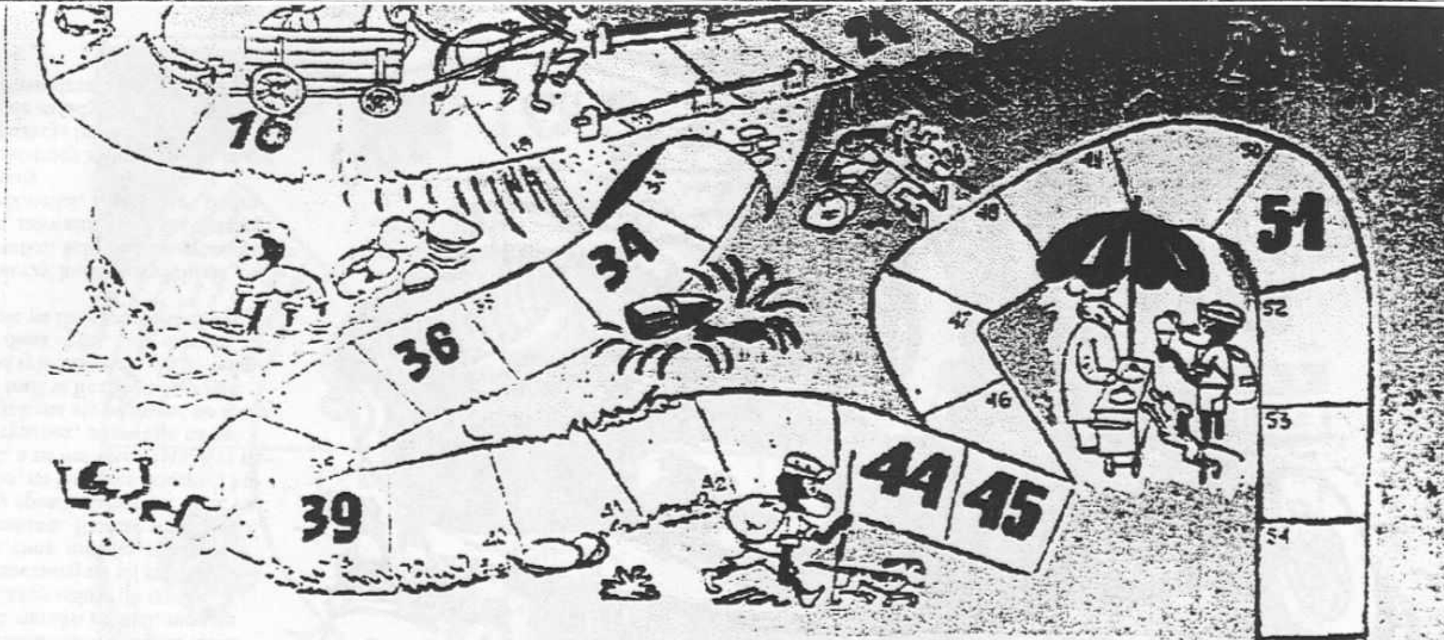


GAZETA · HARCERSKA

WARSZAWA

44/1961





WIOSENNA GRA - JEDNEMU WEŹMIE, DRUGIEMU DA

DO GRY potrzebny jest chociaż jeden partner, kostka i „turyści". Kostka może być z chleba, a „turystą" może być ziarnko grochu, moneta, guzik lub kamyk. Każdy swego „turystę" stawia na nr 1. Następnie rzucamy kostką i posuwamy „turystów" naprzód o tyle numerów, ile wskazuje kostka. Na polach oznaczonych dużą cyfrą zatrzymaj się i zajrzyj do przepisów gry.

PRZEPISY GRY

4. Tytus, zabrałeś za dużo gratów! Wracaj na nr 1.

7. Dobrze, żeś sprzątnął ze słońca tę butelkę. Mądry jesteś, butelka bowiem może działać jak soczewka skupiająca i może spowodować pożar lasu. W nagrodę przejdź na nr 15.

10. A po co puszczasz psa? Teraz czekaj jedną kolejkę aż wróci.

13. Z daleka od żmii! Uciekaj na nr 18.

16. A, cwaniak, wozostopem to zaraz będziesz za mostem na nrze 22.

21. Tytus, wstydź się! Nie leż spocony na trawie, dajesz zły przykład psu! Za karę wróć na nr 11.

23. Za to, że niszczysz drzewka, wracaj na nr 19.

27. Dajemy ci czas na zwiedzenie tego zabytku. Możesz jeszcze raz rzucić kostką.

29. Ratuj kurczaka! Goń psa aż do nr 35.

34. Nie dotykaj! Niewypał! Natychmiast biegnij na nr 42 i daj znać milicji.

36. Puknij się w głowę, tu szukasz złota? Zacznij grę od początku!

39. Uważaj na skrętach, bo wypadniesz z trasy!

44, 45. Nie chodź nigdy na skróty, bo nie dojdziesz do celu! Zanim znajdziesz drogę, wszyscy inni przechodzą o sześć numerów do przodu.

51. Wydałeś wszystkie pieniądze na lody, a za co wrócisz do domu? Przepuściłeś pieniądze, przepuść teraz za karę jedną kolejkę.

55. Brawo, jesteś u celu! Możesz zacząć grać od nowa z innym partnerem.



WIELKIE WYŚCIGI, WIELKA POKUSA, ZWYCIĘZCA WYGRA PUCHAR TYTUSA!

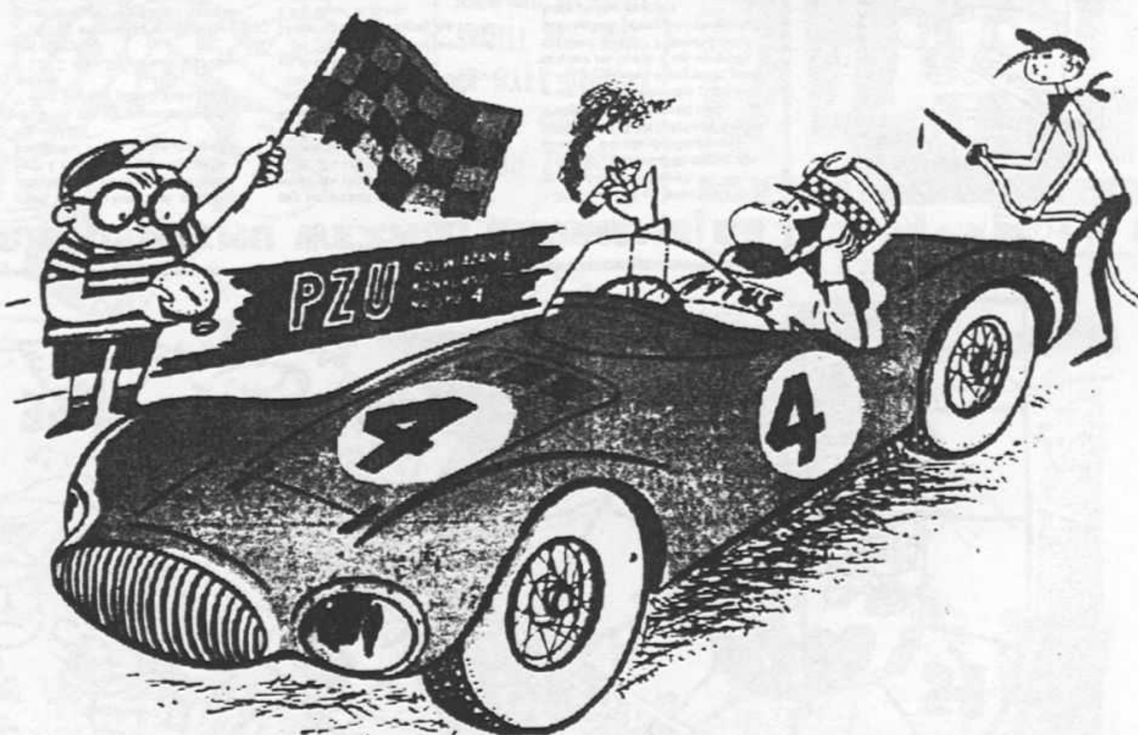
W czasie deszczu czy upału, w namiocie, na plaży, pod drzewem czy w szczerym polu każde z was może urządzić sobie i innym wielkie wyścigi samochodowe. Puchar dla zwycięzcy ufundował Tytus sam, bez niczyjej pomocy.

Zanim jednak znajdzie się zwycięzca, musi się odbyć wyścig. W tym celu każdy z zawodników wybiera sobie swój samochód i porusza się po torze, na którym stoi. Samochodzik może też zastąpić ziarnko grochu, moneta itp. Każdy celuje do tarczy, umieszczonej na tej stronie, czym chce: monetą, kamykiem, patyczkiem. Rzucać można w różny sposób: z góry, z dołu, na leżąco, na siedząco, klęcząc, kucając, a nawet śpiewając. Kto trafi w rysunek, odczytuje na tarczy, jak ma się posuwać po torze. Jeśli trafi w liczbę, jedzie naprzód tyle kilometrów, ile wskazuje dana cyfra. Gdy moneta padnie na linię, zawodnik traci rzut.

Juniorzy kończą wyścig na półmetku, żeby się nie przemęczyć, zaawansowani dojeżdżają do półmetka, zawracają i pędzą do mety.

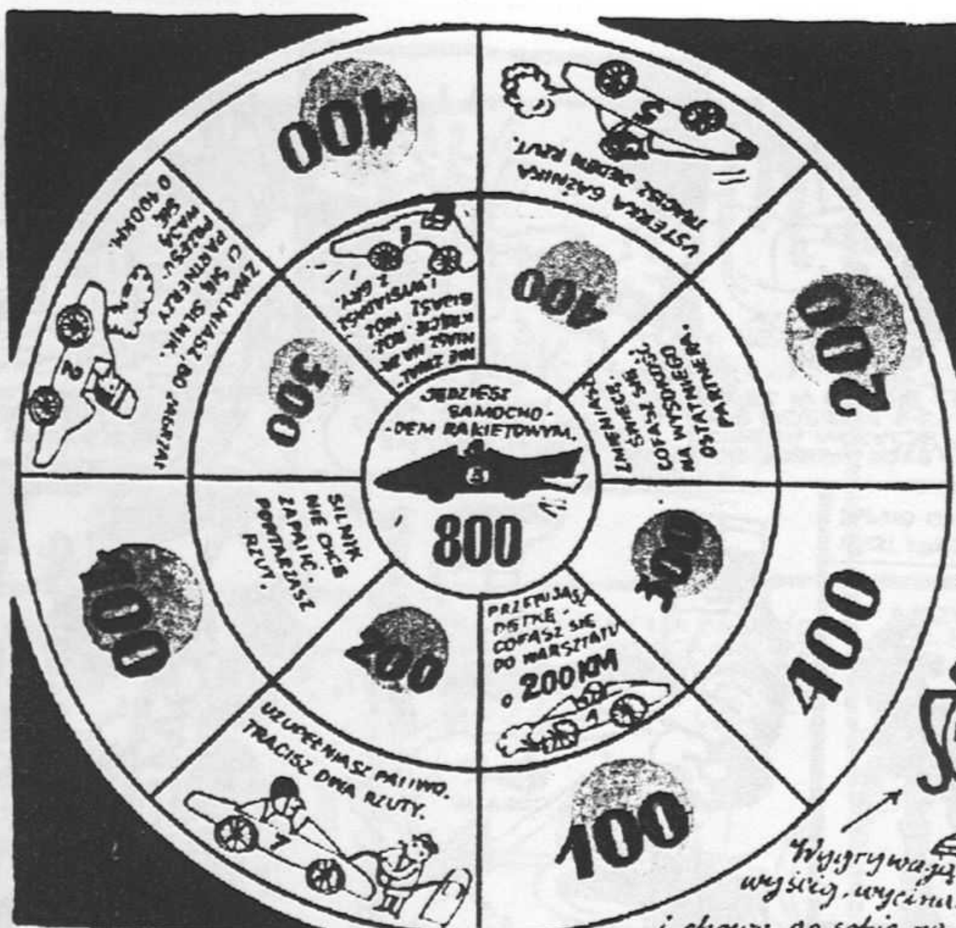
Zawodnicy mogą przyjąć nasze propozycje lub też wymyślić własne zasady gry.

Powodzenia!

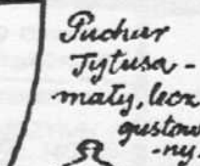




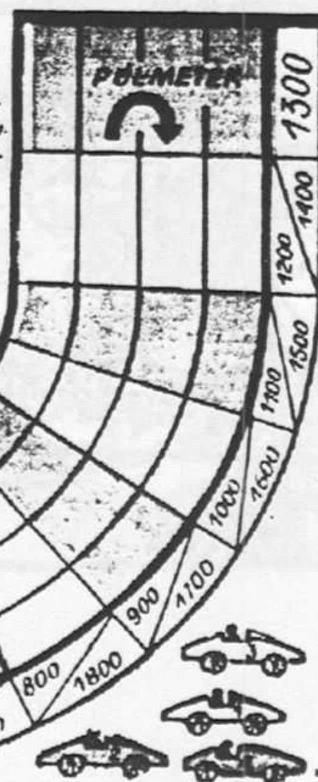
54/1962



Puchar Tytusa - mały, lecz gustowny.



Wygrywający wyścig wycina i chowa go sobie na pamiątkę.





KSIĘGA
REMANENT

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

PAPCIO CHMIEL

KSIĘGA
REMANENT

TYTUS ROMEK I A'TOMEK



fanklub Tytusa

PAPCIO CHMIEL



Wydawnictwo Egmont Polska Sp. z o.o. wydało dwie księgi
z gazetowymi przygodami Tytusa, Romka i A'Tomka:

KSIĘGA ZERO – 2002
KSIĘGA 80-LECIA – 2003

Obie księgi są wyborem odcinków z całego okresu ich ukazywania się ale nie wszystkie istniejące plansze zostały zaprezentowane. Na pytanie wiernych czytelników o ową resztę padła odpowiedź, że wydawca nie ma zamiaru ich wydać, nie jest zainteresowany poszukiwaniami reszty odcinków i pozostawia to najbardziej zagorzałym fanom.

To właśnie oni poświęcili bezinteresownie swój czas i pieniądze aby pokazać ile jeszcze tych plansz zostało i zrobić ten „przewodnik", który w ich nadziei zaowocuje kiedyś wydaniem przez jakiegoś wydawcę trzeciej księgi gazetowej.

Jeżeli masz jakąś planszę z Tytusem, Romkiem i A'Tomkiem, która jest lepszej jakości niż tu przedstawione lub wiesz, że nie wydrukował jej Egmont i tu też została pominięta, wskanuj ją, dołącz i udostępnij nadając plikowi nazwę wersji z nową datą, aby było wiadomo, że jest w nim coś nowego. DZIĘKUJEMY!

1957-1958

Romek i A'Tomek - w kosmosie wersja 1 (spotykają Tytusa) – patrz: Ksiega 0 rozdział 1

1958-1959

Tytus, Romek i A'Tomek - odbierają Tytusa z zakładu doświadczalnego i ruszają w wielką podróż do Australii – patrz: Księga 0 rozdział 2

Nie podano, że Mieczysław Kościelniak na prośbę Papcia Chmiela narysował dwie plansze

1959-1960

Tytus, Romek i A'Tomek - Na Wyspach Bożego Narodzenia - powrót z Australii – patrz: Księga 80 rozdział 1

1960-1961

Tytus, Romek i A'Tomek - wędrują przez historię – patrz: Księga 0 rozdział 3

1961

Tytus, Romek i A'Tomek – pojedyncze plansze

TYTUS, ROMEK i A'TOMEK




















WYBIERAJ SOBIE GWIAZDKĘ, I WRA-CAMY NA ZIEMIĘ!
JA NIE CIĘ GWIAZDKI. JA CIĘ TERAZ MLECZKA.


MASZ CI LOS! TYTUS, KIERUJ RAKIETĘ NA MLECZNĄ DROGĘ. NAKARMIMY KLIENTA. „KLIENT NASZ PAN".
T-20


OSTROŻNIE LĄDUJ, ŻEBYŚMY NIE WPA-DLI W SERWATKĘ!
T-20


ŁADNIE TU. SERY SZWAJCARSKIE ROSNĄ WPROST Z „ZIEMI".
T-20


ALE KROWA!
CO SIĘ DZIWISZ? KOSMICZNA!


mleko zsiadłe
mleko słodkie
KROWA KOSMICZNA (CROVIANTUS COSMICUS) ZAMIESZKUJE POBOCZA DROGI MLECZNEJ. RAKIETO-ŻERNA. PARZYSTOKRANOWA. CO 3000 LAT ŚWIETL. RODZI JEDNO MAŁE. ŁATWO OSWAJA SIĘ.
cd str. 11


c.d.
ROMEK, DOSYĆ! OPRÓCZ NIEGO NIKT TEGO ŚWIŃSTWA NIE WEŹMIE DO UST. JESTEŚMY ZA DOROŚLI NA MLEKO.


DOBLE MLECKO, BO BEZ KOŻUCHA...


CHŁOPAKI, TO MLEKO NIE Z TEJ ZIEMI. BOBAS NATYCHMIAST PO NIM ROŚNIE JAK PO DROŻDŻACH.
T-20


DOSYĆ! BO GO RODZICE NIE POZNAJĄ.
JESTEM DUŻY! JESTEM DUŻY!
T-20


TYTUS, NA CAŁY GAZ! KLIENT ROZSADZA NAM RAKIETĘ!
T-20


BUM


ALE MIAŁEM STRASZNY SEN! ŚNIŁO MI SIĘ, ŻE...
CZYTELNIKU, JEŚLI CHCESZ DOWIE-DZIEĆ SIĘ JAKI SEN MIAŁ TYTUS CZYTAJ HISTORYJKĘ OD POCZĄTKU.

TYTUS, Romek i ATOMEK



















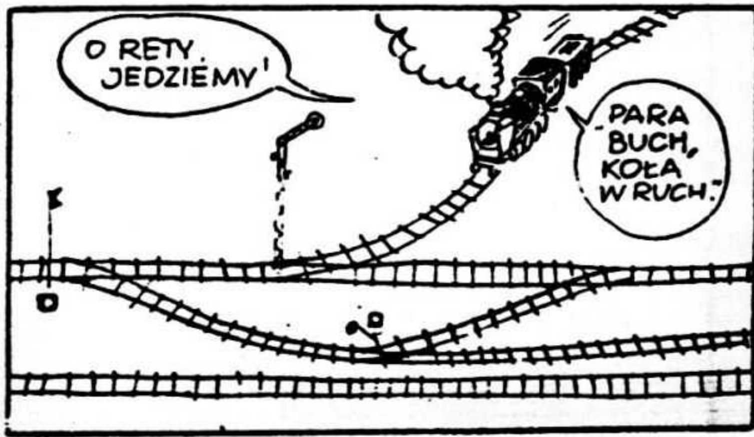





„STOI NA STACJI LOKO-
-MOTYWA, CIĘŻKA, OGROMNA I POT Z NIEJ SPŁYWA..."
MÓWISZ DO RYMU?
NIE, DO CIEBIE


TYTUS, NIE DOTYKAJ JAK SIĘ NIE ZNASZ BO JESZCZE RUSZY!
NIE RUSZY, BO NIE MA PARY
AHA, JEST NAS O JED-
-NEGO ZA DUŻO


TRZEBA ROZPALIĆ W PIECU I UGOTOWAĆ PARĘ
PARĘ SIĘ WYTWARZA, A NIE GOTUJE

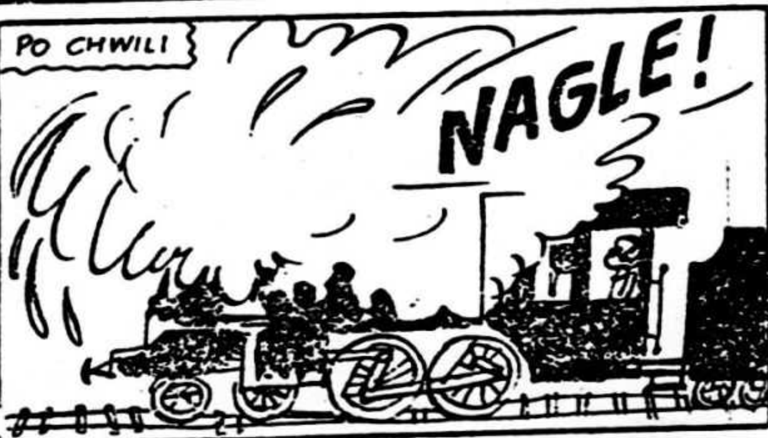

O RETY JEDZIEMY!
„PARA BUCH, KOŁA W RUCH."


DOROŚLI TO MUSZĄ ZDAWAĆ EGZAMINY NA MASZYNISTĘ, A MY...
NIE GADAJ, TYLKO WĘ-
-GLA DOKŁADAJ, BO CIŚ-
-NIENIE W KOTLE MALEJE

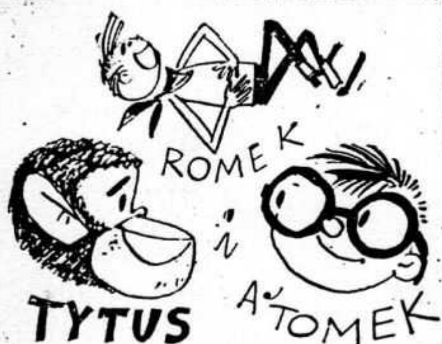

PO PARU MINUTACH
PANOWIE, WYSIADKA! WODA SIĘ SKOŃCZYŁA
A MLEKO MOŻE BYĆ ZAMIAST WODY? MAM POMYSŁ!


JA BĘDĘ DOIŁ, A WY BĘDZIECIE NOSILI MLEKO DO LOKOMOTYWY TYLKO NIE PIJCIE PO DRODZE


ROOOMEK, DOSYĆ! RUSZAMY!


PO CHWILI
NAGLE!


CO TO?
NIC. MLEKO W LOKOMOTYWIE WYKIPIAŁO, BO TYTUS ZA DU-
-ŻO PODŁOŻYŁ DO PIECA


ROMEK
i
TYTUS
A TOMEK

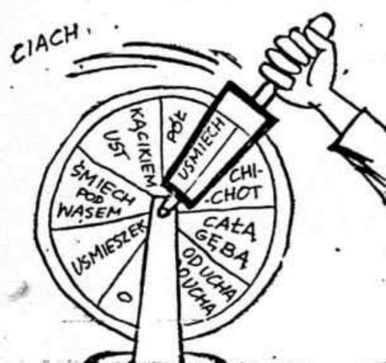

NASZYM WYNALAZKIEM WYZWOLIMY LUDZKOŚĆ OD SMUTKU!
SKALA 1:10
MYLISZ MI OBLICZENIA


UWAGA! ZA CHWILĘ NASTĄPI UROCZYSTE SPUSZCZENIE BECZKI NA FALE HUMORU.
BECZKA ŚMIECH IM. TYTUSA


PANOWIE, KOMU SMUTNO DO ŚRODECZKA!
TYTUS, NIE GAP SIĘ, PODŁĄCZ BECZKĘ DO SIECI I WSIADAJ.
BECZKA ŚMIECH IM. TYTUSA


CZŁOWIEKU! NIE DO RYBACKIEJ TYLKO DO ELEKTRYCZNEJ!
BECZKA ŚMIE IM. TYTUSA
ZA CHWILĘ WSZYSCY BYLI W BECZCE


NA POCZĄTEK NASTAWIMY BECZKĘ NA ŚMIECH „POD WĄSEM"
A SKĄD WEŹMIESZ WĄSY?
OD RAZU PROBUJMY NA ŚMIECH „CAŁĄ GĘBĄ"!


CIACH
UŚMIECH
PÓŁ
KĄCIKIEM UST
ŚMIECH POD WĄSEM
UŚMIESZEK
CHICHOT
CAŁĄ GĘBĄ
OD UCHA DO UCHA


CO TO ZNACZY? BECZKA NASTAWIONA JEST NA „CAŁĄ GĘBĄ", A WYWOŁUJE W NAS TYLKO ŚMIECH „KĄCIKIEM UST"?
WIDOCZNIE SPADŁO NAPIĘCIE


CO SPADŁO NA PIĘCIE? WIDZĘ TYLKO DZIURĘ W SKARPETCE.
STOP
ŚMIECH

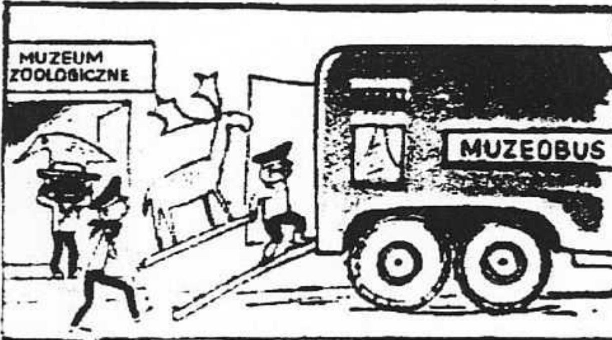

NAPIĘCIE SPADA W GODZINACH SZCZYTU.
MUSIMY URUCHOMIĆ RĘCZNY ROZRUSZNIK.
BECZKA ŚMI IM. TYTUSA


RĘCZNY ROZRUSZNIK NIE POMAGA, TYLKO NAS TRZĘSIE.
BECZKA IM. TYTU


JAKI MOŻE BYĆ BŁĄD W KONSTRUKCJI? NASADKA HUMORU W PORZĄDKU...
TARYFIKATOR ŚMIECHU W PORZĄDKU... CO TEJ BECZCE MOŻE BRAKOWAĆ?


RAZ, DWA, TRZY, CZTERY, SZEŚĆ, SIEDEM... JUŻ WIEM. JEJ BRAKUJE TEGO CO WAM - PIĄTEJ KLEPKI.
TUS

TYTUS, ROMEK i A'TOMEK

















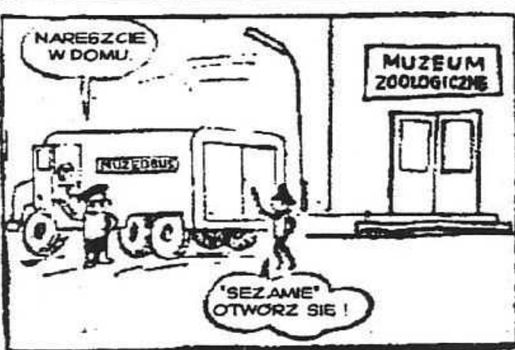
















1962

Tytus, Romek i A'Tomek – Rozalia – patrz: Księga 80 rozdział 2

1962

Tytus, Romek i A'Tomek - wyprawa wannolotem, zimowe przygody; na obozie harcerskim – patrz: Księga 80 rozdział 3

1963

Rowerowa szkoła jazdy pod dyrekcją inspektora A'Tomka - o przepisach ruchu drogowego (nie jest to komiks, ale wykład z dymkami więc został tu przedstawiony – były jeszcze wcześniej wykłady o prowadzeniu motocykla i samochodu ale bez takiej szaty graficznej)

ROWEROWA SZKOŁA JAZDY

POD DYREKCJĄ INSPEKTORA A'TOMKA



UKOŃCZONE 12 LAT

KARTĘ ROWEROWĄ, KTÓRA JEST POTWIERDZENIEM ŻE ZNA PRZEPISY RUCHU ROWEROWEGO

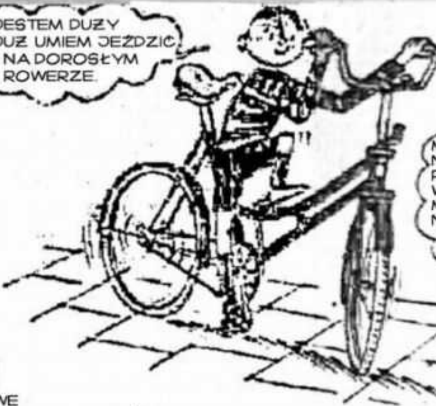
DZWONEK

BIAŁE ŚWIATŁO

SPRAWNY HAMULEC

CZERWONE ŚWIATEŁKO ODBLASKOWE

(OD R. 1965 BĘDZIE OBOWIĄZYWAĆ Z TYŁU CZERWONE ŚWIATŁO)



ROWEREM NAZYWAMY POJAZD JEDNO- LUB WIELOŚLADOWY PORUSZANY SIŁĄ NÓG KIERUJĄCEGO LUB ZAOPATRZONY W SILNICZEK O POJEMNOŚCI SKOKOWEJ DO 50 cm³ ORAZ O CECHACH KONSTRUKCYJNYCH OGRANICZAJĄCYCH SZYBKOŚĆ DO 40 KM/GODZ.

NIE MAM 7 LAT I WOLNO MI JEŹDZIĆ TYLKO PO DROGACH DLA PIESZYCH



MAM 7 LAT A BRAT 12. MOŻEMY JECHAĆ DROGĄ NA WYCIECZKĘ, ALE TYLKO POD OPIEKĄ DOROSŁEJ OSOBY.





ZNAKI NAKAZUJĄCE OBOWIĄZKOWY KIERUNEK RUCHU.

ROWEROWA SZKOŁA JAZDY

POD DYREKCJĄ INSPEKTORA A'TOMKA

LEKCJA 2



A JA MYŚLAŁEM ŻE WSZYSCY MNIE PODZIWIAJĄ.



WALDEK NIE BĄDŹ NEPTEK! ZANIM WŁĄCZYSZ SIĘ DO RUCHU, OBEJRZYJ SIĘ CZY NIE NADJEŻDŻAJĄ INNE POJAZDY I PRZEPUŚĆ JE.



W 1962 ROKU Z WINY ROWERZYSTÓW BYŁO 1141 WYPADKÓW, W KTÓRYCH 1215 OSÓB ZOSTAŁO RANNYCH, A 120 PONIOSŁO ŚMIERĆ.



DROGA ZAMKNIĘTA DLA RUCHU WSZELKICH POJAZDÓW

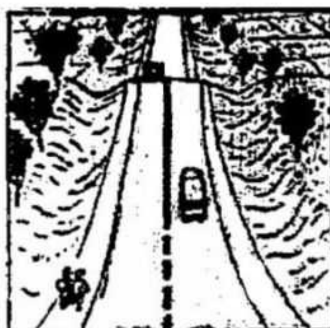
ZAKAZ WJAZDU DO STRONY UMIESZCZENIA ZNAKU (DROGA JEDNOKIER.)

DROGA ZAMKNIĘTA DLA RUCHU ROWERÓW.





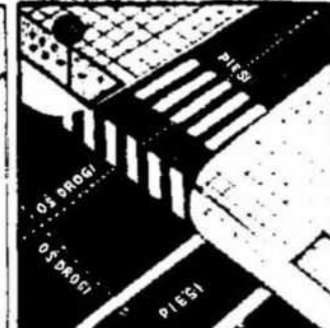




LINIE PODŁUŻNE DZIELĄ DROGĘ NA PASY RUCHU. LINII CIĄGŁEJ NIE WOLNO PRZEKRACZAĆ. PRZEJEŻDŻANIE NA SĄSIEDNI PAS DOZWOLONE WTEDY, JEŚLI LINIA JEST PRZERYWANA.



JEŻELI WYSTĘPUJĄ LINIE PODWÓJNE, Z KTÓRYCH JEDNA JEST PRZERYWANA, PRZEKRACZANIE ICH DOZWOLONE JEST TYLKO OD STRONY LINII PRZERYWANEJ.



DWA PASY POPRZECZNE, LUB SZEREG LINII RÓWNOLEGŁYCH DO OSI JEZDNI (ZEBRA), WYZNACZAJĄ PRZEJŚCIA DLA PIESZYCH, LINIE SKOŚNE, MIEJSCA PRZEJAZDU PRZEZ JEZDNIĘ DLA ROWERZYSTÓW.

ROWEROWA SZKOŁA JAZDY

POD DYREKCJĄ INSPEKTORA A'TOMKA



POSTÓJ POJAZDU PONAD 5 MINUT JEST WZBRONIONY.



NIE WOLNO ZATRZYMYWAĆ SIĘ.

(ZNAKI DOTYCZĄ TEJ STRONY DROGI NA KTÓREJ STOJĄ)



NAMALOWANE NA JEZDNI WYSEPKI SŁUŻĄ DO REGULACJI RUCHU BEZPIECZEŃSTWA PIESZYCH ITP. WJAZD NA NIE JEST WZBRONIONY.





LEKCJA 4

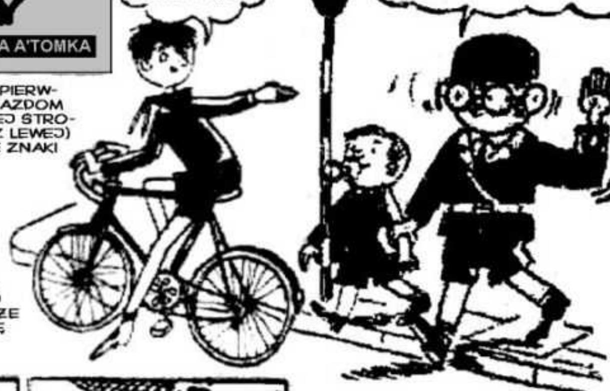
ROWEROWA SZKOŁA JAZDY

POD DYREKCJĄ INSPEKTORA A'TOMKA

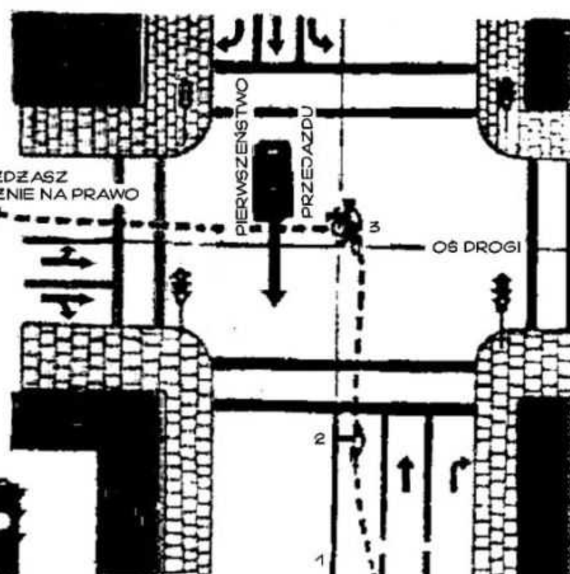
NA SKRZYŻOWANIU DAJESZ PIERWSZEŃSTWO PRZEJAZDU POJAZDOM NADJEŻDŻAJĄCYM Z PRAWEJ STRONY (TRAMWAJOM RÓWNIEŻ Z LEWEJ) JEŻELI JEDNAK STOJĄ TAKIE ZNAKI



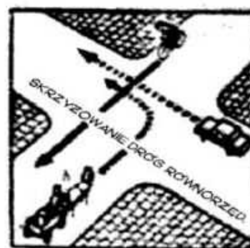
TO MUSISZ "DAĆ DROGĘ" POJAZDOM NADJEŻDŻAJĄCYM Z LEWEJ I PRAWEJ STRONY. ZNAK "STOP" KAŻE PONADTO ZATRZYMAĆ SIĘ NA CHWILĘ I ROZEJRZEĆ.



TAK SKRĘCAMY W LEWO NA SKRZYŻOWANIU ULIC O WIELU PASACH RUCHU.



1. ZAJMUJESZ (DUŻO WCZEŚNIEJ) LEWE SKRAJNE PASMO RUCHU, PRZEJEŻDŻAJĄC PRZEZ LINIE PRZERYWANE.
2. WJEŻDŻASZ NA SKRZYŻOWANIE GDY ZAPALI SIĘ ZIELONE ŚWIATŁO.
3. NA ŚRODKU SKRZYŻOWANIA CZEKASZ, AŻ PRZEJADĄ POJAZDY Z PRAWEJ STRONY. PO ICH PRZEJECHANIU JEDZIESZ DALEJ.



KOLEJNOŚĆ PRZEJAZDU:
1. ROWER, 2. SAMOCHÓD, 3. WÓZ



KOLEJNOŚĆ PRZEJAZDU:
1. SAMOCHÓD, 2. ROWER, 3. WÓZ



JEDŹ! ŚWIATŁO ZIELONE.

STÓJ! ŚWIATŁO CZERWONE.

OPUŚĆ SKRZYŻOWANIE, NIE WJEŻDŻAJ! ŚWIATŁO ŻÓŁTE.

ZIELONA STRZAŁKA POZWALA CI NA SKRĘT W PRAWO PRZY CZERWONYM ŚWIETLE.

ROWEROWA SZKOŁA JAZDY

POD DYREKCJĄ INSPEKTORA A'TOMKA

MILICJA **O**BYWATELSKA
MÓJ **O**PIEKUN

JEŻELI MILICJANT DA CI ZNAK "STÓJ" ZJEDŹ DO PRAWEGO KRAWĘŻNIKA, ZACZEKAJ, OCZEKUJĄC DALSZYCH ROZKAZÓW.

LEKCJA 5



JAK WYPRZEDZAĆ INNY POJAZD

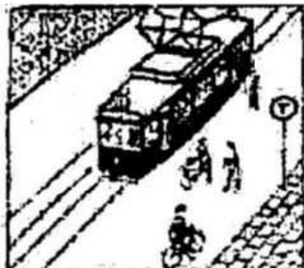


WYPRZEDZA SIĘ LEWĄ STRONĄ. 1. UPEWNIJ SIĘ CZY DROGA PRZED I ZA TOBĄ JEST WOLNA. 2. WSKAŻ RĘKĄ ZMIANĘ KIERUNKU RUCHU. 3. BĄDŹ PRZYGOTOWANY, ŻE ZZA POJAZDU MOŻE WYSKOCZYĆ PRZECHODZIEŃ. 4. NIE ZAJEŻDŻAJ DROGI WYPRZEDZANEMU, ZJEŻDŻAJĄC NA PRAWĄ STRONĘ.



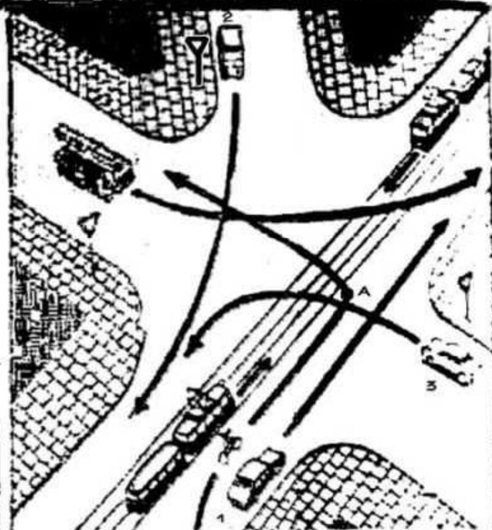
PRZEZ JEZDNIĘ NIE WOLNO PRZEBIEGAĆ, PRZECHODZIĆ NA ZAKRĘTACH, NA WSKOS ORAZ PRZED RUSZAJĄCYM POJAZDEM.

PRZEJEŻDŻANIE PRZYSTANKU



JEŚLI NA PRZYSTANKU STOI TRAMWAJ, NIE WOLNO CI JECHAĆ, AŻ RUSZY. NIE DOTYCZY TO PRZYSTANKÓW Z WYSEPKAMI DLA PODRÓŻNYCH.





Ustal kolejność przejazdu przez to skrzyżowanie

Na rysunku widzisz skrzyżowanie dróg podporządkowanych z drogą z pierwszeństwem przejazdu. Na skrzyżowanie wjeżdża wóz straży pożarnej. Wszystkie pojazdy słysząc syrenę zjeżdżają na boki lub zatrzymują się, robiąc wolną drogę. Wóz straży jako pojazd uprzywilejowany pierwszy przejeżdża skrzyżowanie, następnie ruszają tramwaje, samochód nr 1 i rowerzysta. Rowerzysta w punkcie A czeka aby przepuścić tramwaje. Samochód nr 3 mając wolną lewą i prawą stronę jezdni po przejechaniu tramwaju, przejeżdża tory i skręca w lewo, uważając, czy z prawej strony nie nadjeżdża żaden pojazd, równocześnie rusza rowerzysta. Samochód nr 2, ponieważ wyjeżdża z ulicy podporządkowanej winien dać pierwszeństwo rowerzyście i samochodowi nr 3.

ROWEROWA SZKOŁA JAZDY

POD DYREKCJĄ INSPEKTORA A'TOMKA

LEKCJA 6



POZA OSIEDLAMI MOŻNA JECHAĆ WE DWÓCH OBOK SIEBIE, JEŻELI NIE NADJEŻDŻA Z PRZODU I Z TYŁU ŻADEN POJAZD.





MINIMUM 6 m

NA ZAKRĘTACH JEDZIEMY GĘSIEGO

SKRÓCĘ SOBIE...

O ZMROKU I WE MGLE BIAŁE ŚWIATŁO SKIEROWANE DO PRZODU.

W MIEŚCIE MASZERUJĄCY W KOLUMNIE MUSZĄ MIEĆ SKOŃCZONE 14 LAT. W PRZECIWNYM RAZIE POWINNI IŚĆ PO CHODNIKU DWÓJKAMI POD OPIEKĄ OSOBY DOROSŁEJ.

... ŻYCIE.

KAZIU, CZY DOBRZE, ŻE IDZIEMY POBOCZEM LEWEJ STRONY SZOSY?

TAK. ŻEBY WIDZIEĆ NADJEŻDŻAJĄCE POJAZDY.

CWANIAK JESTEM CO?

A JA TO NIE?

ZACZEKAJCIE! BIERZCIE PRZYKŁAD ZE MNIE.



TEN ZNAK OZNACZA ULICĘ BEZ WYLOTU (ŚLEPĄ).

TE ZNAKI NIE PO TO STOJĄ NA DRODZE, ŻEBY BYŁO ŁADNIEJ, ALE ABY OSTRZEC KIEROWCĘ O ZBLIŻANIU SIĘ DO PRZEJAZDU KOLEJOWEGO.

ROWEROWA SZKOŁA JAZDY

POD DYREKCJĄ INSPEKTORA A'TOMKA





















1963-1964

Tytus, Romek i A'Tomek - w domu, w szkole i podróż latającym poduszkowcem, Tytus w redakcji i różne zawody Tytusa oraz wyprawa autokonikiem (polnym) – patrz: Księga 0 rozdział 4

1964-1965

Tytus, Romek i A'Tomek - wyprawa wirolotami, i różne przygody powtórzone w księdze I – patrz: Księga 0 rozdział 5

W tych historiach Egmont pominął kilka plansz - oto one…

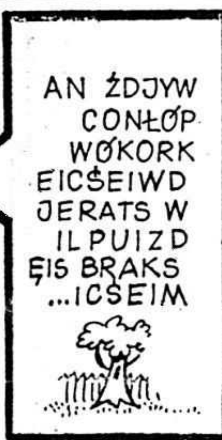

TYTUS
Do twista nie musisz mieć partnerki!


DLA NICH DNI OŚWIATY, TO TYLKO PŁYTY.


CHŁOPAKI, ZAMIAST TWISTOWAĆ MOŻE LEPIEJ ZMIENILIBYŚMY SŁOMĘ W SIENNIKACH.
Ani Hani, ani Ani, ani Mani, ani mnie. Bo twista i z solą tańczy się!
TYTUS


OD KOZIOŁKÓW TYTUSA ZROBIŁA SIĘ ZE SŁOMY SIECZKA.
MOŻE WYSYPAŁA MU SIĘ Z GŁOWY? CO TO? JAKAŚ KARTKA?!


ZASZYFROWANA.
EE... ŁATWY SZYFR! CZYTA SIĘ ODWROTNIE OD PRAWEJ DO LEWEJ.
TYTUS


AN ŹDJYW
CONŁÓP
WÓKORK
EICŚEIWD
JERATS W
ILPUIZD
ĘIS BRAKS
...ICSEIM


TO TU! CIEKAWE CO TO ZA SKARB?
DIAMENTY, ALBO ZŁOTO. TYLKO TAKIE SKARBY BYWAJĄ.


SKARBU NIE MA, ALE JEST LIST W BUTELCE.


WEJDŹ DO KSIĘGARNI NA PL. KOŚCIUSZK PODAJ 15 ZŁ I POWIEDZ HASŁO: „WAKACJE Z DUCHAMI". OTRZYMASZ SKARB.
TYTUS


JA WEJDĘ DO ŚRODKA, A WY OBSTAWIAJCIE WEJŚCIE. JEŚLI BĘDZIE KTOŚ SZEDŁ DACIE MI „CYNK".
A TOM, TYLKO PAMIĘTAJ, NIE DZIEL SIĘ SKARBEM Z EKSPEDIENTEM.
KSIĘGARNIA


ŻADNEGO SKARBU NIE DOSTAŁEM TYLKO KSIĄŻKĘ.
CHA, CHA! A KSIĄŻKA TO NIE SKARB? TRZEBA JĄ TYLKO PRZECZYTAĆ.
WAKACJE Z DUCHAMI
TYTUS
cdn.
30


RYS. DZIADZIO CHMIEL
Tytus dzien-nika-rzem.


JEDŹ I NAPISZ REPORTAŻ O POLOWANIU NA WILKI.


PO DŁUŻSZEJ PODRÓŻY KOLEJĄ, AUTOBUSEM, WOŁAMI ...


... I PIESZO, DOTARŁ TYTUS DO LEŚNICZÓWKI W SAMYM SERCU BIESZCZADZKIEJ PUSZCZY.


JESTEM REPORTEREM. DUŻO WILKÓW DO WAS ZIMOS PRZYCHODZI?
A SPORO, ALE REDAKTORÓW WIĘCEJ.


NADESZŁA NOC.
REDAKTORZE, WSTAWAJCIE! JUŻ TRZECIA! NIE ZDĄŻYMY PRZED WSCHODEM OFLADROWAĆ KOTŁA.
KOTŁA? GDZIE JA JESTEM? JUŻ WSTAWAĆ? DOPIERO SIĘ POŁOŻYŁEM


A GDZIE TEN KOCIOŁEK? NIE WIDZĘ.
BO CIEMNO. CHA, CHA!


TO SĄ FLADRY. JAK REDAKTOR SAM WSZYSTKIEGO SPRÓBUJE, TO LEPIEJ MU WYJDZIE REPORTAŻ.
OCZY... OCZY... -WIŚCIE


A TERAZ REDAKTOR PÓJDZIE W NAGONCE.
ŚWIETNIE! LUBIĘ PRZE-CISKAĆ SIĘ PRZEZ GĄSZCZA.


UCHA! HUZIA! A KYSZ!
BUM!


WTEM!
LEDWO ŻYJĘ! WPADŁEM W JAKIŚ DÓŁ.
A ZDARZA SIĘ. PRAWIE KAŻDY REDAKTOR TU WPADA.


WILCZE DOŁY SĄ, A WILKA NIE WIDZIAŁEM ANI JEDNEGO.
MYŚMY WIDZIELI, ALE TO BYŁ WILK Z CZERWONEGO KAPTURKA, POD OCHRONĄ.


ACH, ŻE JA JEGO NIE WIDZIAŁEM! TO BYŁBY GWÓŹDŹ MOJEGO RE-PORTAŻU.
NIE MA CO ŻAŁOWAĆ. WILK JAK WILK. TERAZ STANIE REDAKTOR NA LINII STRZELCÓW.


PAM! SPUDŁOWAŁEM!
TO DOBRZE, BO TO NIE BYŁ WILK, TYLKO MÓJ PIES.


PO ZEBRANIU OBFITEGO MATERIAŁU, PARU GUZÓW I GRYPY, WRÓCIŁ TYTUS DO REDAKCJI.
NAPISAŁEM FANTASTYCZNY REPORTAŻ. REZERWUJCIE CAŁĄ STRONĘ.
?


GDY WYDRUKOWANO NUMER...
CO TO? Z MOJEGO ARTYKUŁU ZOSTAŁ TYLKO TYTUŁ I PODPIS!
NIE ZMIEŚCIŁ SIĘ CAŁY, ALE NIE MARTW SIĘ! WYSYŁAMY CIĘ NA REPORTAŻ Z SOLENIA ŚLEDZI W ZALEWIE.
ŚWIAT
WIELKIE POLOWANIE
DZIĘKUJĘ. BIORĘ, AŻ DO ŚWIĄT URLOP.

TYTUS, Romek i A'TOMEK







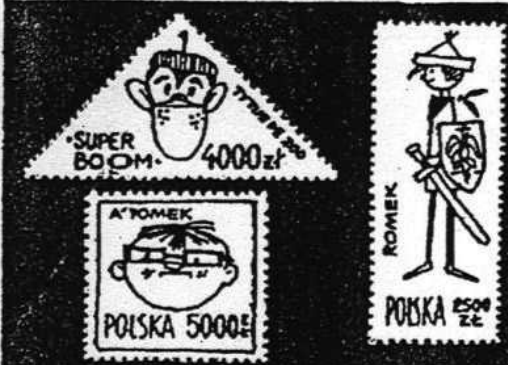




Razem z Wami cieszymy się, że są ferie. Bawcie się wesoło, dobrze odpocznijcie, a jeśli dopisze pogoda — skorzystajcie z wiosennego słońca.

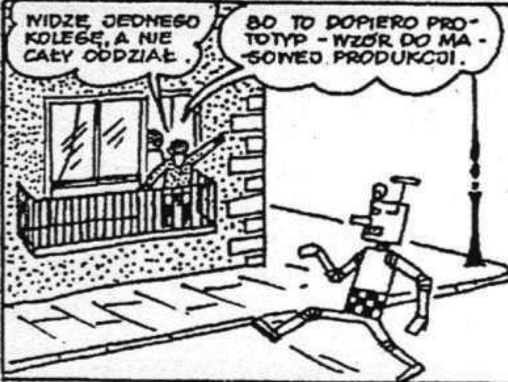
Ściska Was serdecznie

„ŚWIAT MŁODYCH"

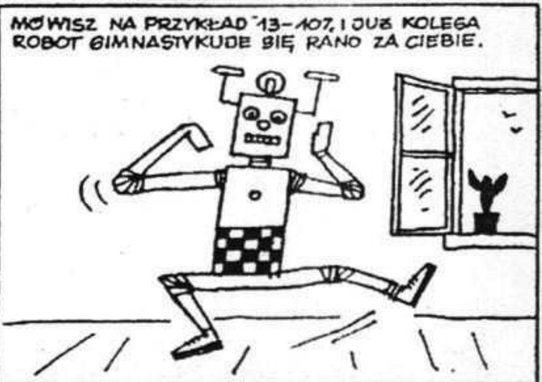

SUPER BOOM
4000 zł
A'TOMEK
POLSKA 5000 zł
ROMEK
POLSKA 2500 ZŁ


ODDZIAŁ, BACZNOŚĆ! 26-761, SPOCZNIJ! 13-40!
DO KOGO MÓWISZ? WSTĄPIŁEŚ DO KLUBU KRÓTKOFALOWCÓW?


NIE. PROWADZĘ ZDALNIE KIEROWANĄ ZBIÓRKĘ KOLEGÓW MECHANICZNYCH. WYJRZYJ PRZEZ OKNO. UWAGA, 4-78!


WIDZĘ JEDNEGO KOLEGĘ, A NIE CAŁY ODDZIAŁ.
BO TO DOPIERO PROTOTYP - WZÓR DO MASOWEJ PRODUKCJI.


SKONSTRUOWAŁEM GO Z ODPADÓW W FABRYCE MARCEPANÓW. ROZKAZY PODAJE SIĘ MU ZASZYFROWANE LICZBAMI. CHCESZ ZOBACZYĆ CO POTRAFI?

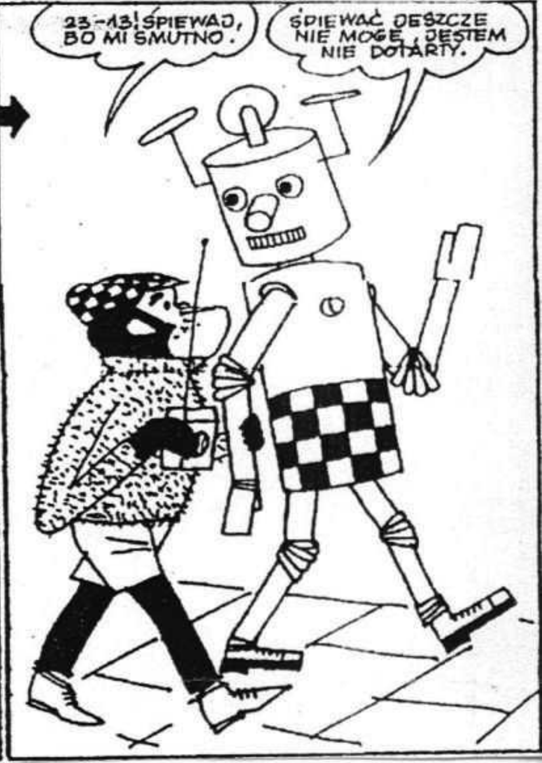

MÓWISZ NA PRZYKŁAD 13-107, I JUŻ KOLEGA ROBOT GIMNASTYKUJE SIĘ RANO ZA CIEBIE.


ALBO RZUCASZ HASŁO: „BABCIA!" 40-312, A ROBOT WIĄŻE CI BUTY I PAKUJE KSIĄŻKI DO SZKOŁY.
COŚ WSPANIAŁEGO!


A NA ROZKAZ 28-5 OBKŁADA ZA CIEBIE KSIĄŻKI W BIBLIOTECE I PIJE TRAN, KTÓRY SMARUJE JEGO MECHANIZMY.
PRZEJDĘ SIĘ Z NIM PO MIEŚCIE.


Stój
GDZIE PĘDZISZ? NIE BYŁO ROZKAZÓW!


HO! JAKA BESTIA SZCZWANA! PATRZCIE PAŃSTWO, BEZ ROZKAZU PRZEPROWADZA MALUCHÓW PRZEZ JEZDNIĘ!


23-13! ŚPIEWAJ, BO MI SMUTNO.
ŚPIEWAĆ JESZCZE NIE MOGĘ, JESTEM NIE DOTARTY.

DOBRY ROBOT, DOBRY! A TERAZ SPRAWDZI-
-MY, CZY JESTEŚ ODWAŻNY. DAJ TEMU
CHŁOPAKOWI W NOS.

CO, NIE CHCESZ?
BO SIĘ BOISZ.

NIE SŁUCHAM GŁUPICH
ROZKAZÓW. MAM MÓZG
ELEKTRONOWY NAJ-
-NOWSZEJ KONSTRUKCJI.

SKORO JESTEŚ TAKI MĄDRY,
TO ODRÓB ZA MNIE
ŚWIĄTECZNE LEKCJE.

DOBRZE, PRZE-
TŁUMACZ MI
TYLKO ZADANIE
NA ZESPÓŁ
LICZBOWY.

NA DRUGI DZIEŃ W SZKOLE.

DE ZOO, CO TO ZA BZDURY
DZISIAJ DE ZOO POWY-
-PISYWAŁ?

JA? BO MI TAK
ROBOT PODYK-
-TOWAŁ.

ATOM, DO BANI TEN
TWÓJ ROBOT. PRZEZ
NIEGO DOSTAŁEM
DWÓJĘ.

JAKI ROBOT? NIE
SŁYSZAŁEM ŻEBY
ISTNIAŁY NA ŚWIECIE
JAKIEŚ ROBOTY.

PRIMA
APRILIS!

Powyższa historyjka ukazała się w dodatku do Świata Młodych zatytułowanym Zuch w marcu 1964 roku
W wolnym miejscu poniżej jeden z kilku odcinków reportaży z podróży po Polsce z 1962 roku



1)

Widziałem Skamieniałe Miasto

- Tytus, jak ty wyglądasz? Myśleliśmy, że jak wrócisz z urlopu, to będziesz wyglądał tak:



... a ty wyglądasz tak



- Ubyło mi ciała, ale przybyło za to rozumu. W czasie urlopu przejechałem na motorze...

- Kurczaka!

- Nie. Polskę. Przejechałem ją wszerz...

- ... i wzdłuż.

- Nie. Tylko wszerz. Na "wzdłuż" nie starczyło mi pieniędzy. Licznik mojego jednośladowca zanotował 2,5 tysiąca przejechanych kilometrów. Zwiedziłem dziesiątki miast i setki wsi. Widziałem, jak pan Pastuszkiewicz w Iłży robi taśmowo gliniane świątki na eksport do Ameryki, jak w Sandomierzu rośnie huta szkła – gigant, a w Lesku rośnie skała, w którą zamieniono pannę. Byłem w Bieszczadach i w Skamieniałym Mieście...

- No, w to, to już nie uwierzymy! Człowieku, gdzie masz w Polsce Skamieniałe Miasto? Wszędzie się buduje, ruch, praca wre...

- Nie bujam. Jak pragnę banana! Spójrzcie na mapę Polski w Małym Atlasie Geograficznym dla klasy V. Odszukajcie na południu miasta Tarnów i Gorlice. Między tymi miastami leży małe miasteczko Ciężkowice, choć go na mapie dla klasy V-tej nie widać.

- Ciężko do Ciężkowic dojechać! Kamienista droga, pełna wyboi... już, już miałem zawrócić, bo żal mi się zrobiło mojej WFM-ki, ale coś mi powiedziało: "Nie łam się Tytus. Jedź! Niech ci się wydaje, że jesteś na motokrosie!"

- Owinąłem sobie brzuszek ręcznikiem, aby mi nie podskakiwał na wybojach, uniosłem się na podnóżkach, jak niegdyś ułani na strzemionach, i... "gaz do dechy"!

- Tytus, jak ty się wyrażasz! To jest pismo dla młodzieży, nie wolno używać żargonu zawodowych kierowców.

- Przepraszam. Więc gaz do... tfu! Więc wjechałem na Pogórze Ciężkowickie. Góry, wąwozy i co krok olbrzymie bloki skalne wyrosłe ni z tego ni z owego prosto z ziemi, jakby olbrzymie grzyby. Ponieważ skały przypominają swym kształtem różne stwory, ponadawano im w zależności od wyglądu różne nazwy. Jest skała nazwana "czarownicą" bo przypomina żywcem buźkę czarownicy, jest skała, która nosi imię "Grunwald" od tablicy wmurowanej w nią w roku 1910 dla upamiętnienia pięćsetnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem. Właśnie to skupisko skał i głazów o fantastycznych kształtach zwie się Skamieniałym Miastem. Całe Skamieniałe miasto jest rezerwatem przyrody, tzn. że na tym terenie nie wolno zmieniać człowiekowi tego, co stworzyła natura. Tak się zafa... zafa...

- Zafascynowałeś...

- Tak, z a f a s c y n o w a ł e m się tymi skałami, że nie zauważyłem, kiedy znalazłem się przed dziwnym budynkiem, z którego wyleciała nagle na mnie z głośnym szczekaniem wataha psów. Małe i duże, gładkie i kudłate, bez względu na maść i wiek wszystkie rzuciły się na mnie jak jeden pies. Oparłem się plecami o drzewo i, wierzgając nogami, broniłem się przed sforą, jak niegdyś Longinus Podbipięta przed innowiercami. Kiedy psy po pogryzieniu mi butów zaczęły dobierać się do odcisków, pomyślałem: "No dzieci, to już koniec! Nie będzie Tytusa, nie będzie w "Świecie Młodych" przygód obrazkowych pt. "Tytus, Romek i A'Tomek.

Zdjąłem kask motocyklowy z głowy i psy natychmiast uciekły. Bo to były psy niewykształcone, które jeszcze nigdy w swym życiu nie widziały szympansa w hełmie.

A przygody? No, jasne. Będą, będą. Tylko najpierw niech wszystko opowiem, co widziałem w podróży.

Wywiad z Tytusem przeprowadził J. H. CHMIELEWSKI



TYTUS ROMEK i A'TOMEK

























ŚWIAT MŁODYCH

GAZETA HARCERSKA

Nr 31/32 16—20 kwietnia 1965 r. Cena 1 zł

Warszawa, ul. Mokotowska 24







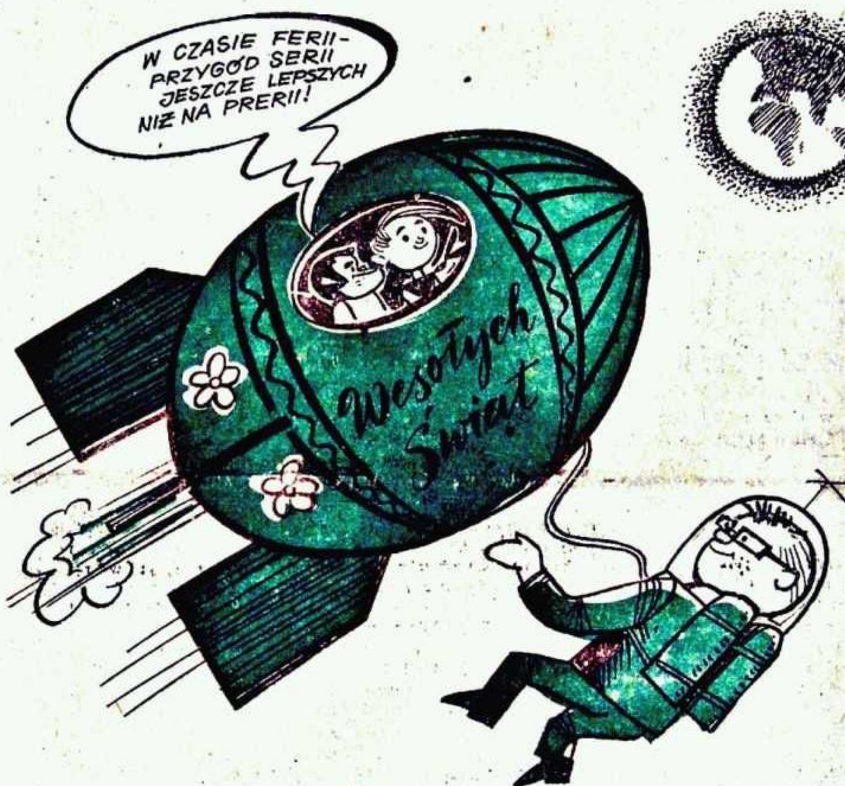
































POWIEDZ KOLEGOM, ŻE JESTEŚMY DZIŚ W NUMERZE.

STRESZCZENIE POPRZEDNICH ODCINKÓW:
CHA, CHA, CHA, HE, HE, HI HI, UCHACHACHA, HY, HY, HO, HO, CHA, CHA, HUCHU HI, H, CH, CH!

TYTUS, *Romek* i ATOMEK

TEKST I RYSUNKI - H. J. CHMIELEWSKI

























TYTUS ROMEK I A'TOMEK



























TYTUS, ROMEK I A'TOMEK

Rys. H. J. CHMIELEWSKI







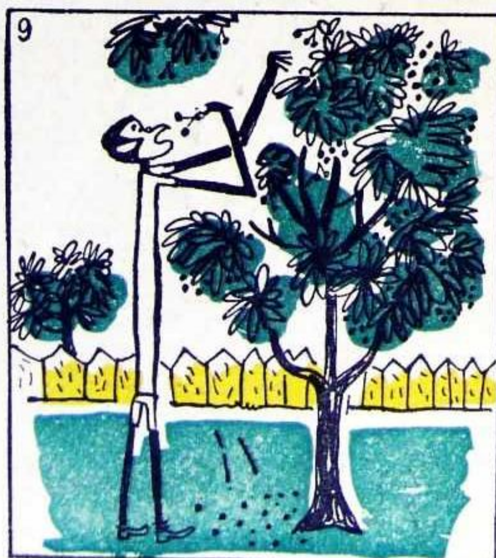






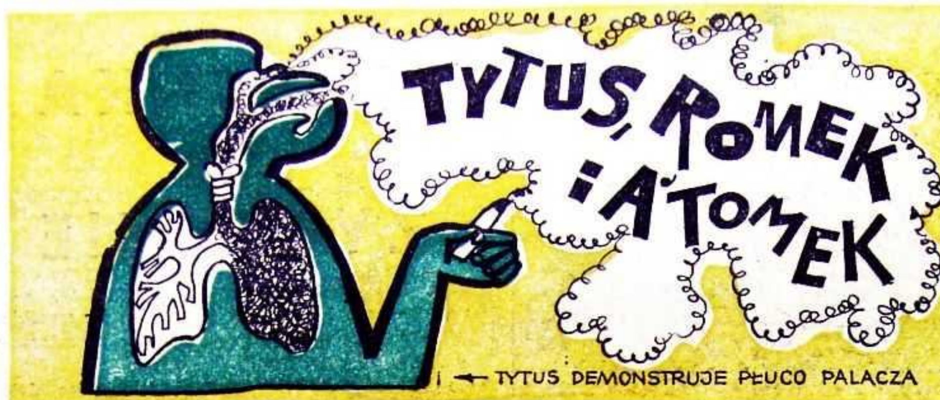











TYTUS, ROMEK I A'TOMEK
← TYTUS DEMONSTRUJE PŁUCO PALACZA


Coś takiego! Tytus pali!


Kopci, jak stara loko-motywa!
Zamiast odżyw czego tlenu, wciąga do płuc truciznę.


Ukrył się za parkanem, myśli, że go nie widzimy.
Damy mu nauczkę.


CHLUST


A ŁOBUZY!
PSSS
??


W smole was utopię!


ZZZ


!
KLAP!


BĘC!
?


oj!
?
BĘC!


Dziękuje. Słusznie im się takie la-nie należało. A ciebie przepraszam, kupię Ci nowe ubranko.


Głupstwo, może pan „zapali" świetne czekoladowe cygaro.

TYTUS, ROMEK I A'TOMEK





















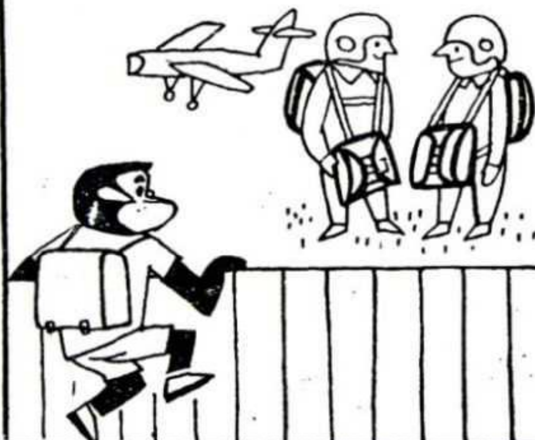




1965
Tytus – paski

TYTUS

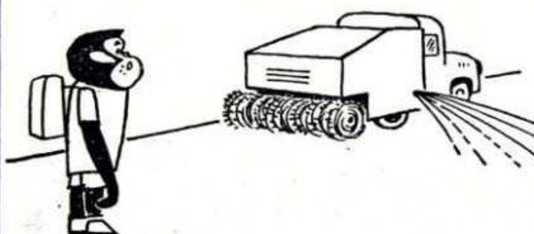






TYTUS

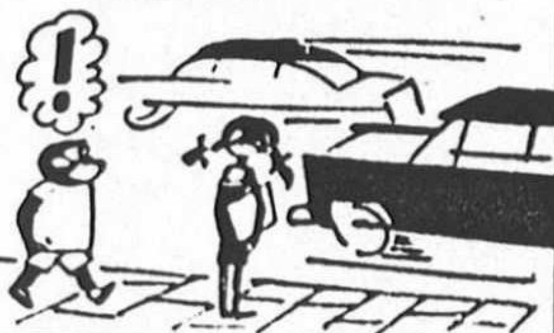








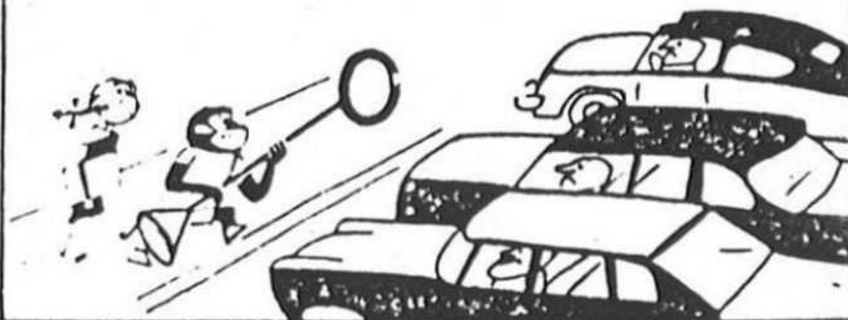
TYTUS












TYTUS
?
KASA
DZIŚ
BONANZA


CHŁOPAKI, ZA ROGIEM SPADŁ SAMOLOT!
WYJŚCIE
PROSZĘ DWA ŚRODKOWE
KASA


TYTUS
Romek jest głuy


WARSZAWA CORAZ PIĘKNIEJSZA




głupi


TYTUS
Strzelnica

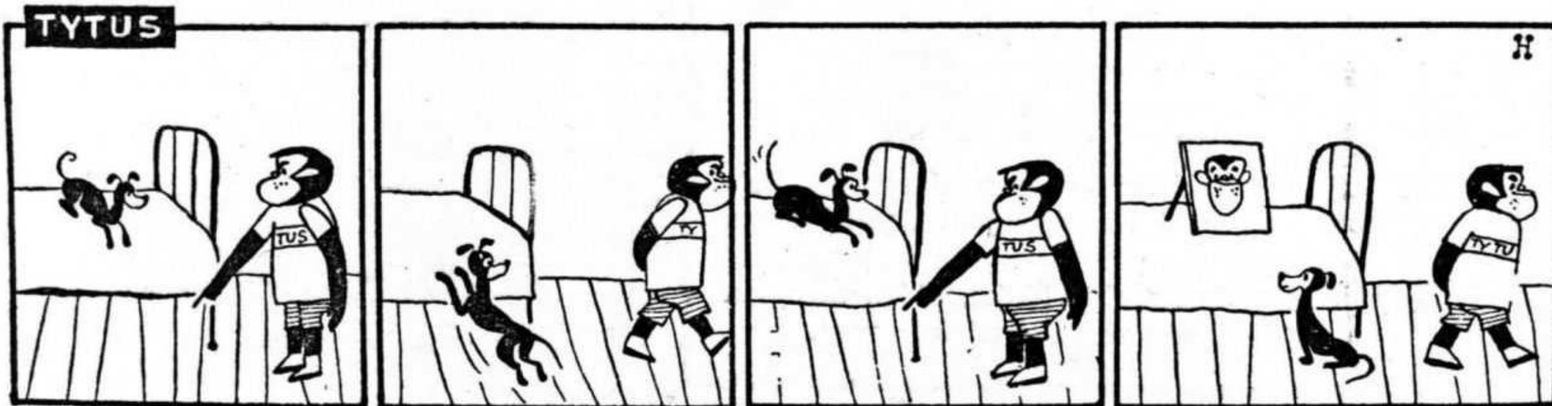

Strzelnica



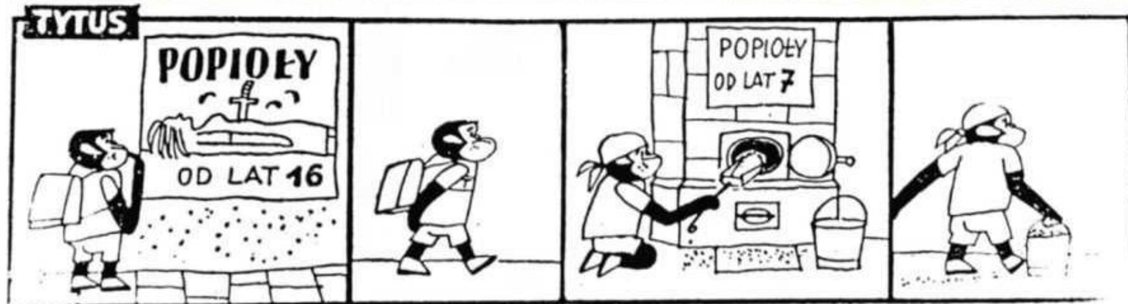


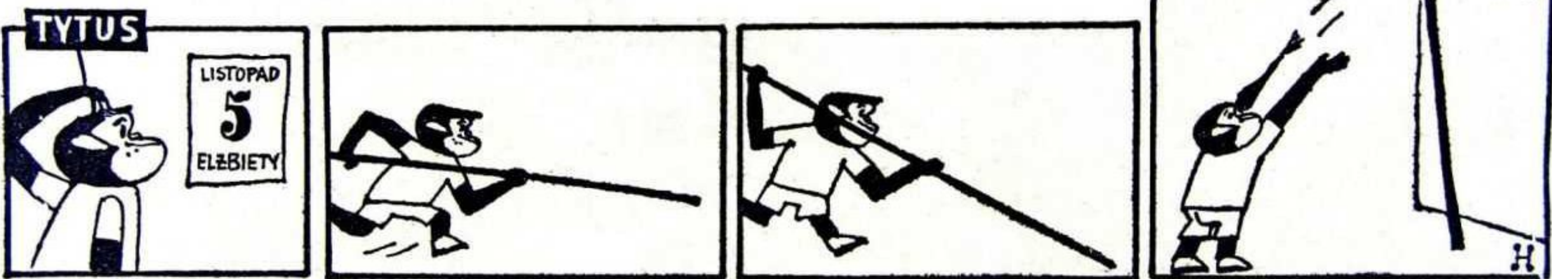



TYTUS
SZKOŁA NR10
TYTUS
SZKOŁA NR10
H


TYTUS
TUS
TUS
TYTU
H


TYTUS
LA LA LA!
? ?
A TERAZ NASTĄPI W PROGRAMIE PRZER-WA DO GODZINY 10¹⁵
! ! !
H


TYTUS
POPIOŁY
OD LAT 16
POPIOŁY
OD LAT 7


TYTUS
LISTOPAD
5
ELŻBIETY
H

1965-1966

Tytus, Romek i A'Tomek - zimowe przygody, hartowanie Tytusa i zabawa w wojsko – patrz: Księga 0 rozdział 6

1966

Tytus, Romek i A'Tomek - w kosmosie – wersja 2 - patrz: Księga 80 rozdział 4

(Egmont do druku używał fotokopii z archiwalnych gazet gdyż oryginały plansz się nie zachowały. Ponieważ w gazetach używano jednego a potem dwu kolorów grafik Egmontu kolory te bezkrytycznie zamalował na biało lub na czarno najczęściej koszmarnie zniekształcając oryginalną grafikę autora. Powyższy komiks jest pod tym względem najgorszy i został tu powtórzony w kolorze. W następnych komiksach Egmont wydrukował już gazetowe kolory co nadało tym komiksom wspaniały charakter „tamtych czasów")

TYTUS Romek i A'TOMEK

H. J. Chmielewski

OSIĄGNĄŁEM NIEBYWAŁY SUKCES. POWINIENEM DOSTAĆ ŚWIATOWY ZNAK JAKOŚCI Q

ZA CO?

TYTUS

ZE STAREGO TELEWIZORA I ZBIORNIKA „CEMENT LUZEM", ZBUDOWAŁEM PRZY POMOCY WYOBRAŹNI RAKIETĘ KOSMICZNĄ. NA PRÓBĘ WYSTRZELIMY TYTUSA.

MNIE? NAJPIERW WYSYŁA SIĘ W KOSMOS BIAŁE MYSZKI I PCHŁY.

PCHŁY? SKĄD BYŚMY WZIĘLI CAŁĄ RAKIETĘ PCHEŁ?

TYTU

KIEDY USŁYSZYSZ „ZERO" NASTĄPI START RAKIETY I WYLECISZ W KOSMOS. TYLKO WRACAJ ZARAZ BO SPÓŹNISZ SIĘ DO SZKOŁY.

TYTUS

TU DOWÓDCA KOSMODROMU. TYTUS, PRZYGOTUJ SIĘ DO STARTU. 9... 8... 7... 6...

ZERO!

PAM!

TU BAZA! GDZIE JESTEŚ?, NA JAKIEJ WYLĄDOWAŁEŚ PLANECIE?

NA NIEZNANEJ. ZAMIESZKUJĄ JĄ DZIWNE ISTOTY. MAJĄ OKO, ROGI I OGON...

T

A'TOM, ON WYLĄDOWAŁ NA JAKIEJŚ PIEKIELNEJ PLANECIE. Z OPISU WYNIKA ŻE SĄ TAM DIABŁY.

GŁUPIŚ, JAK OSTATNI CZŁON RAKIETY. WYCHODZIMY.

?

?

PRZYLECIELIŚCIE ZA MNĄ INNĄ RAKIETĄ?

NIE PRZYSZLIŚMY PIESZO. WYSIADAJ

ZBUDUJEMY LEPSZĄ RAKIETĘ. TA MIAŁA ZA SŁABE STOPNIE.

TAK JAK JEJ KONSTRUKTOR. HI, HI, HI!

TYTUS

TYTUS ROMEK i ATOMEK

Ryс. H. Chmielewski

ZAMIAST PRZYGOTOWYWAĆ SIĘ DO LOTU W KOSMOS, GRZEJESZ SIĘ JAK KOCICA PRZY KOMINKU.

WŁAŚNIE!

A CO MAM ROBIĆ?

PO PIERWSZE: NAUCZYĆ SIĘ JEŚĆ Z TUBKI W DOWOLNEJ POZYCJI.

FE! POMYLILIŚCIE PASTĘ RYBNĄ Z PASTĄ DO ZĘBÓW.

PO DRUGIE: ZACHOWAĆ PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU W KAŻDEJ SYTUACJI.

JAK OBLICZYĆ OBJĘTOŚĆ KULI?

HAU

PO TRZECIE: PRZEBYWAĆ PRZEZ DŁUŻSZY CZAS W POMIESZCZENIU ODIZOLOWANYM OD ŚWIATA.

ATOM, A MY NIE MUSIMY PRZEPROWADZAĆ TRENINGU KOSMICZNEGO?

PO CO? ŻEBYŚMY SCHUDLI? WYSTARCZY JAK TYTUS WYPRÓBUJE WSZYSTKIE URZĄDZENIA.

ŁADNA HISTORIA! DAŁEM SIĘ NABRAĆ. BĘDĘ SIEDZIAŁ TERAZ ZAMKNIĘTY PRZEZ DWA TYGODNIE, PODCZAS GDY ONI W TYM CZASIE BĘDĄ CHODZIĆ DO KINA I OPYCHAĆ SIĘ CIASTKAMI.

TYTUS

OHO! ALE ZDAJE SIĘ JEST JAKIEŚ WYJŚCIE Z TEJ KO(S)MICZNEJ SYTUACJI.

DO LICHA, CHYBA TA PIWNICZKA MA DRUGIE WYJŚCIE.

NIECHCĄCY ZOSTAŁEM PODZIEMNYM KOSMONAUTĄ!

ŻEBY MU NIE BYŁO NUDNO, ZROBIMY BOMBARDOWANIE RAKIETY METEORYTAMI.

BAM!

DOSYĆ! PO POWROCIE Z KINA, NAWIĄŻEMY Z NIM ŁĄCZNOŚĆ PRZEZ RADIO.

PO CO PRZEZ RADIO? MOŻEMY ZARAZ POROZMAWIAĆ PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA.

CO TO ZNACZY, KTÓRĘDY WYDOSTAŁEŚ SIĘ Z MAKIETY-RAKIETY?

?

ORBITOWAŁEM PRZEZ KLAPĘ DO PIWNICY. JUTRO NAWIĄŻĘ Z WAMI ŁĄCZNOŚĆ RADIOWĄ. PA, IDĘ DO KINA. KLUCZE OD PIWNICY I OD POKOJU ZABIERAM.

TYTUS

Za tydzień: Tytus wchodzi na orbitę.

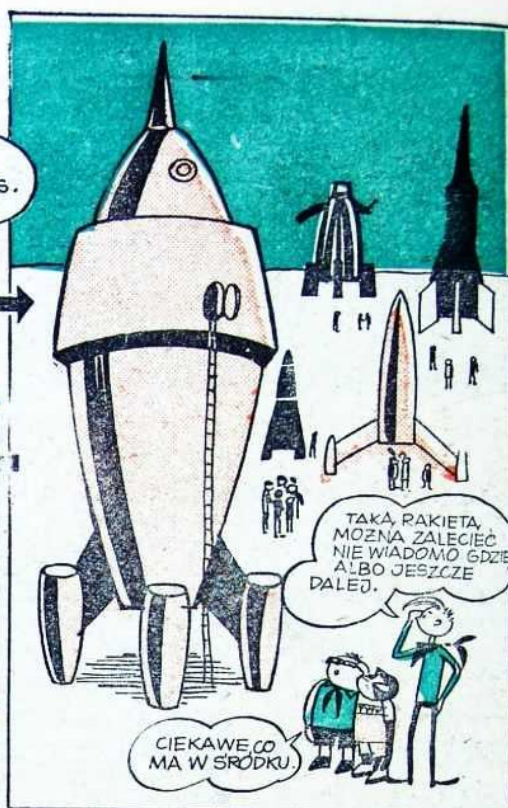
H. CHMIELEWSKI

T. R. i A.

KIEDY WRESZCIE POLECIMY W KOSMOS? RAKIETA RDZEWIEJE.
UGRZĄZŁEM W OBLICZENIACH. NIE MOGĘ ZNALEŹĆ ODPOWIEDNIEJ ORBITY DLA NASZEGO WIEKU.
TYTUS, WYJDŹ NA DACH I SPRAWDŹ POD JAKIM KĄTEM LECI RAKIETA „OMEGA 7”.
CIĄGLE TYLKO JA I JA.
TYTUS
ŁATWO POWIEDZIEĆ „SPRAWDŹ” TYLKO GDZIE JEJ SZUKAĆ.
WTEM!
HE, HE!
WŁAŚCIWIE ZAWÓD ASTRONOMA MOŻE BYĆ INTERESUJĄCY, JEŚLI UMIE ON SKIEROWAĆ SWÓJ TELESKOP NA ODPOWIEDNI OBIEKT.
CO TO ZA HAŁAS? CO ON TAM WYRABIA! ROMKU, WYJRZYJ NA BALKON.
PAM!
CO ZOBACZYŁEŚ?
MNÓSTWO GWIAZD, TYSIĄCE CIAŁ NIEBIESKICH, METEORYTY, KOMETY I RAKIETY...
NIEMOŻLIWE!
RZECZYWIŚCIE! JEDNA Z NICH PORWAŁA TYTUSA.
BIEGIEM DO RAKIETY!
ZALECIMY MU DROGĘ Z DRUGIEJ STRONY ZIEMI!
ZA PÓŹNO! ZOSTAŁA PO NIM TYLKO KOSZULKA
SZKODA GO! TAK ŚWIETNIE SIĘ ZAPOWIADAŁ. ZGINĄŁ PEWNIE W NIEPRZEWIETRZONYCH WARSTWACH ATMOSFERY.
NO WIESZ?! SZUKAMY CIEBIE PO CAŁYM KOSMOSIE, A TY TU...
ANTENA PRZELATUJĄCEGO SPUTNIKA PORWAŁA MI UBRANKO.


TYTUS
Romek
A'TOMEK


WYSTAWA RAKIET KOSMICZNYCH
CZŁONKOWIE ZWIĄZKU BUJANIA W OBŁOKACH PŁACĄ POŁOWĘ.
KASA
COŚ DLA NAS.


TAKĄ RAKIETĄ MOŻNA ZALECIEĆ NIE WIADOMO GDZIE ALBO JESZCZE DALEJ.
CIEKAWE, CO MA W ŚRODKU.

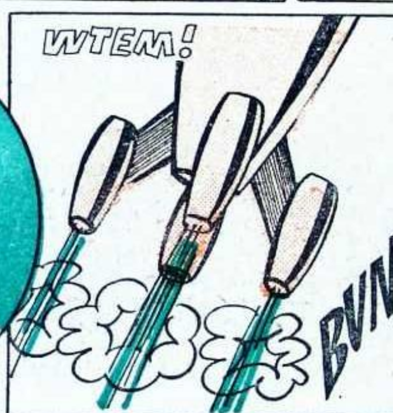

TYTUS, STÓJ! TAM NIE WOL-NO WCHODZIĆ.


JEŚLI NIE WOLNO, TO PO CO WCHO-DZICIE.


RAKIETA, OT JAK RAKIETA. NIC NADZWY-CZAJNEGO TU NIE WIDZĘ.


W TAKIEJ STEROWNI TO AŻ PRZYJEMNIE USIĄŚĆ.


KUSI MNIE, ABY, NACISNĄĆ JAKIŚ GUZIK.


WTEM!
BUM


ZDAJE SIĘ, ŻE WYLECIELIŚMY W KOSMOS. CZUJĘ PRZECIĄ-ŻENIE W ŻOŁĄDKU.
MOŻE Z PRZEJE-DZENIA?


ALE NAS SPŁASZCZYŁO!
BO BEZ SKAFANDRÓW PRZECIWCIŚNIENIO-WYCH. NABIERZ GŁĘBOKO PO-WIETRZA.


A GDZIE TYTUS?


COŚ TY ZNOWU ZBROIŁ?!
NIC. NACISNĄŁEM TYLKO GUZIK. UCIEKAJMY NIM PRZYBIEGNIE STRAŻ WYSTAWY


DOKĄD CHCESZ UCIEKAĆ? SPÓJRZ NA EKRAN.


WŁAŚNIE MIJAMY GRANICĘ STREFY PRZYCIĄGANIA ZIEMI.

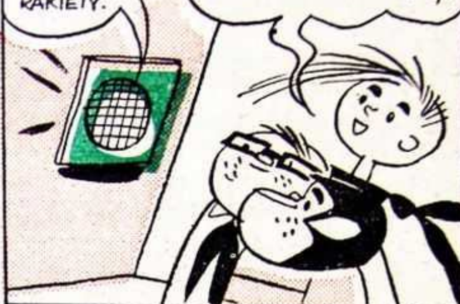

OJ, TYTUS, SPRAWIŁBYM CI LANIE, ALE CZY W STANIE NIEWAŻKOŚCI LANIE SKUTKUJE?
cdn.

H. J. CHMIELEWSKI

TYTUS ROMEK i A'TOMEK



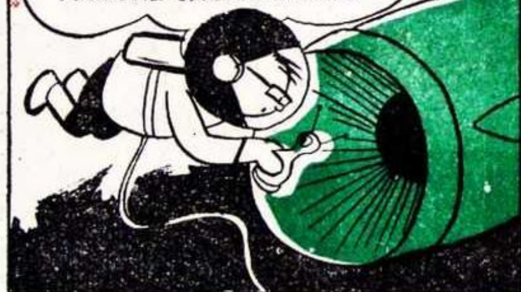




























TYTUS ROMEK i A'tomek

H.CHMIELEWSKI

UWAGA, KSIĘŻYC PO LEWEJ BURCIE. MOŻE WDEPNIEMY NA CHWILĘ ROZPROSTOWAĆ KOŚCI?

ŚWIETNY POMYSŁ. NA KSIĘŻYCU JEST PRZECIEŻ 6 RAZY ŁATWIEJ ROZPROSTO-WAĆ KOŚCI NIŻ NA ZIEMI.

A WIĘC KSIĘŻYCUJEMY! WŁĄCZ HAMULCE.

ROMKU, OPUŚĆ KABINĘ I ZBADAJ, CZY JEST TU SIĘ Z CZEGO POŚMIAĆ.

JEST. ALE WARSTWA LUNO-CHICHÓW JEST TAK MAŁA, ŻE ABY SIĘ POŚMIAĆ TRZEBA CHODZIĆ NA KOLANACH.

CHA CHA CHA CHA

TERAZ ROZUMIEM DLACZEGO KSIĘŻYC JEST NIE ZAMIESZKAŁY. WIDOCZNIE NIE BYŁO CHĘTNYCH NA ŻYCIE W KUCKI.

CHA CHA CHA CHA CHA CHA CHA CHA CHA CHA CHA

DZIURY JAK W SERZE SZWAJCARSKIM!

AŻ SZKODA, ŻE MARNUJĄ SIĘ TAKIE KRYJÓWY.

COŚ CHODZI MI PO PLECACH.

CIARKI NA KSIĘŻYCU? RACZEJ LUNASZKI.

PEWNO CIARKI. TO NER-WOWE.

JEDNAK KSIĘŻYC JEST ZAMIESZKAŁY.

NIE KSIĘŻYC TYLKO PLECY TYTUSA SĄ ZAMIESZKAŁE.

TO JEST ASTROPCHŁA, NIE LUNASZEK.

A MASZ ZA ASTRO-PCHŁĘ!

AJ!

PUCHNĘ JAK BANIA!

ON JEST JADOWITY!

TERAZ NIE WYDOSTANIESZ SIĘ Z DZIURY.

BIEGNIJ PO LUNAMIT. WYSADZIMY SKAŁĘ.

BUM

EJ, NIE ZA DUŻO SOBIE POZWALACIE?

ALE GO WYNIOSŁO!

BAM

NIE ROZBIŁEŚ SIĘ?

TO JASNE. PRZYCIĄGA-NIE NA KSIĘŻYCU JEST 6-KROTNIE MNIEJSZE NIŻ NA ZIEMI.

OWSZEM, ALE 6-KROTNIE SŁABIEJ NIŻ NA ZIEMI.

cdn.

TYTUS ROMEK I A'TOMEK

GDZIE JESTEŚMY?
Z ASTROMAPY NAM WYNIKA, ŻE LECIMY WPROST NA BYKA.
RAKIETA POKRYŁA SIĘ PYŁEM KOSMICZNYM. SPADAMY Z ORBITY.
PROWADŹ RAKIETĘ ZYGZAKIEM TO SIĘ OTRZEPIE.
WTEM!
KTOŚ PUKA DO WŁAZU.
-ORKEZRP AJCILOPORTSA UT OGORD YSIPEZRP EICŚILYZC-.SAW ĘJUTZSERA EW-
JAKIM JĘZYKIEM ON MÓWI? ACH, TO JEST NORMALNA MOWA TYLKO ODWROTNIE.
WZIĄŁ NAS NA HOL.
DOCZEGO DOSZŁA NAUKA. TO CO BYŁO TRZEPACZKĄ DO PIANY, DZIŚ JEST RADAREM.
HCAKOKS AN HCI MEŁAPAŁYZRP ĘTIBRO AN YTIBRO Z
AWD AN HCI ĆANKMAZ ŻA ENLTEIWŚ ATAL-.AINEINSĄDYW OD
WPADLIŚMY JAK ŚLIWKI W KOMPOT! PRZESTAŃ GRAĆ W ZOŚKĘ, BO MNIE DENERWUJESZ.
PONIEWAŻ NIE WSZYSCY OPANOWALI JĘZYK KOSMICZNY, DALSZE TEKSTY PODAJEMY W TŁUMACZENIU.
ALEŻ TO ŚWIETNA, NIE ZNANA U NAS ROZRYWKA.
MACIE NATYCHMIAST NAUCZYĆ SZEFA TEJ GRY.
PODBIJA SIĘ RAZ LEWĄ, RAZ PRAWĄ NOGĄ. REKORD ZIEMI WYNOSI 100 UDERZEŃ NA MINUTĘ.
A TERAZ CO TCHU DO RAKIETY, NIM SIĘ ZORIENTUJĄ.
TZSERA
PRĘDZEJ! ZAUWAŻYLI NAS.
ŚCIGAJĄ NAS PROMIENIAMI DURSZLAKOWO-KOGLOWYMI.
TYLKO LUSTERKO MOŻE NAS URATOWAĆ.
WSPANIALE! KĄT PADANIA RÓWNA SIĘ KĄTOWI ODBICIA. JESTEŚMY URATOWANI!

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

Rys. H. Chmielewski

























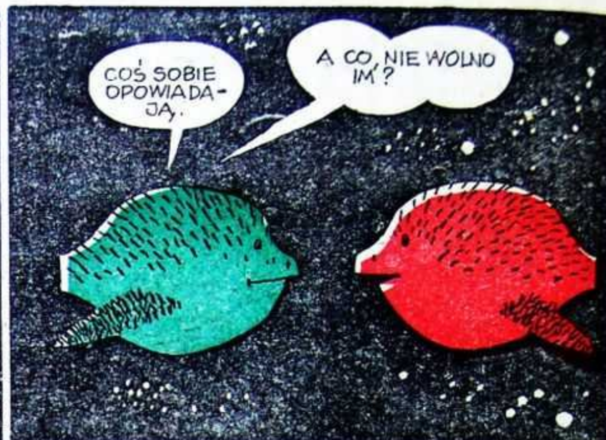


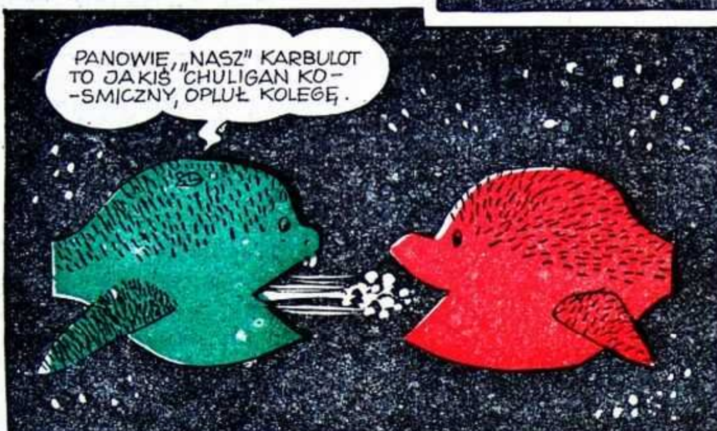





TYTUS
Romek
A'TOMEK


UWAGA, ZBLIŻA SIĘ INNY KARBULOT!
SKĄD WIESZ? MOŻE TO KARBULOCICA?


COŚ SOBIE OPOWIADAJĄ.
A CO, NIE WOLNO IM?


PANOWIE, „NASZ" KARBULOT TO JAKIŚ „CHULIGAN KOSMICZNY", OPLUŁ KOLEGĘ.


HI, HI, NIE ZNACIE SIĘ NA ZWYCZAJACH W KOSMOSIE. POŻYCZYŁEM MU TYLKO PALIWA. OD TYGODNIA NIE MIAŁ W GĘBIE KAWAŁKA METEORYTU.


A TO CO ZNOWU? JAKIEŚ MAŁE KARBULĄTKO
ODDALIŁ SIĘ PEWNIE OD MATCZYNEJ ORBITY.


NIE MOŻE O WŁASNYCH SIŁACH UZYSKAĆ DRUGIEJ SZYBKOŚCI KOSMICZNEJ. TRZEBA MU POMÓC.


ODPROWADZIMY CIĘ DO MAMY. JAKIE TWOJA MAMA MA PERIGEUM?


WTEM!
PANOWIE JAKAŚ RAKIETA PĘDZI W NASZĄ STRONĘ.
TO NIE RAKIETA TO NOWY POTWÓR - TURBOMIOT!


UCIEKAJMY! TURBOMIOT ATAKUJE KARBULOTA!


CHYBA SIĘ MYLISZ? NIE ROBI MU NIC ZŁEGO.


JAK TO NIC?! ŁASKOCZE JEGO MÓZG ELEKTRONOWY IMPULSAMI ELEKTRYCZNYMI, PODAJĄC MU FAŁSZYWY PROGRAM




PIĘKNIE GO ZAŁATWIŁEŚ.
W KOSMOSIE PRACUJE SIĘ GŁOWĄ, A NIE MIĘŚNIAMI.


ROZPŁYWAM SIĘ Z WDZIĘCZNOŚCI. ZAWIOZĘ WAS NA ŚLICZNĄ PLANETĘ.
DROBIAZG. HARCERZ MIŁUJE PRZYRODĘ...
cdn.

TYTUS, ROMEK i A'TOMEK



TEKST I BAZGROŁY H. J. CHMIELEWSKI































TYTUS ROMEK I A'TOMEK

Rysował jak zwykle lewą nogą przez prawe ramię H. Chmielewski































Tytus, Romek i Atomek

Dalszy ciąg przygód na nieznanej planecie





























Tytus Romek i A'tomek





























Słonecznych ferii życzy Tytus i spółka!

1966-1967

Tytus, Romek i A'Tomek – jubileusz i przygody zimowe

TYTUS, Romek i A'TOMEK

Tekst i rys. H. J. Chmielewski





































CZY CHŁOPCY DOGONIĄ TYTUSA? TEGO NIE WIEMY. WIEMY NATOMIAST, ŻE NASTĄPI PRZERWA W UKAZYWANIU SIĘ ICH PRZYGÓD, SPOWODOWANA PODRÓŻĄ AUTORA DOOKOŁA ĆWIERĆ ŚWIATA. W PRZERWIE CZYTAJCIE KSIĄŻECZKĘ PT. „TYTUS, ROMEK I A'TOMEK", KTÓRA UKAŻE SIĘ W MAJU NAKŁADEM WYDAWNICTWA HARCERSKIEGO. 50 STRON, 250 OBRAZKÓW, Z TEGO POŁOWA WIELOBARWNYCH. CENA? ŚMIESZNIE MAŁA, CHOĆ KSIĄŻECZKA DOSKONAŁA.

KONIEC.

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

INSTRUKCJA DLA POCZĄTKUJĄCYCH:

PRZYGODY CZYTAJ 2× DZIENNIE PRZED JEDZENIEM (JEŚLI LEKARZ NIE ZALECI INACZEJ) W MIEJSCACH OZNACZONYCH GWIAZDKAMI ŚMIAĆ SIĘ DO ROZPUKU. TRZYMAĆ W CHŁODNYM MIEJSCU, ZDALA OD ZASIĘGU DOROSŁYCH.

























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI



























TYTUS *ROMEK* i Atomek























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI







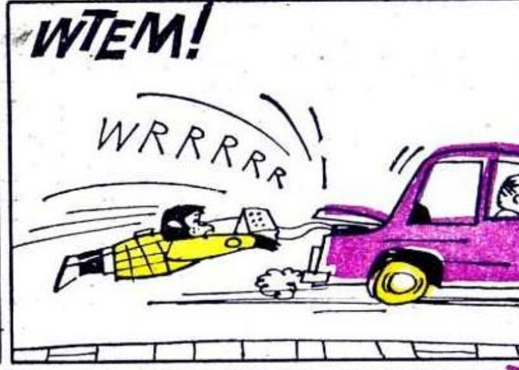


















TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI











Kto nie zdołał w lecie kupić naszych przygód

TEN

może to uczynić teraz. Właśnie do księgarń dostarczany jest drugi nakład. Przedświąteczna okazja.

Tytus de Zoo

cena 18 zł.













TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

































TYTUS ROMEK A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI



































TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI



























TYTUS ROMEK A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI























cdn.

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

























cdn.

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

MIĘDZYPODWÓRKOWY TURNIEJ BOKSERSKI O »ZŁOTĄ RĘKAWICĘ«
SĄDZE ZE TYTUS MIAŁBY SZANSE.
JEŚLI GO PODTRENUJEMY...
A WIĘC UWAŻAJ, LEWĄ MANISZ PRZECIWNIKA A PRAWĄ ZASŁANIASZ PODBRÓDEK, SERCE I...
ROMKU, DOŚĆ TEORII PRZYSTĄPIMY DO ZAPRAWY KONDYCYJNEJ.
DZIAŁACZ
BUM
TRENUJ A MY ZROBIMY MAŁĄ KONFERENCJĘ.
BUM! BUM!
ĆWICZY JUŻ 10 GODZIN. NALEŻY ZROBIĆ PRZERWĘ.
BUM
BUM
TAK. MUSIMY UWAŻAĆ, ABY GO NIE PRZETRENOWAĆ.
!?
?
CHRRRŻ
BUM! BUM! BUM!
SPOKOJNIE! I TAK ZWYCIĘŻĘ. SEN WAŻNIEJSZY, NIŻ TRENING.
TREN
DZIAŁACZ
NADSZEDŁ DZIEŃ ZAWODÓW.
NIE MAMY SZANS, PREZESIE.
FARBA
BAM! GONG! PIERWSZE STARCIE!
ATAKUJ! SAMYMI UNIKAMI NIE ZWYCIĘŻYSZ.
WTEM!
O RETY!
ZWYCIĘŻA TYTUS DE ZOO PRZEZ STRACHO-NOKAUT.

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

















TYTUS *ROMEK* i A'TOMEK

OJEJ, NIE WYTRZYMAM! OKROPNIE MNIE SWĘDZI!

SWĘDZI CIĘ, ŻEBY COŚ ZBROIĆ?

ON MA ALERGIĘ. UCZULONY JEST NA PIERZE.

OD DZIŚ BĘDZIESZ SPAŁ NA GOŁYCH SPRĘŻYNACH, TO CI PRZEJDZIE.

RANKIEM.

NO, JAK?

JESZCZE GORZEJ. NIE DOŚĆ, ŻE MNIE SWĘDZI SKÓRA, TO JESZCZE BOLĄ WSZYSTKIE KOŚCI.

ZNACZY, ŻE JESTEŚ UCZULONY NIE NA PIERZE, TYLKO NA BIAŁKO. WYKĄPIEMY CIĘ W KROCHMALU I BĘDZIESZ ZDRÓW.

ENCYKLOPEDIA ZDROWIA

OD DZIŚ NIE WOLNO CI JEŚĆ: JAJEK, MIĘSA, CUKIERKÓW, CZEKOLADY, CHAŁWY, LODÓW, POMARAŃCZY...

PO KĄPIELI.

A'TOM, TRAGEDIA. ON SIĘ NAM UKROCHMALIŁ JAK KOŁNIERZYK.

ZAPOMNIELIŚMY GO OPŁUKAĆ.

NAJGORZEJ, ŻE KURACJA NIE DAŁA WYNIKÓW.

NA CO ON MOŻE BYĆ UCZULONY? NA KURZ - NIE; NA GAZ - NIE; NA KOTA - NIE...

A'TOM ZOBACZ JEGO ZESZYTY. Z „POLAKA" - 2, Z „FIZY" - 2, Z „MATMY" - 2...

NARESZCIE MAM! KROCHMALIMY GO, ZAMIAST PODCIĄGNĄĆ W NAUCE. ON JEST UCZULONY NA DWÓJE!. OLEJ GO WYLECZY.

KUPIŁEŚ?

NIGDZIE NIE MOŻNA DOSTAĆ OLEJU NA PIĄTĄ KLASĘ. KUPIŁEM WIĘC NA SZÓSTĄ.

TRUDNO. NIE ZASZKODZI, JAK BĘDZIE CIUT MĄDRZEJSZY. WLEWAMY.

NA DRUGI DZIEŃ.

JAK CI POSZŁO DZISIAJ W SZKOLE?

NIEDOBRZE. PANI POWIEDZIAŁA, ŻE JESTEM PRZEMĄDRZAŁY.

cdn.

TYTUS
ROMEK
i A'TOMEK













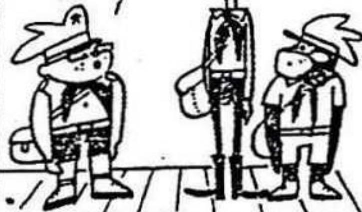


















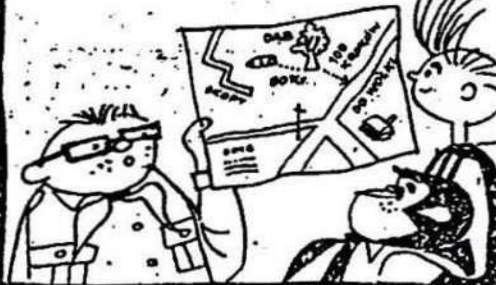
TYTUS *ROMEK* i A'TOMEK

















TYTUS ROMEK A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI























1967-1968

Tytus, Romek A'Tomek - wyprawa dookoła świata trąbolotem

TYTUS

RYS. ZNANY GRAFIK ROMEK i A'TOMEK





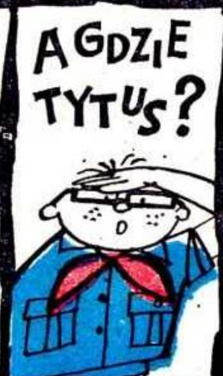




























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI











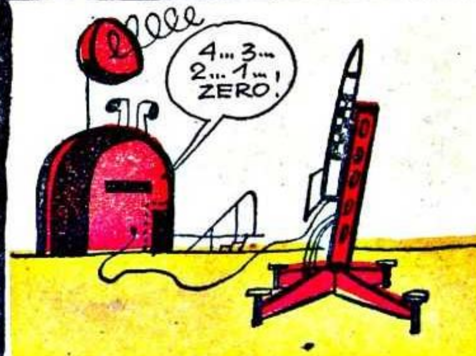


















TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

1. OBAWIAM SIĘ, ŻE ZA DALEKO ODDALILIŚMY SIĘ OD DOMU.

RACZEJ ZA WYSOKO. PROPONUJĘ OBNIŻYĆ PUŁAP.

2. FIU, FIU! KTOBY SIĘ SPODZIEWAŁ, ŻE JESTEŚMY NAD OCEANEM. WYLĄDUJEMY NA OBIADEK NA JAKIEJŚ WYSEPCE.

3. A'TOM, DLACZEGO LĄDUJEMY TYŁEM?

PRZODEM ZATKAŁBY SIĘ USTNIK TRĄBOLOTU.

4. WYMARŁA WYSPA. NIE MA TU ŚLADÓW ŻYCIA.

5. WTEM!

CO TO? COŚ PUKA W TUBIE.

PUK PUK!

6. ALE HECA! PRZYDUSILIŚMY TRĄBOLOTEM ROZBITKA!

7. PRZYBYWACIE W SAMĄ PORĘ! PRZEDWCZORAJ ZJADŁEM OSTATNI KORZONEK...

NA PAMIĄTKĘ RYSUJĘ PORTRET TYTUSA KAŻDEMU KTO PRZYJDZIE DO STOISKA WYDAWNICTWA HARCERSKIEGO 7. V. 1967 GODZ 10–12 PLAC DEFILAD KIERMASZ WARSZAWA

H. J. CHMIELEWSKI

8. ZARAZ UPITRASIMY OBIADEK, TO PANA ROZBITKA ODŻYWIMY.

9. NASZ TRĄBOLOT JEST UNIWERSALNY.

10. PO OBIADKU MAŁA DRZEMKA DLA ZAWIĄZANIA SIĘ SADEŁKA...

11. CHRRRZZZZ

12. WTEM!

CHŁOPAKI! ROZBITEK PORWAŁ TRĄBOLOT! JESTEŚMY ZGUBIENI!

SPOKOJNIE! PRZEWIDZIAŁEM TO. ZABLOKOWAŁEM STERY. MOŻE LATAĆ TYLKO W KÓŁKO.

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI









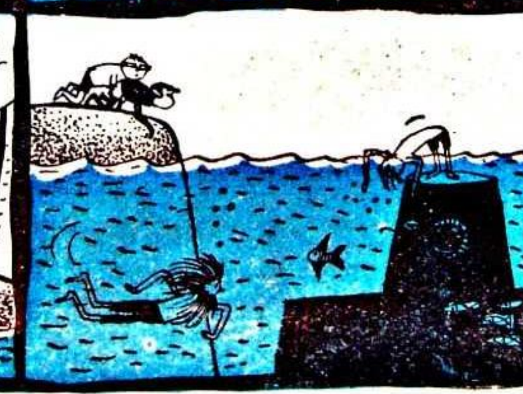














TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI





DO WIDZENIA, DZIĘKUJĘ ZA WYPOŻYCZENIE TRĄBOLOTU.

NIE MA ZA CO. NIECH ROZBITEK NIE ZAPOMNI ZWRÓCIĆ POJAZDU DO REDAKCYJNEJ TRĄBOLOTOWNI.

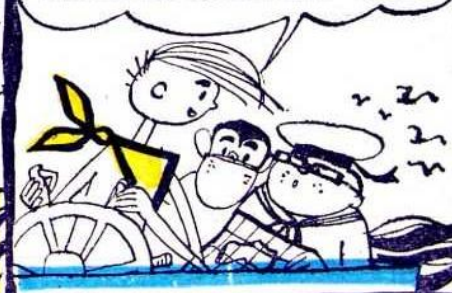




















TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI



HALO TYTUS! JESTEŚ NA GŁĘBOKOŚCI 100 m. WŁĄCZ REFLEKTORY, MÓW CO WIDZISZ?

WIDZĘ JAKIEŚ NARZĘDZIA. MŁOT, KLAPCĘGI, PIŁĘ...

CO TY PLECIESZ? ODBIÓR.

MAMO, TA GRUBA RYBA ŚWIECI NAM W OCZY.

PRZETNIJ JEJ KABEL PRZESTANIE ŚWIECIĆ.

RATUNKU! STACZAM SIĘ NA DNO! ODBIÓR!

ZRZUĆ BALAST... ZRZUĆ BALAST...

WYPŁYWAM NA POWIERZCHNIĘ Z CORAZ WIĘKSZYM PRZYSPIESZENIEM.

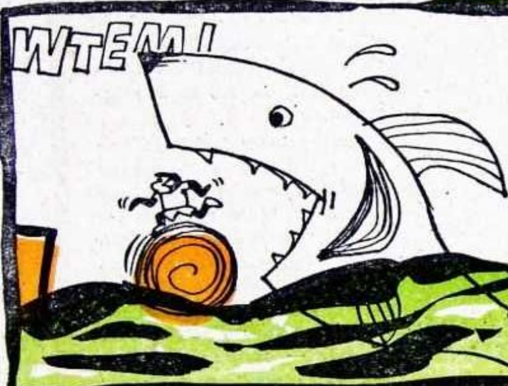


TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

1.

W ODLEGŁOŚCI 10 MIL WIDZĘ MALUTKĄ WYSEPKĘ!

OFIARO! TRZYMASZ LUNETĘ NIE TYM KOŃCEM! JUŻ JESTEŚMY PRZY BRZEGU.

„CACUŚ"

2

ACH, JAK TU PIĘKNIE! NAWET DRABINIASTE DRZEWA TU ROSNĄ!

„CACUŚ"

3

SKORZYSTAMY Z OKAZJI, ŻEBY ROZPROSTOWAĆ KOŚCI. ZAŁOGA! ZBIÓRKA DO GIMNASTYKI! NA DRZEEEWA... BIEGIEEEM...

DRAP SIĘ!

4

RAZ, DWA, RAZ, DWA!

5

NIE MOŻEMY, KAPITANIE. ZAPLĄTALIŚMY SIĘ!

NA ZIEMIĘ, ZAŁOOOGA...

SCHODŹ!

6

AJ! NIE CIĄGNIJ ROMKA ZA NOGĘ, BO MI WYKRĘCASZ RĘKĘ!

KTO I ZA CO SKARAŁ MNIE TAKĄ ZAŁOGĄ!

7

ZACZEKAJCIE, ZARAZ WAS ROZPLĄCZĘ TYLKO ZAJRZĘ DO TABLIC WĘZŁÓW.

KAPITAN WINIEN ZNAĆ WĘZŁY NA PAMIĘĆ!

8

ZAWIĄZALIŚCIE SIĘ W WĘZEŁ BABSKI. A WIĘC... ROMKU PRZEŁÓŻ LEWĄ NOGĘ POD PRAWĄ PACHĄ TYTUSA, NASTĘPNIE...

WĘZŁY

9

SZCZURY LĄDOWE, NIE ZAŁOGA! JA WAM POKAŻĘ JAK SIĘ ĆWICZY NA DRABINKACH!

WTEM!

10

O RETY! DRZEWO SIĘ ŁAMIE!

11

NEPTUNIE RATUJ!

12

WIDZICIE? TAK NALEŻY GIMNASTYKOWAĆ SIĘ NA DRZEWACH DRABINIASTYCH, A ĆWICZENIA NALEŻY ZAKOŃCZYĆ EFEKTOWNYM SKOKIEM!

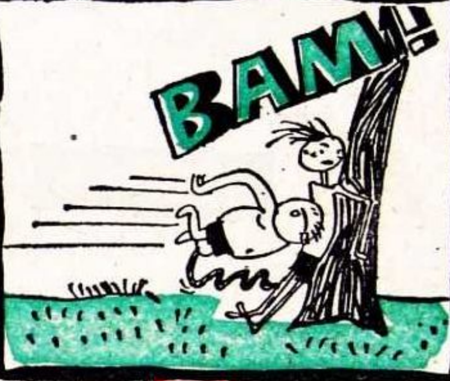
TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI























TYTUS ROMEK i A'TOMEK
H. CHMIELEWSKI

POWINNIŚMY NAZBIERAĆ ŚWIEŻYCH OWOCÓW. KAŻDY Z NAS PÓJDZIE W INNYM KIERUNKU WYSPY.
CACUŚ
O, BANANY! ALE JAK SIĘ TAM DOSTAĆ?
HOP!
WTEM!
ŁAPS!
TYTUS COŚ ZA DŁUGO NIE WRACA.
PEWNIE ZAMIAST SZUKAĆ OWOCÓW, ZASNĄŁ GDZIEŚ POD DRZEWEM.
CACUŚ
PÓJDZIEMY PO JEGO ŚLADACH.
KIEDY NIKT NIE WIDZI, CHODZI SZELMA NA CZTERECH ŁAPACH.
JEST!
ALE O CENTY-METR OD ŚMIERCI.
ZGINIESZ! UCIE-KAJ!
NIE MOGĘ! DOSTAŁEM SIĘ DO NIEWOLI. MUSZĘ CZYŚCIĆ PA-NU KROKODYLOWI ZĘBY. NA WYSPIE NIE MA PTASZKÓW-CZYŚCICIELI.
PRĘDZEJ NA STATEK!
PO FUZJĘ?
NIE, PO ELEKTRYCZ-NĄ SZCZOTECZKĘ DO ZĘBÓW!
WEŹ SZCZO-TECZKĘ – PUŚĆ TYTUSA.
A WY CZYM BĘDZIECIE CZYŚCIĆ ZĘBY?
PRZECIEŻ WAKACJE.
RZECZYWIŚCIE! WAKACJE, A MY NIE MAMY ŻAD-NYCH PRZYGÓD.
ZMIEŃMY WYSPĘ! NA TEJ BYŁO PIEKIELNIE NUDNO.

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

ALARM!
ZAŁOGA NA POKŁAD! NOWA WYSPA NA HORYZONCIE!
„CACUŚ"
ECH, TYTUS, BYŚ SIĘ WSTYDZIŁ! WYSPA JAK NAPARSTEK I DO TEGO DZIURAWA. NIE POTRZEBNIE ZARZĄDZIŁEŚ ALARM.
„CACUŚ"
WŁAŚNIE DLATEGO. NORMALNE WYSPY MASZ I NA WIŚLE.
ON MA RACJĘ. TO JEST KRATER WYGASŁEGO WULKANU.
ZOBACZYMY CO MA W ŚRODKU.
TYTUS, MÓW CO WIDZISZ.
WTEM!
APCHUM!
JESTEŚMY ZGUBIENI. WULKAN OŻYŁ!
TO NIE WULKAN! TO JA KICHNĄŁEM. KURZU TU JAK WE MŁYNIE.
O RETY, LECĄ ZŁOTE MONETY!
TYTUS, KICHAJ JESZCZE! KICHASZ ZŁOTEM, BĘDZIEMY BOGACI.
CHODŹCIE! TU JEST CAŁA SKRZYNIA ZŁOTA
ZNALEŹLIŚMY SKARB PIRATÓW.
PRZENIESIEMY GO NA STATEK.
UFFF!
A GDZIE STATEK?
ODPŁYNĄŁ!
ZAPOMNIELIŚMY ZARZUCIĆ KOTWICĘ! JESTEŚMY ZGUBIENI.
BEZ PANIKI. A OD CZEGO MAMY SKRZYNIĘ?

TYTUS ROMEK i A'TOMEK
H. CHMIELEWSKI
ŁADUJCIE SIĘ I WRACAMY NA WULKAN PO MONETY.
CZY WARTO WRACAĆ PO TE PARĘ KILOGRAMÓW ZŁOTA?
WULKAN ZNIKŁ! COŚ NIEBYWAŁEGO!
PRZYPŁYW MORZA ZALAŁ KRATER!
ZAŁOGAAA... KOTWICĘ RZUĆ! ZACZEKAMY DO RANA. W CZASIE ODPŁYWU ZNOWU DOSTANIEMY SIĘ DO WULKANU.
CO SIĘ STAŁO? DLACZEGO NIE STOIMY, TYLKO PŁYNIEMY Z SZYBKOŚCIĄ RAKIETY?
NAPEWNO WIELORYB POŁKNĄŁ KOTWICĘ!
O, JUŻ SIĘ WYNURZA! ZAŁOGA PRZYGOTOWAĆ BUTELKI NA TRAN!
CHCESZ WYDOIĆ WIELORYBA?
TO NIE WIELORYB! ZAHACZYLIŚMY O JAKĄŚ ŁÓDŹ PODWODNĄ.
HALO, DZIECI! NIE MOŻECIE BAWIĆ SIĘ GDZIE INDZIEJ? PRZESZKADZACIE NAM W MANEWRACH.
O JUŻ NAS ODKRYŁ NIEPRZYJACIEL! ŁÓDŹ DO ZANURZENIA!
UCIEKAJMY! BOMBARDUJĄ NAS PRZEZ OMYŁKĘ!
NIE BÓJCIE SIĘ! TO SĄ TYLKO ĆWICZENIA. BOMBY SĄ DREWNIANE.
BAM!
RZECZYWIŚCIE!
TYT
ZMYKAJMY STĄD, ALBO WEŹMY UDZIAŁ W MANEWRACH.

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI





TRZYMAJ KIJ ZAPALĘ LONT.











CO TO ZNACZY? UTONĄŁ, A PĘDZI PO WIERZCHU JAK NA NARTACH WODNYCH.



TYTUS, JESTEŚ JUŻ DUCHEM NA TAMTYM ŚWIECIE?







WTEM!

HI! HI! WAŻNY DUCH!





TYTUS ROMEK A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI









TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

PORCIK NIEDUŻY, ALE GUSTOWNY.
TAK JAK TYTUS MAŁY, ALE ŁADNY.
WTEM!
AŁ!
RATUNKU!
DLACZEGO KRZYCZYSZ? PRZECIEŻ NIC CI NIE JEST!
ŁADNE NIC! PORWAŁ MI MAJTKI. NAGO NIE BĘDĘ SZEDŁ PRZEZ MIASTO.
CO ROBIĆ?
MAM POMYSŁ!
FARBY
BĘDZIESZ MIAŁ NAJLEPIEJ SKROJONE UBRANKO W ŚWIECIE.
CHMURZY SIĘ.
NIECH POPADA ODŚWIERZY SIĘ POWIETRZE.
STÓJCIE! ZNOWU ZOSTAŁEM NAGO.
DESZCZ ZMYŁ FARBĘ!
POWINNIŚMY POMALOWAĆ GO NA OLEJNO.
TYTUS, A CZY NIE MOŻESZ UDAWAĆ PRAWDZIWEJ MAŁPY I CHODZIĆ JAK TWOI PRZODKOWIE?
SPRÓBUJĘ, NIE WIEM CZY NIE WYSZEDŁEM Z WPRAWY.
O JAKA ŚLICZNA MAŁPKA!

TYTUS ROMEK A'TOMEK
H. CHMIELEWSKI
ZAWODY RATOWNIKÓW
ZŁOTE SLIPY
COŚ DLA TYTUSA.
DZIĘKUJĘ. PŁÓCIENNE SLIPY MI WYSTARCZĄ. PO CO MI ZŁOTE? ŻEBYM UTONĄŁ?!
OJ TYTUS, JAKI TY. JESTEŚ JESZCZE DZIECINNY.
„ZŁOTE SLIPY" TO TYLKO TAKI PUCHAR BEZ DNA, BOKÓW, USZU I PRZYKRYWKI.
TYTUS
PRZED ZAWODAMI MUSIMY ZROBIĆ CI MALUTKI TRENING.
WRZUCIMY DO WODY 10 GROSZY A TY JE WYŁOWISZ
HOP!
MAM!
BRAWO! MASZ SZANSE NA PIERWSZE MIEJSCE.
CO TO? WRZUCILIŚMY 10 GROSZY, A WYŁOWIŁEŚ 10 ZŁOTYCH. SZUKAJ JESZCZE!
STARCZY, KUPIMY ZA TO APARAT TLENOWY I PŁETWY.
JESZCZE JEST NA DNIE 5 ZŁOTYCH, ALE FAŁSZYWE BRAĆ?
NA DRUGI DZIEŃ.
UWAGA! ZAWODNICY PROSZENI NA START.
TYTUS, RÓWNOMIERNIE ODDYCHAJ NIE DRAP SIĘ PO PLECACH, TO ZWYCIĘŻYSZ.
WTEM!
HE, HE HE!
CHA, CHA, CHA!
HI, HI, HI!
UWAGA! ZWYCIĘŻYŁ TYTUS DE ZOO! OTRZYMUJE DODATKOWĄ NAGRODĘ ZA POWAŻNE PODEJŚCIE DO ZAWODÓW.
PODCHODZIŁEM JAK WSZYSCY.
TYTUS
Z CZEGO ONI SIĘ TAK ŚMIELI? TYLKO DZIĘKI TEMU ZWYCIĘŻYŁEŚ.
ZAMIAST TLENU WPUŚCIŁEM IM DO APARATÓW GAZ ROZWESELAJĄCY.
cdn

TYTUS ROMEK A TOMEK

H. CHMIELEWSKI

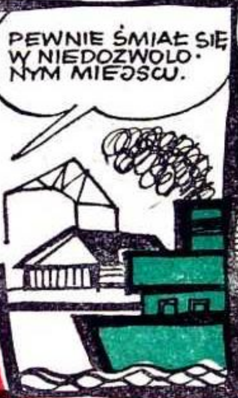






























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI









TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

ROMKU, TELEGRAFUJ: JESTEŚMY NA OCEANIE. NIE ZDĄŻYMY DO SZKOŁY. PRZYŚLIJCIE PODRĘCZNIKI NA V KLASĘ. PODAJEMY POŁOŻENIE... NADAWAJ WE WSZYSTKICH JĘZYKACH

ZA PARĘ GODZIN.

KAPITANIE, ZRZUCONO POJEMNIK NA SPADOCHRONIE!

WYŁOWIĆ! TO PODRĘCZNIKI

NIC Z TEGO NIE ROZUMIEM. NAPISANE W JAKIMŚ DZIWNYM JĘZYKU.

POKAŻ, MOŻE W STAROMAŁPIM, TO ODCYFRUJĘ.

UWAGA, NAD NAMI ŚMIGŁOWIEC Z ŁADUNKIEM!

O, A TAM JESZCZE JEDEN!

CACUS

ZAŁOGA, BEZ PANIKI! UKŁADAJCIE PODRĘCZNIKI DZIAŁAMI: „MATMY" NA RUFĘ, „ŚPIEW" NA LEWĄ BURTĘ...

MAMY KSIĄŻKI NA V KLASĘ Z CAŁEGO ŚWIATA!

CACUS

A'TOM, DOŚĆ! TONIEMY! PRZEPODRĘCZNIKOWAŁEŚ STATEK!

TRATWĘ PNEUMATYCZNĄ RZUĆ! OPUŚCIĆ STATEK! DZIECI I KOBIETY NAJPIERW!

TYTUS, O MAŁY WŁOS, A NIE URATOWAŁBYŚ SIĘ.

DAŁEŚ HASŁO „NAJPIERW DZIECI", WIĘC CZEKAŁEM.

BO TAK JEST W REGULAMINIE. MYŚLISZ, ŻE BYĆ KAPITANEM TO TAKIE SŁODKIE ŻYCIE?

SZCZEGÓLNIE BEZ ZAPASU SŁODKIEJ WODY.

NIE KŁÓĆCIE SIĘ, NAMACAŁEM LĄD!

JESTEŚMY URATOWANI!

TAK. ALE BEZ PODRĘCZNIKÓW NIE BĘDZIEMY MOGLI SIĘ UCZYĆ.

HI, MOŻEMY NA RAZIE PRZERABIAĆ SAMĄ GIMNASTYKĘ, AŻ DO ÓSMEJ KLASY WŁĄCZNIE

TYTUS

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

























TYTUS ROMEK A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

PRĘDKO! BARYKADUJCIE DRZWI! KORNIKI DOSTAJĄ SIĘ JUŻ DO ŚRODKA!

CZYM CHCECIE BARYKADOWAĆ? PRZYSMAKIEM KORNIKÓW - STOŁKAMI? ZAPORA POWINNA BYĆ Z BETONU.

...SZCZURY WYPROWADZONO Z MIASTA PRZY POMOCY DŹWIĘKÓW FUJARKI, A KORNIKI?

HEJ! CO ROBISZ? TEN OBRAZ ZASTĘPUJE MI WIDOK LĄDU.

NAMALUJĘ PANU JESZCZE ŁADNIEJSZY.

ŚWIETNY POMYSŁ! KORNIKI CIĄGNĄ DO NAMALOWANEGO LASU, JAK DO PRAWDZIWEGO...

TYTUS, WYCOFUJ SIĘ TERAZ ZA DRZWI. KORNIKI PÓJDĄ ZA TOBĄ.

WTEM!

FIK!

DŁUGO NIE WYPŁYWA!

MA MOCNE PŁUCA.

ZOBACZ Z DRUGIEJ STRONY LATARNI. PEWNIE SIĘ SCHOWAŁ, ŻEBY ZMARTWIĆ CZYTELNIKÓW.

STAŁY CZYTELNIK:

HE, HE! WCALE SIĘ NIE ZMARTWILIŚMY. TYTUSÓW JEST POD DOSTATKIEM NAWET W SAMEJ NASZEJ KLASIE JEST...

JESTEM, JESTEM! TRAFIŁA MI SIĘ SMACZNA RYBA, DLATEGO TAK DŁUGO NIE WYPŁYWAŁEM.

A GDZIE MÓJ OBRAZ?

Tytus Romek i A'Tomek

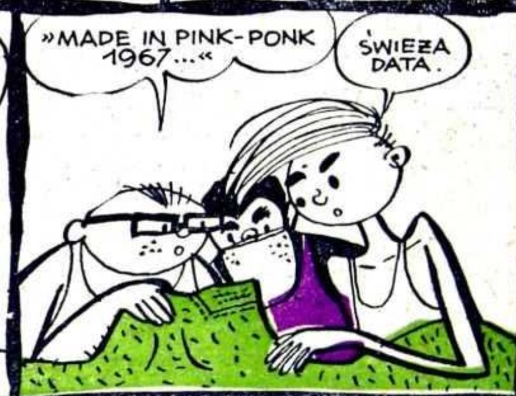
H. Chmielewski























TYTUS ROMEK A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

























TYTUS ROMEK A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

MOŻEMY POWIEDZIEĆ, ŻE KURY SPADŁY NAM Z NIEBA.

NIE MOGŁY SPAŚĆ Z NIEBA, BO SPŁONĘŁYBY W GĘSTYCH WARSTWACH ATMOSFERY.

NIEWAŻNE, JAK UPIECZEMY KURY, NIE MAJĄC ANI GARNKA, ANI PATELNI?

PREHISTORYCZNYM SPOSOBEM. OBLEPIMY GLINĄ, I UPIECZEMY POD OGNISKIEM.

























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

HI! ALE HECA!
ZALEŻY DLA KOGO
JAKO HARCERZE, POWINNIŚMY UWOLNIĆ ZWIE-RZĄTKO Z PUŁAP-KI.
NAJPIERW TRZEBA GO UJEŹ-DZIĆ.
ŹLE DO NIEGO PODSZE-DŁEŚ.
JAK TO ŹLE? PODSZEDŁEM Z BOKU.
NIE O TO CHODZI. TRZEBA PODEJŚĆ DO ZWIERZĄTKA ZE SŁODYCZĄ.
O, W TEN SPOSÓB.
MNIAM, MNIAM, ALE DOBRE! JAK MNIE UWOLNICIE, TO WAS PRZEWIOZĘ PO WYSPIE.
UWAGA!
BAM!!!
PAM! PAM!
ALE WYSKOCZYŁY WAM GUZY! GIGANTY!
HA! TRUDNO, HARCERZ Z BYLE GUZA NIE ROBI TRAGEDII. WSIADA-MY.
STOP! Z TAKIMI GU-ZAMI NIE BIORĘ. ZA DUŻY CIĘŻAR. ZA-CZEKAMY, AŻ OPAD-NĄ.

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI



























TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

JAK SIĘ RATUJE ZEMDLONEGO? NIE PAMIĘTASZ?
TRZEBA PODNIEŚĆ MU NOGI DO GÓRY, OPUŚCIĆ GŁOWĘ I SKROPIĆ ZIMNĄ WODĄ.

TAK SIĘ RATUJE UCZNIA ZAGROŻONEGO DWÓJAMI, KIEDY SPŁYNIE MU ROZUM W NOGI. ZRÓBMY LEPIEJ SZTUCZNE ODDYCHANIE.



















TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

DOKĄD TERAZ JEDZIEMY?
POKAŻĘ WAM POLE GEJZEROWE.
ZUPEŁNIE GORĄCA WODA! MOŻEMY ZAPARZYĆ HERBATĘ.
PRZESTAŁA TRYSKAĆ.
SPADEK CIŚNIENIA. PEWNIE KTOŚ BIERZE WODĘ Z DRUGIEJ STRONY ZIEMI.
WTEM!
HI, HI! TEN GEJZER WYBUCHA DOKŁADNIE CO TRZY MINUTY.
PODAJCIE MI MYDŁO, TO SIĘ PRZY OKAZJI UMYJĘ NA ŚWIĘTA.
KĄPIEL PYCHA.
TERAZ JA WCHODZĘ NA GEJZER, A ZA TRZY MINUTY ROMEK.
ZDEJMIJ OKULARY, BO NIE UMYJESZ OCZU.
NIE MOGĘ, CZYTELNICY NIE ODRÓŻNILI BY MNIE OD ROMKA.
NOSOROŻUŚ, A TY NIE WYKĄPIESZ SIĘ NA ŚWIĘTA?
GEJZER NIE UNIESIE MNIE DO GÓRY.
TO NIC, UMYJEMY CIĘ TAK, JAK SIĘ MYJE KAROSERIĘ SAMOCHODU. ZAMIAST PŁYNU »FF« UŻYJEMY PIASKU.
A'TOM ON MALEJE!
NIE MALEJE, TYLKO SCHODZI Z NIEGO BRUD.
PRZESTAŃMY GO WIĘC SZOROWAĆ, BO TYLKO RÓG Z NIEGO ZOSTANIE!
TO NIE BYŁ DOROSŁY NOSOROŻEC, TYLKO BRUDNE DZIECKO.
UUUU!
CO TO BURZA?
NIE, TO MAMA WOŁA MNIE NA KOLACJĘ!





TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. J. CHMIELEWSKI

Wszyscy bardzo byśmy chcieli, aby podczas ferii zimowych było słońce i śnieg. Nikt jednak w tej chwili, gdy oddajemy numer do druku, nie potrafi dokładnie powiedzieć, jaka będzie pogoda. Pytani specjaliści bezradnie rozkładali ręce: — Może będzie mróz, a może odwilż... Fachowcy z PIHM-u odpowiadali: — Nasze krótkoterminowe prognozy nie przekraczają 5 dni a i te nie zawsze się sprawdzają...

Możemy więc tyle tylko wam powiedzieć: jeśli ziemię okryje śnieg — koniecznie idźcie na sanki i narty. Gdy zima uraczy nas mrozem — będziemy szaleć na lodowisku. Jeśli jednak pogoda zacznie kaprysić, zawsze zostanie wam ciekawa książka, „Świat Młodych" i koniecznie, choćby krótki spacer. Bo nawet w brzydki dzień warto przynajmniej na godzinę wyjść na świeże powietrze.

PIERWSZA GWIAZDA NA NIEBIE, A MY NIE MAMY JESZCZE CHOINKI.

GDZIE WY MACIE OCZY? GWIAZDA ŚWIĄTECZNA MA OGON, A NIE SPADOCHRON. TO LĄDUJE KOSMICZNA RAKIETA.

STÓJ!

UTOPISZ SIĘ!

JEŚLI SZYBKOŚĆ PRZEBIERANIA NOGAMI JEST WIĘKSZA, NIŻ PRZYSPIESZENIE ZANURZANIA STÓP, TO MOŻNA UTRZYMAĆ SIĘ NA POWIERZCHNI WODY.

NIE SŁYSZAŁEM O TAKIM PRAWIE FIZYCZNYM?

W ŚWIĘTA DZIAŁAJĄ PRAWA ŚWIĄTECZNE.

BĘDĘ PIERWSZY, KTÓRY POWITA KOSMONAUTÓW.

CHŁOPAKI! TO NIE KOSMONAUCI! TU JEST JAKIEŚ NIEMOWLĘ.

UUUA!

WIDOCZNIE WYSTRZELONO TYM RAZEM W KOSMOS OSESKA. MUSIMY SIĘ NIM ZAOPIEKOWAĆ, ZANIM NADPŁYNĄ STATKI POSZUKUJĄCE.

cd. na str. 18

TYTUS, ROMEK i A'TOMEK

POCZĄTEK NA STR. 1

































1968

Tytus, Romek i A'Tomek – wyprawa wannolotem na olimpiadę w Meksyku – patrz: Księga 80 rozdział 5

1968-1969

Tytus w redakcji i wyprawa wkrętaczem – patrz: Księga 80 rozdział 6

1969-1970

Tytus, Romek i A'Tomek - Tytus w szkole i przygody podwórkowe – patrz: *Księga 80 rozdział 7*

(tym razem Egmont wydał odcinki z 1968 roku i... dwie ostatnie przygody podwórkowe z 1970; oto dokończenie Tytus w szkole i reszta przygód podwórkowych – tu oba tematy są rozdzielone, a drukowane były na przemian)

TYTUS, ROMEK i A'TOMEK



Rys. H. CHMIELEWSKI


DOBRY UCZEŃ PAKUJE KSIĄŻKI WIECZOREM ... ZESZYTY ZWYKŁE I KLASÓWKOWE, BRULIONISKA STUKARTKOWE, ATLAS ŚWIATA - CHOĆ UCZYMY SIĘ TYLKO O EUROPIE; KAPCIE, KOSTIUM, TRAMPKI, ZESZYT AKADEMICKI DO ROBÓT, KLEJ, ŚNIADANIE...
KLEJ


DROGA UCZNIA DO SZKOŁY WYNOSI 2KM. TECZKA WAŻY 6 KG. JAKI CIĘŻAR PRZENOSI UCZEŃ W CIĄGU ROKU SZKOLNEGO? ODPOWIEDŹ: 2820 KG NA ODLEGŁOŚĆ 940 KM!


DLACZEGO TAK SIĘ PRZEKRZYWIŁEŚ? KRZYWO ROŚNIESZ?
ROSNĘ PROSTO, ALE MAM ZA CIĘŻKĄ TECZKĘ, PANIE PROFESORZE.
TYTUS


PRZECIEŻ MOŻESZ NOSIĆ KSIĄŻKI W DWÓCH TECZKACH. WTEDY BĘDZIESZ MIAŁ RÓWNE RAMIONA.


NA DRUGI DZIEŃ.
JESZCZE GORZEJ. TERAZ MAM OBA RAMIONA OBWISŁE JAK RAPUTKA
TYTUS


* SĄD *
TYTUS


ALE PRZEKRĘCILI MOJE PRZYGODY W TYM NUMERZE!
ŚWIAT MŁODYCH


KIEDY ODPOCZĄŁEM, TO I TECZKI WYDAJĄ SIĘ LŻEJSZE.
TYTUS


POKAŻ WYPRACOWANIE Z ZOOLOGII.


...I SKAZUJE SIĘ OBYWATELA NA MOCY ARTYKUŁU 3785/64/I, PARAGRAF S-15, NA ŁĄCZNĄ KARĘ...
O RETY! PAN SĘDZIA POMYLIŁ TECZKI!


...W GŁÓWCE TASIEMCA NIE MA OTWORU GĘBOWEGO, ANI NARZĄDU ZMYSŁU, LECZ...
2/70

DZIŚ ŚWIĘTO, A TY PRZYCHODZISZ DO SZKOŁY W KOSZULCE SPORTOWEJ ZAMIAST W STROJU GALOWYM.

INNEGO UBRANKA NIE POSIADAM.

DOM ODZIEŻOWY
JUNIOR

MUSZĘ DOPIERO KUPIĆ.

PRZYMIERZYŁ PAN WSZYSTKO, CO POSIADAMY. NIESTETY JEST PAN NIETYPOWY.

JESTEM TYPOWY, ALE DLA MOJEGO GATUNKU.

NIE POZOSTAJE MI NIC INNEGO, JAK USZYĆ STRÓJ GALOWY NA MIARĘ.

M. ELANKO
KRAWIEC MUNDU

CO SĄDZICIE? WYGLĄDAM WSPANIALE! JAK KSIĄŻĘ DE BIDEGONI!

ALE TŁUM! COŚ SIĘ STAŁO.

PROSZĘ TĘDY, PANIE CHARGÉ D'AFFAIRES.

TRAFIŁEM NA ZAGRANICZNE WESELE.

MIĘSIWA MAM JUŻ Z GŁOWY. WEŹMY SIĘ TERAZ ZA SŁODYCZE.

DZIĘKUJĘ PANU ZA PRZYBYCIE, PROSZĘ PRZYJĄĆ NA PAMIĄTKĘ ODZNAKĘ »ZŁOTEGO KOKOSA«

»JAK CIĘ WIDZĄ, TAK CIĘ PISZĄ«. OD DZIŚ CHODZĘ TYLKO W STROJU GALOWYM.

PO CHWILI.

TO MA BYĆ SZKOLNY STRÓJ GALOWY? NIEPRAKTYCZNY.

O, BARDZO PRAKTYCZNY! BARDZO!

?

!?

3/70

MIAŁEM ZROBIĆ KLASÓWKĘ Z MATEMATYKI, LECZ TYTUS NIE PRZYSZEDŁ DO SZKOŁY.

MOŻE ZACHOROWAŁ, MOŻE NIE MÓGŁ DOJECHAĆ, ALBO POSZEDŁ NA WAGARY.

TYMCZASEM TYTUS

...Z MATEMATYKI MAM CZWÓRKĘ, JEŚLI KLASÓWKĘ NAPISZĘ NA DWÓJĘ, SPADNĘ NA TRÓJĘ. WOBEC TEGO CZY JEST SENS IŚĆ DO SZKOŁY?

TU SIĘ „ZADEKUJĘ" DO POŁUDNIA.

WTEM!

O RETY! JADĘ DO NIEBA!

ŁADNA HISTORIA! RULKA TRIMPAMPULKA! KONIEC PRACY, A JA W WINDZIE NA SZCZYCIE WIEŻOWCA PRZY 20° MROZIE.

PRZERWA W PRACY!

SPOSÓB SCHODZENIA SYSTEMEM DZIADKÓW PO LIANACH DOBRY JEST W TROPIKU, ALE NIE TU. ŁAPY PRZYMARZAJĄ DO TEGO ŻELASTWA.

POWINNY BYĆ WYBUDOWANE SPECJALNE PRZECHOWALNIE DLA WAGAROWICZÓW. CZŁOWIEK NIE PONIEWIERAŁBY SIĘ WTEDY PO ULICACH.

KOTŁOWNIA

KOTŁOWNIA, CZYLI ŁOWNIA KOTÓW. 30° CIEPŁA, UF, NARESZCIE JAK W DOMU!

TYTUS

ZAMKNĘLI DRZWI, BĘDZIE SPOKÓJ DO KOŃCA LEKCJI.

TRZASK!

MINĘŁA GODZINA

RATUNKU! TEMPERATURA WYNOSI JUŻ 50°! WYPUŚĆCIE MNIE BO SIĘ UPIEKĘ!

WENTYLATOR

NIE STRACIĆ ZIMNEJ KRWI W UPALE, TO ZNACZY BYĆ URATOWANYM!

BRRR!

ZNOWU -20°!

TYT

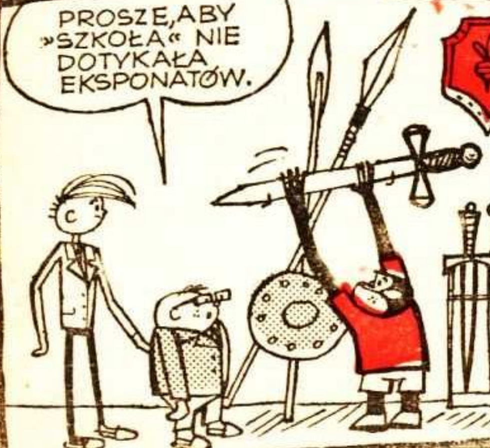
WIDZISZ, PODEJRZEWALIŚMY GO, ŻE POSZEDŁ NA WAGARY, A ON NAPRAWDĘ JEST CHORY.

4/70


LEKCJA HISTORII ODBĘDZIE SIĘ W MUZEUM HISTORYCZNYM, ABY UTRWALIĆ NABYTE WIADOMOŚCI KSIĄŻKOWE.
TYTUS


JEZDNIĘ PRZECHODZIMY ZWARTĄ GRUPĄ. PAN ZATRZYMUJE STRUMIEŃ POJAZDÓW. KIEROWNIK ZAMYKA POCHÓD.
TYTU

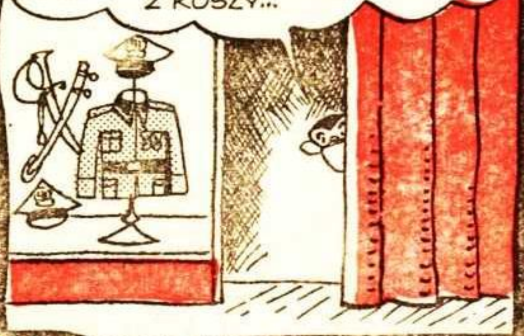

I OTO JESTEŚMY PROSZĘ „SZKOŁY" W SALI WCZESNEGO ŚREDNIOWIECZA...
WIEK


PROSZĘ, ABY »SZKOŁA« NIE DOTYKAŁA EKSPONATÓW.


»NIE DOTYKAĆ!« TO JAK SIĘ NAUCZĘ HISTORII? NIGDY W RĘKU NIE MIAŁEM PRAWDZIWEGO MIECZA!
TYTU


... W SALI POWSTANIA LISTOPADOWEGO KOŃCZYMY ZWIEDZANIE. IDZIEMY DO SZATNI ODDAĆ KAPCIE I GRZECZNIE ROZCHODZIMY SIĘ DO DOMU.
TYTU

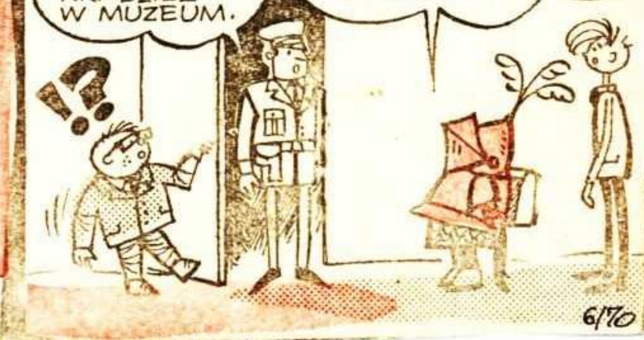

JAK MOGĘ SIĘ ROZEJŚĆ, SKORO JESTEM SAM? SAM? A GDYBYM TAK SAM JESZCZE RAZ ZWIEDZIŁ MUZEUM?
SZATNIA


SCHOWAM SIĘ, A KIEDY ZAMKNĄ MUZEUM BĘDĘ MÓGŁ WSZYSTKIEGO DOTYKAĆ, PRZYMIERZAĆ MUNDURY, »ROBIĆ« BRONIĄ, STRZELAĆ Z KUSZY...


O, ZBROJA NA MÓJ WZROST!!
TYT


TRZASK!


NA DRUGI DZIEŃ
TO TY TYTUS? CO TO ZNACZY? SKĄD MASZ TĘ ZBROJĘ?


WTEM!
ARESZTUJĘ OBYWATELA ZA KRADZIEŻ W MUZEUM.
NIC NIE UKRADŁEM, TYLKO ZATRZASNĄŁEM SIĘ I NIE MOGĘ WYJŚĆ Z TEGO ŻELASTWA.
!?
6/70


UCZEŃ TYTUS! ZGŁOSICIE SIĘ DO DENTYSTY NA KONTROLĘ UZĘBIENIA.
JA? MNIE ZĘBY NIE BOLĄ!


TRÓJKA LEWA GÓRA – UBYTEK, PIĄTKA – DZIURA, SZÓSTKA PRAWA DÓŁ – MLECZNY BLOKUJE WYJŚCIE STAŁEMU. NALEŻY WYRWAĆ.


NIE POTRZEBA NIC WYRYWAĆ! MLECZNE ZĘBY SAME WYPADAJĄ.
TYTUS


ZA NIM!
ŁAPAJ!


TYTUS, PO PIORUNOCHRONIE NIE WOLNO WCHODZIĆ!
ZŁAPIEMY GO PRZEZ STRYCH!


MAMY CIĘ


TYTUS, STÓJ KUPIMY CI ELEKTRYCZNĄ SZCZOTECZKĘ DO ZĘBÓW.


UCIEKAM JAK »ŚCIGANY«


WTEM!
?
PROSZĘ, ALE NA PRZYSZŁOŚĆ PROSZĘ WCHODZIĆ PRZEZ POCZEKALNIĘ.


PANI MARYSIU, PROSZĘ SZCZYPCE. SZÓSTKA PRAWA DÓŁ MLECZNY BLOKUJE WYJŚCIE STAŁEMU. NALEŻY USUNĄĆ.


NIE TRZEBA! MLECZAKI SAME WYLATUJĄ!
TYTUS



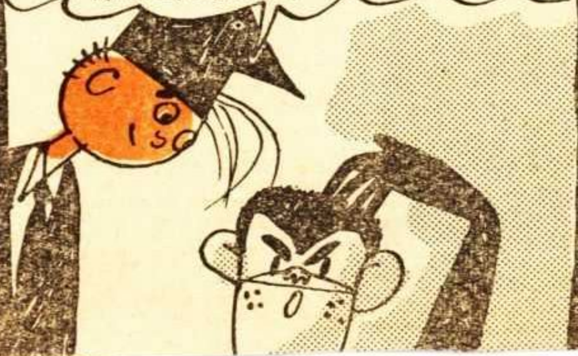

BĘC
RZECZYWIŚCIE, NIE TRZEBA WYRYWAĆ. WYLECIAŁ SAM.
TYTUS


PO CHWILI:
HI, HI, TO NIE BYŁ MÓJ ZĄB, ZNALAZŁEM GO NA PODŁODZE.
TYTUS
7/70


UWAŻAM, ŻE WIĘCEJ WIADOMOŚCI NASZEMU UCZNIOWI NIE WEJDZIE DO GŁOWY. ZARZĄDZAM EGZAMIN DYPLOMOWY.
TUS

ŚCIĄGĘ Z MATMY MAM W ZEGARKU. Z FIZY W SKARPETCE. Z HISTY POD KOSZULKĄ 30 WYPRACOWAŃ-GOTOWCÓW NA RÓŻNE TEMATY... JESTEM PRZYGOTOWANY NA MEDAL.
TYTUS

ROZBIERZ SIĘ. ODDAJ ZEGAREK. EGZAMIN BĘDZIESZ ZDAWAŁ W SLIPKACH NA ŚRODKU SALI.
WPADŁEM!

PIERWSZE PYTANIE MATEMATYCZNO-HUMANISTYCZNE: ILE LITER „O Z KRESKĄ" ZAWIERA TRYLOGIA?

DRUGIE, ZOOLOGICZNO-GEOGRAFICZNE: WPŁYW LODOWCA NA OWŁOSIENIE BIAŁYCH SZCZURÓW W CZWARTORZĘDZIE NA PARTERZE.

GRATULUJĘ! OTRZYMUJESZ DYPLOM UKOŃCZENIA SZKOŁY WSZECH NAUK I MOŻESZ UŻYWAĆ TYTUŁU: »MONDRALUS TEORETICUS«.
DYPLOM
MONDRAL TEORETIC
TUS

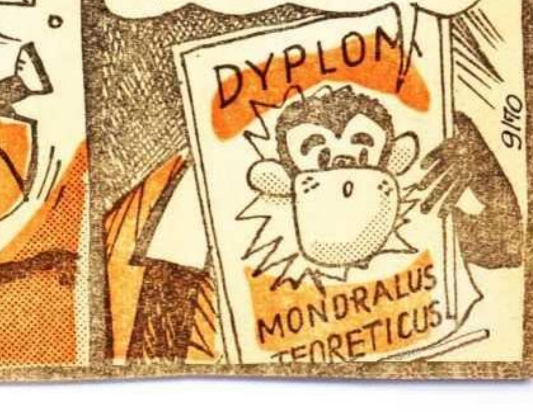
JEDNAK PRZYGOTOWYWANIE ŚCIĄGACZEK MA SWÓJ SENS. CZŁOWIEK WYKUJE SIĘ PEWNYCH RZECZY NA PAMIĘĆ I NA EGZAMINIE JAK ZNALAZŁ.
DYPLOM
MONDRALUS
TYTUS

ZAWIESZĘ DYPLOM NA GŁÓWNEJ ŚCIANIE. NIECH WSZYSCY WIDZĄ MÓJ TYTUŁ: »MONDRALUS TEORETICUS«
TYTUS
DYPLOM
MONDRALUS TEORETICUS

PRĘDZEJ ZROBIĘ ZE ŚCIANY SITO, NIŻ WBIJĘ GWÓŹDŹ.
DYPLOM
MONDRALUS TEORETICUS

NAJPIERW WYBIJĘ DZIURĘ, ZAKOŁKUJĘ, ZAGIPSUJĘ,...
TYTUS
DYPL

...O ILE UDA MI SIĘ WYCIĄGNĄĆ WYBIJAK.
DYPL
MONDRAL TEORETIC

TRZASK!
DYPLO
MON TEORE

NIE ROZUMIEM. UKOŃCZYŁEM SZKOŁĘ, DOSTAŁEM TYTUŁ NAUKOWY, A NIE UMIEM WBIĆ PROSTEGO GWOŹDZIA.
DYPLOM
MONDRALUS TEORETICUS


UDAŁO MI SIĘ SKRZYŻOWAĆ SANKI Z CZOŁGIEM. KAŻDA GĄSIENICA MA MOC 10 KONI


A JAKĄ MOC MA GĄSIENICA BIELINKA KAPUSTNIKA?


UWAGA... START!

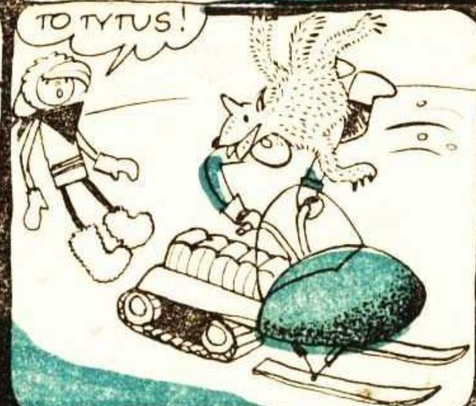

WTEM!


STÓJCIE! ZGUBILIŚCIE 33% ZAŁOGI!


ZANOSI SIĘ NA TO, ŻE SPĘDZĘ WAKACJE SAMOPAS, SAMOTRZEĆ, ALE NIE SAMOCHCĄC...


ZGUBILIŚMY TYTUSA
MUSIMY WRACAĆ. ŚWIĘTA BEZ TYTUSA, TO JAK MAKOWIEC BEZ MAKU.


AU!


TO TYTUS!


STÓJ!


WTEM
♪ WŚRÓD NOCNEJ ♪ CISZY GŁOS SIĘ... RATUNKU! PIRAT ZIMOWY!
BĘC!


ALE BĘDĘ MIAŁ GWIAZDKĘ! PODARKI DLA CAŁEJ DZIELNICY WPADŁY W MOJE RĘCE.


CZARU, CZARU, KLIK!


RÓZGI?!
DALSZE PRZYGODY PO POWROCIE TYTUSA DO KRAJU.


KOMITET BLOKOWY WZYWA MIESZKAŃCÓW OSIEDLA DO WZIĘCIA UDZIAŁU W AKCJI ODŚNIEŻANIA.
OBYWATELE


JA ODKOPIĘ DROGĘ DO KIOSKU, TYTUS DO ŚMIETNIKA, A ROMEK DO ... DO FRYZJERA.


KIEDY BYŁEM MAŁY, MYŚLAŁEM, ŻE ŚNIEG POWSTAJE W CZASIE TRZEPANIA PIERZYNEK PRZEZ ANIOŁKÓW.


WTEM!
CO TO?! ZASYPANY CZŁOWIEK!


CAŁKIEM ZESZTYWNIAŁ! KTO WIE JAK SIĘ RATUJE ZMARZNIĘTEGO?


ZROBIĘ MU RUMU Z MALINAMI.


EJ, KOLEŚ, UMARŁEŚ? JAK GO ROZGRZAĆ, SKORO NIE OTWIERA UST?
TYTUS


ŁADNE RZECZY! ZAMIAST PRACOWAĆ SPOŁECZNIE, WYLEGUJESZ SIĘ W ŁÓŻKU.


W ŁÓŻKU TEŻ PRACOWAŁEM SPOŁECZNIE. WŁASNYM CIAŁEM OGRZEWAŁEM ZMARZNIĘTEGO.
?


CHA, CHA, TO STARY MANEKIN WYRZUCONY NA ŚMIETNIK!


ŚWIETNIE! ZROBIMY Z NIEGO WOREK TRENINGOWY.


PSIII!
5/70


HI, DZIEŃ KOBIET. PRZEBIORĘ SIĘ ZA DZIEWCZYNĘ, BĘDĘ OTRZYMYWAŁ PREZENTY.
8


JAKĄ ZAŁOŻYĆ SUKIENKĘ? »MINI« CZY »MAXI«? I W »MINI« MI PIĘKNIE...


...I W MAXI JESZCZE ŁADNIEJ.


ZA CHWILĘ DOSTANĘ PIERWSZY UPOMINEK.


BĘC!
W DZIEŃ KOBIET DAJE SIĘ DZIEWCZYNOM KWIATY, A NIE POTRĄCA.


KUP SOBIE TATUSIA OGRODNIKA, TO BĘDZIESZ MIAŁA KWIATY.
PSTRYK!


MÓWIŁEŚ COŚ?
AJ! PODDAJĘ SIĘ!


CHŁOPAKI, NIE IDŹCIE TAMTĘDY. STOI DZIEWCZYNA, KTÓRA MA CHWYTY JAK SZYMPANS.


KINO
DZIŚ DLA KOBIET WSTĘP BEZPŁATNY
WARTO SIĘ BYŁO PRZEBRAĆ.

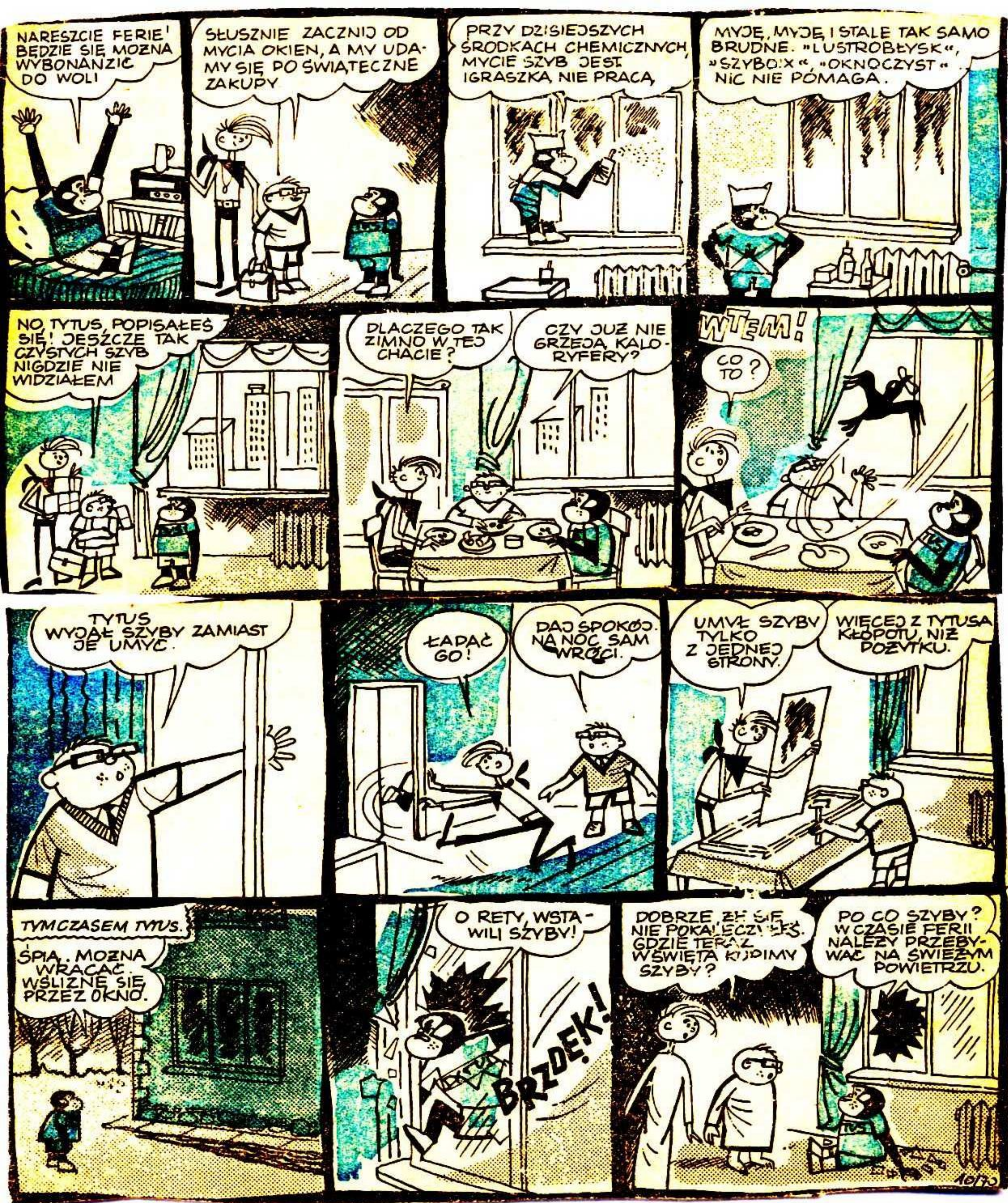

Jak PIELĘGNOWAĆ NIEMOWLĘ
ALE WPADŁEM!


NA ZAKOŃCZENIE POKAZU NASTĄPI LOSOWANIE UPOMINKÓW WEDŁUG NUMERÓW KRZESEŁ.


263 ?
TO MÓJ NUMER! WYGRAŁAM!
263




TO LOKÓWKI!
8/70


NARESZCIE FERIE! BĘDZIE SIĘ MOŻNA WYBONANZIĆ DO WOLI
SŁUSZNIE ZACZNIJ OD MYCIA OKIEN, A MY UDAMY SIĘ PO ŚWIĄTECZNE ZAKUPY
PRZY DZISIEJSZYCH ŚRODKACH CHEMICZNYCH, MYCIE SZYB JEST IGRASZKĄ NIE PRACĄ
MYJĘ, MYJĘ I STALE TAK SAMO BRUDNE. »LUSTROBŁYSK«, »SZYBOX«, »OKNOCZYST« NIC NIE POMAGA.
NO, TYTUS, POPISAŁEŚ SIĘ! JESZCZE TAK CZYSTYCH SZYB NIGDZIE NIE WIDZIAŁEM
DLACZEGO TAK ZIMNO W TEJ CHACIE?
CZY JUŻ NIE GRZEJĄ KALORYFERY?
WTEM!
CO TO?
TYTUS WYJĄŁ SZYBY ZAMIAST JE UMYĆ.
ŁAPAĆ GO!
DAJ SPOKÓJ. NA NOC SAM WRÓCI.
UMYŁ SZYBY TYLKO Z JEDNEJ STRONY.
WIĘCEJ Z TYTUSA KŁOPOTU, NIŻ POŻYTKU.
TYMCZASEM TYTUS.
ŚPIĄ. MOŻNA WRACAĆ. WŚLIZNĘ SIĘ PRZEZ OKNO.
O RETY, WSTAWILI SZYBY!
BRZDĘK!
DOBRZE ŻE SIĘ NIE POKALECZYLIŚMY. GDZIE TERAZ W ŚWIĘTA KUPIMY SZYBY?
PO CO SZYBY? W CZASIE FERII NALEŻY PRZEBYWAĆ NA ŚWIEŻYM POWIETRZU.

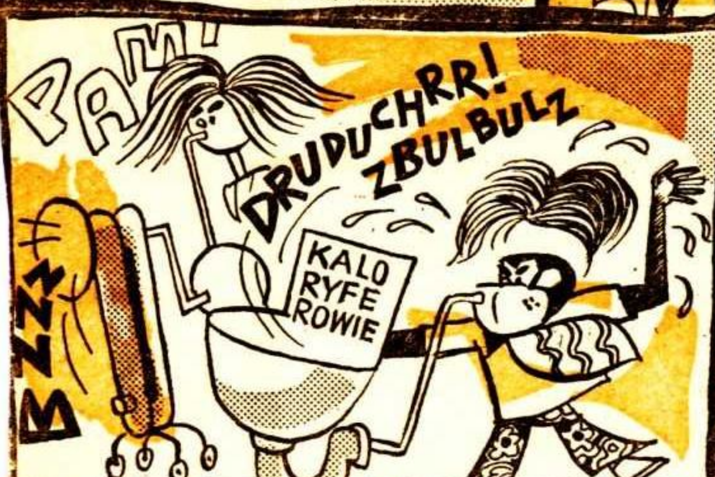

OGŁASZAMY KONKURS AMATORSKICH ZESPOŁÓW MOCNEGO UDERZENIA.
COŚ DLA NAS.


A SKĄD WEŹMIEMY GITARY ELEKTRYCZNE?
BĘDZIEMY GRALI NA CAŁKIEM NOWYCH INSTRUMENTACH, ROZKRĘĆCIE KALORYFERY.
TYTU

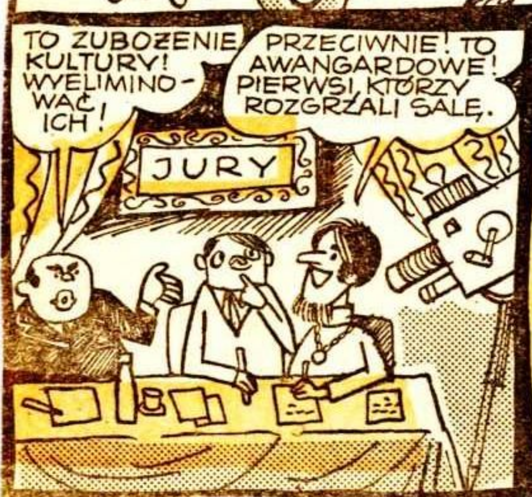

ROMEK BĘDZIE »KALORYFEREM PROWADZĄCYM«, JA ZAGRAM NA KALORYFERZE BASOWYM Z PRALNI, A TYTUS...


...A TYTUS NA ZLEWOZMYWAKU.
KALO RYFE ROWIE
TUS


NASTĘPNEGO DNIA
A TERAZ WYSTĄPIĄ »KALORYFEROWIE«, KTÓRZY ZAPREZENTUJĄ UTWÓR WŁASNY PT: »GRAJĄCE RURY«
SZUKAMY NOWYCH
KALO RYFE ROWIE

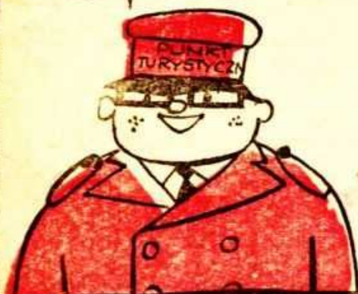

PAM!
DRUDUCHRR! ZBULBULZ
BZZZ
KALO RYFE ROWIE


NIECH ŻYJĄ KALORYFEROWIE!
BIS!
FANTAZJA! MDLEJĘ Z ZACHWYTU!


TO ZUBOŻENIE KULTURY! WYELIMINOWAĆ ICH!
PRZECIWNIE! TO AWANGARDOWE! PIERWSI, KTÓRZY ROZGRZALI SALĘ.
JURY


PRZERWIJCIE WYSTĘP, BO SIĘ UPIECZEMY. NA SALI JUŻ JEST 40°.


ODNIEŚLIŚCIE PEŁNY SUKCES. OTRZYMUJECIE DYPLOMY I PRACĘ W KOTŁOWNI CENTRALNEGO OGRZEWANIA.
12/70


OTWIERAMY PUNKT TURYSTYCZNY. TYTUS WYCINA Z DYKTY SYLWETKI ZWIERZĄT, KTÓRE USTAWIMY NA HORYZONCIE DLA UATRAKCYJNIENIA TRASY.
PUNKT TURYSTYCZN


UWAGA, NADJEŻDŻA PIERWSZY TURYSTA.
PUNKT TURYSTYCZNY


WITAMY! POLECAMY NOCLEGI Z DUCHAMI, PROSIĘ Z ROŻNA, PRZEJAZD WOZEM KONNYM...


50 LAT NIE JEŹDZIŁEM WOZEM.
STANLEY, SPÓJRZ, ŻYRAFA, A TAM ZEBRA...


?

13/70


TYTUS POUSTAWIAŁ AFRYKAŃSKIE ZWIERZĘTA. WIEŹ TURYSTÓW W KÓŁKO, BIEGNĘ USTAWIĆ JELENIA I ŻUBRA...
PUNKT TURYST


PO PEWNYM CZASIE.
O STANLEY, JELEŃ!
PRRR!


MOŻNA PODEJŚĆ ZUPEŁNIE BLISKO, JEST PRZYZWYCZAJONY DO FOTOGRAFOWANIA.

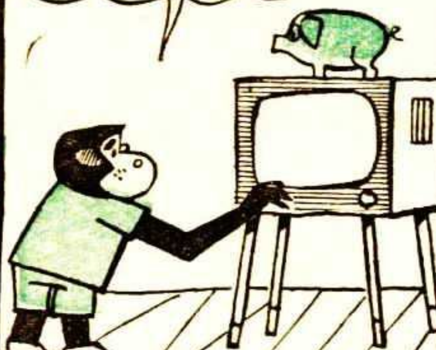

WTEM!
NIENAWIDZĘ TURYSTÓW!
TO PRAWDZIWY JELEŃ!


WIRGINIO, UŚMIECHNIJ SIĘ! BĘDZIEMY MIELI DUŻĄ PAMIĄTKĘ...
OKAY, STANLEY!

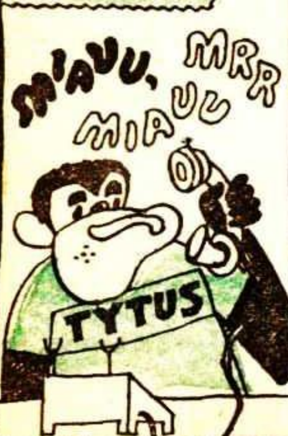

MINĘŁA GODZINA.
PRZEPRASZAMY PAŃSTWA, ZA NIEUDANĄ PRZEJAŻDŻKĘ...
PUNKT TURYSTYC


UDANĄ! BARDZO UDANĄ. NIGDZIE JESZCZE NIE MIELIŚMY TAKICH PRZYGÓD. PROSZĘ, OTO 100 ZŁOCIEŃCÓW NAGRODY.
TY


WYJAŁOWIŁEM SIĘ ZUPEŁNIE Z POMYSŁÓW. ŻADEN NOWY DOWCIP NIE PRZYCHODZI MI DO GŁOWY. WIDOCZNIE WIOSNA OBNIŻYŁA POCZUCIE HUMORU.
TYTUS


ZOBACZYMY JAKIE PROGNOZY STAWIA NA JUTRO PAN HUMOREK.


...OD WYSP SOWICH ZBLIŻA SIĘ NIŻ HUMORYSTYCZNY. PRZEPOWIADAMY NA JUTRO: NA PÓŁNOCY ZŁE NASTROJE Z MOŻLIWOŚCIĄ PRZELOTNYCH KAWAŁÓW. W CENTRUM OKOŁO PIĘCIU STARYCH DOWCIPÓW TELEFONICZNYCH...
HI,HI!
CHA!+ (HI,HI!)


NA DRUGI DZIEŃ.
MIAUU,
MRR
MIAUU
TYTUS


STARY DOWCIP. NIE UDAWAJ KOTA, SKORO JESTEŚ MAŁPĄ. PRZESZKADZASZ MI ODRABIAĆ LEKCJE.


ŹLE ZE MNĄ. TRZEBA ŁYKNĄĆ NA WZMOCNIENIE »HECOPOLU«.


SKŁAD:
DWUDRAKOHECUM 0,015
HIHICHOID 0,2
MINICHACHAL 0,03


PO CHWILI.
NIECH ŻYJE WIOSNA!
HOP, SIUP!


POŁKNĄŁ CAŁY ZAPAS »HECOPOLU«
?
TYTUS


NIE BÓJ SIĘ! WESOŁOLOG TO NIE DENTYSTA. NIE BĘDZIE BOLAŁO.
Z. WIC LEKARZ WESOŁOLOG
TYTUS


...PSU DO OGONA PRZYCZEPIŁ LATARKĘ, DLA PSZCZOŁY SKONSTRUOWAŁ KAGANIEC...
PROSZĘ ZOSTAWIĆ NAS SAMYCH.


BUM!
PAC
Z. WIC LEKARZ WESOŁOLOG


?
TIU, TIU, SROCZKA KASZKĘ WARZYŁA


ZMIENIAJCIE OLEJE
CPN
PROSZĘ LITR OLEJU » EXTRA 15 «

DLA MNIE TO SAMO.

TERAZ BĘDĘ MĄDRY.
EXTRA 15
TYTUS

WRRR...
CO MU SIĘ STAŁO? WARCZY JAK STARY JEDNOŚLADOWIEC
?
PAPAPA!

ZAMIAST OLEJU ROZUMOWEGO WLAŁ DO GŁOWY OLEJU SILNIKOWEGO...
EXTRA 15 SILNIKOWY

WYDMUCHAM CI ZŁY OLEJ METODĄ » USTA – UCHO «

CZEKAJ, AŻ PRZYNIOSĘ Z BANKU WIEDZY OLEJU ROZUMOWEGO.

» CZEKAJ «, TO NIE ZNACZY NIE ODETCHNIJ ŚWIEŻYM POWIETRZEM.
PIĄTKOWICZE! ZGŁASZAJCIE SIĘ NA HONOROWYCH OLEJODAWCÓW.

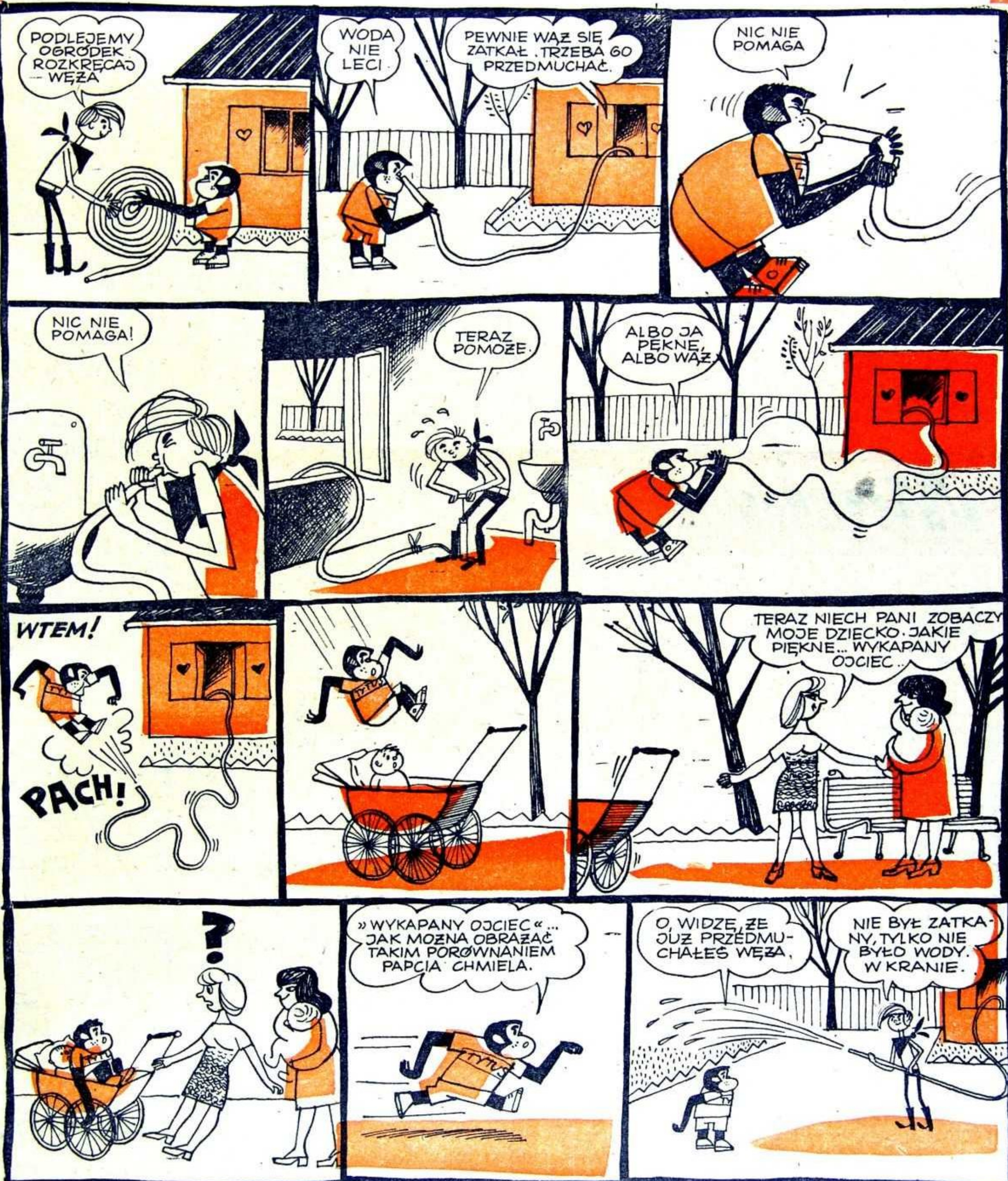
PATRZCIE, JAKIŚ WARIAT CHODZI PO ODGROMNIKU.
TRZEBA WEZWAĆ STRAŻ POŻARNĄ.

WIUT!

ON JEST NIENORMALNY. TRZEBA GO ODPROWADZIĆ DO SZPITALA.
CHWILECZKĘ!

ON JEST NORMALNY, TYLKO CHWILOWO MIAŁ PUSTĄ GŁOWĘ NA SKUTEK WYMIANY OLEJU.
SAPIENS 70
TYTUS

TYTUS, ROMEK i A'TOMEK



1969-1970

Tytus, Romek i A'Tomek w 8 numerach miesięcznika „Nasza Ojczyzna" wydawanego specjalnie dla Polonii





TYTUS, ROMEK i A'TOMEK

TEKST & RYSUNKI H. J. CHMIELEWSKI




















TYTUS, MÓGŁBYŚ LEPSZE » NA PRZEŁAJ « WYBIERAĆ.


JA NIE WYBIERAM, LECZ KOMPAS


A TOM, ZNOWU JESTEŚMY W TYM SAMYM MIEJSCU, Z KTÓREGO WYRUSZYLIŚMY. TYTUS PROWADZI NAS W KÓŁKO.


CZY WSZYSTKO POKAZAŁEŚ, CO MIAŁEŚ W CHLEBAKU?


PROSZĘ, MIAŁ »ŻELAZNY« ZAPAS, KTÓRY MYLIŁ IGŁĘ MAGNETYCZNĄ KOMPASU. IGŁA ZAMIAST PÓŁNOC, POKAZYWAŁA CHLEBAK TYTUSA.
TYTUS


LEPIEJ WĘDRUJMY WEDŁUG NATURALNYCH ZNAKÓW PRZYRODY.


WIEMY, ŻE MECH OBRASTA KAMIENIE OD PÓŁNOCY...


NAGLE!
!
KTO MNIE POCIĄGNĄŁ ZA BRODĘ?


A GAŁGANY!
NIECH WAS TYLKO ZŁAPIĘ!
ZAKOPANE 600 km


ZAKOPANE 50 km
KOŃCZY SIĘ GRANICA PAŃSTWA, A ON CIĄGLE NAS GONI.


NO, JESTEŚMY BEZPIECZNI. NIE DOSTAŁ BILETU NA KOLEJKĘ LINOWĄ.
KASPROWY WIERCH

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

TEKST & RYSUNKI H.J.CHMIELEWSKI






















A TO CO INNEGO. JAKO KAPITAN MOGĘ PŁY-NĄĆ.


KURS 215°
CAŁA NAPRZÓD!
STEFAN BATORY


WESOŁA MARYNARSKA WIARA! CZY TO NA BAŁTYKU, CZY NA ATLANTYKU... ZE SWEGO LOSU DRWI!
STEFAN BATORY


WTEM!
BUM!
OJEJ! TRACĘ PRZYTOMNOŚĆ NA PRZECIĄG PIĘCIU OBRAZ-KÓW!
STEFAN BATORY


KRÓL SMUTNY! GDZIE JEST BŁAZEN?
JESTEM, JESTEM WASZA KRÓLEW-SKA MOŚĆ! ZARAZ KRÓLEWSKĄ MOŚĆ ROZWESELĘ.


NIE SCHODZĄC Z TRONU BĘDZIE KRÓL MÓGŁ OGLĄDAĆ BONANZĘ.
TYTU


TO SZARLATAN!
CZAROWNIK!
BRAĆ GO!
TYTU




JESTEM NIEWINNY! NIE JA WYNALAZŁEM TELEWIZJĘ! AAA...!


CO TO?! GDZIE JESTEM? CZY TO JUŻ KANADA?
NIE, POGOTOWIE RATUNKOWE. MASZ WSTRZĄS KOMORY ŚMIE-CHOWEJ.
TYTU

H.J. CHMIELEWSKI

TYTUS ROMEK i A'TOMEK






















UWAŻAJ PRZY LĄDOWANIU, ŻEBYŚMY NIE WPADLI W KOŻUCH.
JA NIE CHCĘ MLECZKA Z KOŻUCHEM!


DOBRZE JUŻ, DOBRZE.
ACH, JAKI PIĘKNY WIDOK! SERY SZWAJCARSKIE WYGLĄDAJĄ JAK NOWOCZESNE RZEŹBY.


O, JEST I KO/S/MICZNA KROWA!


CROVIANTUS COSMICUS
ŻYJE NA MLECZNEJ DRODZE. ŻYWI SIĘ METEORYTAMI. CZTEROKRANOWA. DAJE MLEKO VITAMINIHOMOGENIANTENIZOWANE.


DOSYĆ, NIKT NIE BĘDZIE PIŁ TEGO ŚWIŃSTWA OPRÓCZ NIEGO. JESTEŚMY DOROŚLI.


MNIAM!
MNIAM!
NIE WIECIE CO DOBRE.


PO TYM MLEKU DZIECIAK ROŚNIE JAK NA DROŻDŻACH. TO SIĘ MAMA UCIESZY!


DOSYĆ! NIE ZMIEŚCI SIĘ DO RAKIETY!


PRĘDKO NA ZIEMIĘ! DZIECIAK ROZSADZI RAKIETĘ.


PO WYLĄDOWANIU.
MÓJ BOŻE, NIE MOŻNA ZOSTAWIĆ DZIECKA NA PARĘ MINUT U OBCYCH, BO ZARAZ SCHUDNIE!


OGŁASZAM UPADŁOŚĆ INSTYTUCJI!


TYTUS
ROMEK
A'TOMEK
H.J. CHMIELEWSKI


A'TOM, PRZEBIERAJ SIĘ! PORA CHODZIĆ PO KOLĘDZIE.


W TYM ROKU ZAMIAST MNIE PÓJDZIE TUROŃ MECHANICZNY. ZDALNIE KIEROWANY.


WYSTARCZY POKRĘCIĆ GAŁKĄ I TUROŃ IDZIE W POŻĄDANYM KIERUNKU. PO NACIŚNIĘCIU GUZIKA ŚPIEWA KOLĘDY.


UWAGA, KIERUJĘ TURONIA NA PIERWSZE DOMOSTWO. PSTRYK!


JUŻ WSZEDŁ DO ZAGRODY. TERAZ NACISNĘ GUZIK KOLĘDOWY...


COŚ SIĘ STAŁO! TUROŃ ZA DŁUGO NIE WRACA. NIE ODBIERA NASZYCH ROZKAZÓW. BIEGNIEMY!


O NIEZNAJOMA I PIĘKNA PANI, RACZ PRZYJĄĆ MOJE SERCE W DANI...
?


ZAKOCHAŁ SIĘ! DLATEGO APARACIK NIE REAGOWAŁ.
CHODŹ TUROŃKU, JESZCZE TUTAJ WRÓCIMY KIEDY OBEJDZIEMY WSZYSTKIE DOMY.


A'TOM, DAJ MI POKIEROWAĆ TROSZKĘ TURONIEM.
A POTEM MNIE...


LEKKO SIĘ PROWADZI.
W ŻŁOBIE LEŻY, KTÓŻ POBIEŻY...


WTEM!
OJEJ! ROZBIŁ APARACIK!
FAJT!


RATUNKU! TUROŃ WYRWAŁ SIĘ NAM SPOD KONTROLI!
TRALALA, HOPSASA!


TYMCZASEM W PEWNYM DOMU.
STOI, STOI CHOINKA ŚWIECZKI PALĄ SIĘ, A W SERDUSZKACH TAK WESOŁO, AŻ SIĘ ŚPIEWAĆ CHCE!


WTEM!
BUM!


WŚRÓD NOCNEJ CISZY GŁOS SIĘ ROZ-CHODZI...
ŁAPAJ!


...NA CIEBIE KRÓLE, PROROCY, CZEKALI, A TYŚ TEJ NOCY...


EJ! CHŁOPAKI, TO NASZ REJON.


NIC GO NIE ZA-TRZYMA?
MAM POMYSŁ!


CEL! PAL!
STRZELAM MAGNESEM.


TERAZ GO UZIEMIĘ.
PAC!


WIDZICIE, NIE SZTUKA ZBUDOWAĆ POTĘŻNĄ MACHINĘ, ALE TRZEBA UMIEĆ RÓWNIEŻ NAD NIĄ PANOWAĆ.


SKONSTRUOWAŁEM NARTY RAKIETOWE. OBLATYWACZ PROTOTYPÓW TYTUS, WYPRÓBOWAĆ WYNALAZEK!


KIERUJ SIĘ NA SKOCZNIĘ.


WSPANIALE! MOŻNA NAWET WYKONYWAĆ AKROBACJE LOTNICZE.


WTEM!
SKOŃCZYŁO SIĘ PALIWO!
KLAPS!


TYTUS
ROMEK
i
A'TOMEK
TEKST I RYSUNKI: H.J.CHMIELEWSKI


PANOWIE, GWIAZDA SPADA!
TO NIE GWIAZDA NA SKUTEK UDERZENIA ZAŚWIECIŁY MU GWIAZDKI!


A'TOM, TYTUS MA RACJĘ, GWIAZDA SPADA NA ZIEMIĘ.
GWIAZDA MA OGON, A NIE SPADOCHRON. TO LĄDUJE KOSMICZNY POJAZD.
A TO PECH! WPADNIE DO JEZIORA!


TYTUS, STÓJ UTOPISZ SIĘ!
JEŚLI SZYBKOŚĆ PRZEBIERANIA NOGAMI JEST WIĘKSZA NIŻ PRZYSPIESZENIE ZANURZANIA STÓP, TO CIAŁO UTRZYMUJE SIĘ NA POWIERZCHNI.


NIE SŁYSZAŁEM O TAKIM PRAWIE FIZYCZNYM.
W ŚWIĘTA DZIAŁAJĄ PRAWA ŚWIĄTECZNE.


BĘDĘ PIERWSZY, KTÓRY POWITA KOSMONAUTÓW.


CHŁOPAKI, TO NIE KOSMONAUCI! TU JEST JAKIEŚ NIEMOWLĘ.


WIDOCZNIE TYM RAZEM WYSTRZELONO W KOSMOS OSESKA. MUSIMY SIĘ NIM ZAOPIEKOWAĆ NIM NADLECĄ SAMOLOTY POSZUKUJĄCE.


BRRR!.. ZIMNO!
TRZEBA DZIECIAKA PRZYODZIAĆ, BO SIĘ PRZEZIĘBI. PĘDŹCIE DO SKLEPU PO KOŻUSZEK.


NAJPIERW MUSIMY POWIADOMIĆ WŁADZE O WYDARZENIU.
SŁUSZNIE.


HALO, CZY INSTYTUT BADAŃ KOSMOSU? WYLĄDOWAŁO NAGIE NIEMOWLĘ...
CO TO ZA ŻARTY? TU JEST POWAŻNY INSTYTUT NAUKOWY...


CZY POGOTOWIE MILICJI? MAMY NIEMOWLĘ...
NIEMOWLĘ NIE MOŻE BYĆ PRZESTĘPCĄ. ZADZWOŃCIE DO DOMU DZIECKA...


MINĘŁO 200 CHWIL
NIC NIE KUPILIŚMY. WSZYSTKIE PIENIĄDZE WYDALIŚMY NA MIĘDZYMIASTOWE TELEFONY.
TRAGEDIA!


W RAKIECIE JEST JESZCZE MOJE SŁUŻBOWE UBRANKO.
SŁUŻBOWE?


PATRZCIE, CO ZNALAZŁEM! JEGO UBRANIE, TO TYLKO SZARFA Z NAPISEM: » NOWY ROK 1970 «.


» SIEDEMDZIESIĄTY « DLACZEGO OD RAZU NIE MÓWIŁEŚ KIM JESTEŚ?
NIE CHCIAŁEM SIĘ UJAWNIAĆ. PRZYBYŁEM PARĘ GODZIN ZA WCZEŚNIE.


PAMIĘTAJ 1970! W CZASIE TWOJEJ KADENCJI MA BYĆ POKÓJ NA ŚWIECIE, DUŻO SŁOŃCA...
...I DUŻO CUKIERKÓW.


NIECH ŻYJE NOWY ROK!
W GÓRĘ, GO!


ZNIKŁ W PRZESTWORZACH! ZA MOCNO GO PODRZUCILIŚMY.
NIE. TYLKO JEST JUŻ GODZINA DWUNASTA. PRZYSTĄPIŁ DO PRACY.

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

TEKST I RYSUNKI:

H. J. CHMIELEWSKI
























O RETY, ZA 10 MINUT ZBIÓRKA DRUŻYNY. CHŁOPAKI, BIEGIEM!


NA ZBIÓRCE.
NASZA DRUŻYNA MA URZĄDZIĆ WYSTAWĘ PRZESTRZEGAJĄCĄ PRZED WYPADKAMI DROGOWYMI. KAŻDY ZASTĘP POWINIEN DOSTARCZYĆ JAKIŚ EKSPONAT.


CO ZROBIMY?
ZROBIMY ZDJĘCIE SANECZKARZY CZEPIAJĄCYCH SIĘ SAMOCHODÓW.

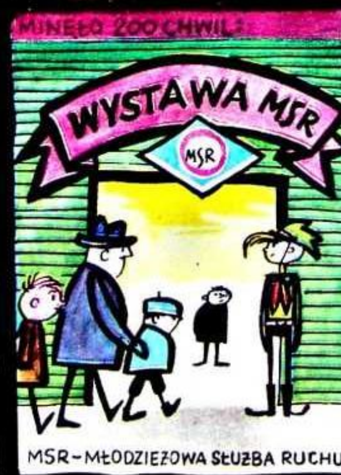

Konwalia
STOIMY JUŻ GODZINĘ I NIKT SIĘ NIE CZEPIA.
MOŻE ZMĄDRZELI?


NIE MA INNEGO WYJŚCIA, TYLKO TYTUS MUSI NAM POZOWAĆ. UCZEP SIĘ TEJ CIĘŻAROWY.


PSTRYK!


PRASK!
aj!
DZZZT!


ŚWIETNIE! BARDZO NATURALNIE POZOWAŁEŚ!


MINĘŁO 200 CHWIL:
WYSTAWA MSR
MSR
MSR – MŁODZIEŻOWA SŁUŻBA RUCHU


...A TU NA ZDJĘCIU WIDZĄ PAŃSTWO, JAK NIEGRZECZNY CHŁOPIEC CZEPIA SIĘ POJAZDU. PONIŻEJ NA ŻYWYM MODELU SKUTKI TEGO CZEPIANIA SIĘ.

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

TEKST I RYSUNKI: H. J. CHMIELEWSKI
























WTEM!
!
TRZASK!


CIASTO ZA BARDZO WYROSŁO. ROZSADZI BUDYNEK.
WRACAJ DO KOSZA! BEZ PANIKI! SKIERUJEMY CIASTO PRZEZ BALKON NA ULICĘ.


PO CHWILI
CHŁOPAKI, CZUJĘ, ŻE MAM MOKRO. CHYBA SIĘ JUŻ KLUJĄ PISKLĘTA!
TYTUS


AJ!
TO KROKODYLE NIE KURCZAKI!


UCIEKAJMY!


CO TU SIĘ DZIEJE?
TO NASZE CIASTO ZATARASOWAŁO ULICĘ.
KINO
KSIĘGARNIA NAUKOWA
NOWOŚĆ
CUK


LISTONOSZ ZNOWU NIESIE NAM PACZKĘ. CHOWAJMY SIĘ!


MARCEPAN
SŁODYCZE
NIE MOGĘ! UGRZĄZŁEM W CIEŚCIE!


DOBRZE, ŻE PANA SPOTYKAM. DORĘCZYŁEM PACZKĘ Z AFRYKI ZAMIAST DO ZOO DO PANA. PROSZĘ O ZWROT.


?
PROSZĘ. Z RADOŚCIĄ ZWRACAMY.

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H.J. CHMIELEWSKI





















AJ!

ON JEST JADOWITY, PUCHNĘ JAK BALON!

ATLAS ZWIERZĄT KOSMICZNYCH

TABLICA NR 1

LUNASZEK



Owad księżycowy, czyli **Lunowad**. Zamieszkuje niewidoczną część księżyca. Rozmnaża się przez najmniejszą wspólną wielokrotność. Jadowity w okresie pełni.

Atomek

CO TERAZ BĘDZIE? PRZECIW LUNASZKOM NIE WYNALEZIONO JESZCZE SZCZEPIONKI.

TERAZ NIE WYDOSTANIESZ SIĘ Z DZIURY.

BIEGNIJ PO LUNAMIT. WYSADZIMY SKAŁĘ.

UWAGA ODPALAM.

BUM!

EJ, ZIEMIANIE! NIE ZA DUŻO SOBIE POZWALACIE?

ALE GO WYNIOSŁO!

NIE POTŁUKŁEŚ SIĘ?

OWSZEM. ALE 6-KROTNIE SŁABIEJ NIŻ NA ZIEMI.

TO JASNE. BO PRZYCIĄGANIE NA KSIĘŻYCU JEST 6-KROTNIE MNIEJSZE NIŻ NA ZIEMI.

PANOWIE, UCIEKAJMY! KSIĘŻYC Z PEŁNI PRZECHODZI W ROGALIK! NIE BĘDZIE DLA NAS MIEJSCA!

ZDĄŻYLIŚMY! WRACAJMY NA ZIEMIĘ.

1970

Tytus de Zoo - pojedyncze przygody
(znów Świat Młodych)

świat MŁODYCH

GAZETA HARCERSKA

Nr 25/6 (1913/4) 27—31 marca 1970 r. Cena 1 złoty



TYTUS, ROMEK i A'TOMEK

OGŁASZAM KONKURS NA WYHODOWANIE NAJPIĘKNIEJSZEJ RZEŻUCHY.

TYTUS

ABY ZIEMIA DOBRZE OBRODZIŁA, TRZEBA JĄ ODPOWIEDNIO ODŻYWIĆ.

?

HI, HI, A JA ODŻYWIĘ ZIEMIĘ CZYMŚ JESZCZE LEPSZYM: KOGEL-MOGEL, ZUPA W PROSZKU, MASEŁKO...

IGLOO

NA RAZIE RZĘŻUCHY ROSNĄ »ŹDŹBŁO W ŹDŹBŁO«.

TO SIĘ JESZCZE OKAŻE...

TO SIĘ JESZCZE OKAŻE...

TYTUS

.. POKRUSZONY MAZUREK, MAKOWIEC... DO PODLEWANIA UŻYJĘ KAKAO...

MINĘŁA 1/7 WAKACJI

HURA! NARESZCIE ŚWIĘTA JAK W RODZINNYM DOMU. HOP, NA DRUGĄ GAŁĄŹ.

?

?

WYGRAŁEM! MOJA RZEŻUCHA WYROSŁA JAK DŻUNGLA.

WSPANIALE! WYTNIJCIE WŚRÓD RZEŻUCHY POLANKĘ I ZASIADAMY DO ŚWIĄTECZNEJ BIESIADY.

TYTUS

CO TO?! ZNIKNĘŁY WSZYSTKIE FRYKASY. TYTUS, PRZYZNAJ SIĘ, WYJADŁEŚ?

NIE. NAKARMIŁEM RZEŻUCHĘ.

TYTUS de ZOO



TEKST I RYSUNKI PAPCIO CHMIEL







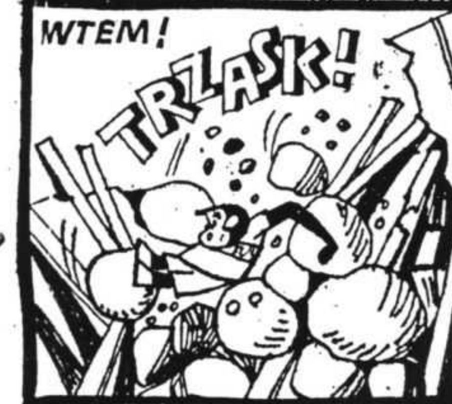














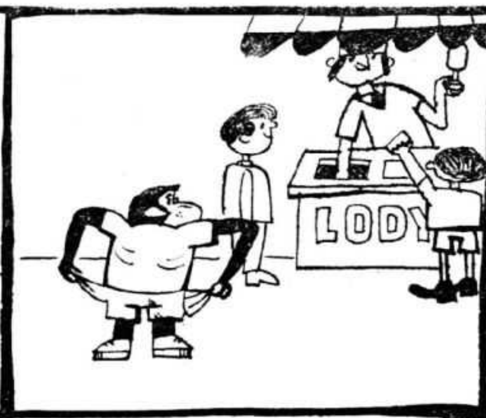


TYTUS de ZOO



TEKST I RYSUNKI PAPCIO CHMIEL













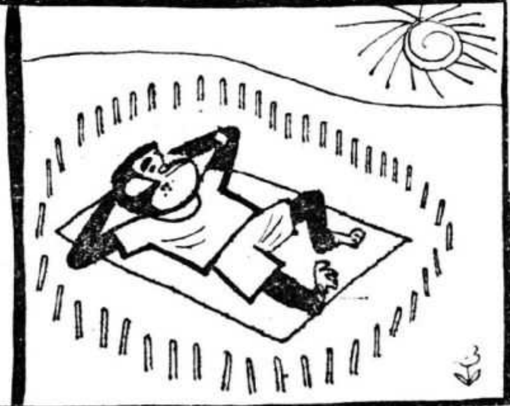












TYTUS de ZOO



TEKST I RYSUNKI: PAPCIO CHMIEL

W DNIU MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA ŻYCZYMY CI WSZYSTKIEGO WESOŁEGO. PRZYJMIJ TEN SKROMNY PREZENT...

TRAPEZ

TUS

W DNIU DZIECKA ŻYCZĘ CI JAKO STAŁY CZYTELNIK...

O DZIĘKUJĘ...

TRAPEZ

TUS

MINĘŁA GODZINA

PRZESYŁKA ZAGRANICZNA. PŁACI PAN CŁO 327 ZŁ.

TUS

...I POSYŁAM CI WSPANIAŁY PREZENT JAKIEGO W POLSCE ZA PEWNE NIE DOSTANIESZ... STRYJ - GUTAN ORAN.

TY

ZATRAPEZOWALI MNIE!

TYTU

TRAPEZ

...SZNURY OD DRĄŻKA ODEJMIEMY, TRALALA!..

TUS

...I DYWANIK UPLE, UPLE, UPLECIEMY! TRALA LA!

OGIEŃ TERAZ ROZPA, ROZPA, ROZPALIMY...

PRZY KOMINKU POSIE, POSIE, POSIEDZIMY

Lamarck »FILOZOFIA ZOOLOGII«

PACZKA OD PAPCIA CHMIELA.

CO, I PAPCIÓ TO SAMO?

TRAPEZ

TUS

PIII!

?

WTEM!

CMOK!

YTUS

TRAPEZ

TYTUS de ZOO



TEKST I RYSUNKI: PAPCIO CHMIEL

SZAŁ SEZONU
FIU, FIU, FIU!
205 ZŁ
SPODNIUM NA DRUTACH
800 zł

SKLEP SPORTOWY »NOKAUT«
HI, HI!

Wełny
HO, HO!

WEŁNY

KOBIETY ROBIĄ NA DRUTACH, MĘŻCZYŹNI NA SZPADACH...

NO, NARESZCIE WYGLĄDAM PO LUDZKU!

TYTUS DE ZOO
PRZEJDŹMY SIĘ PO MIEŚCIE, NIECH MNIE PODZIWIAJĄ.

PLAC PLOTEK

CZEŚĆ! SPÓJRZCIE JAK PIĘKNIE WYGLĄDAM! SAM SOBIE TO SPODNIUM ZROBIŁEM!
?!

CAŁA PRACA POSZŁA NA MARNE, ALE URATUJĘ CHOCIAŻ WEŁNĘ.
PRZY OKAZJI ZWIJANIA KŁĘBKA, DOWIEMY SIĘ, JAKIMI DROGAMI CHADZA TYTUS.

PROSZĘ, WCHODZIŁ NA LATARNIĘ.
PRZYSIĘGAM, ŻE NIE. TO WIATR... ZACZEPIŁ WEŁNĘ.

GABINET KOSMETYCZNY
TERAZ NIE ZAPRZECZYSZ, ŻE TU WCHODZIŁEŚ...

WTEM!
O, HULTAJE!
CHŁOPAKI, TO NIE MOJA WEŁNA!

TYTUS de ZOO



TEKST I RYSUNKI PAPCIO CHMIEL







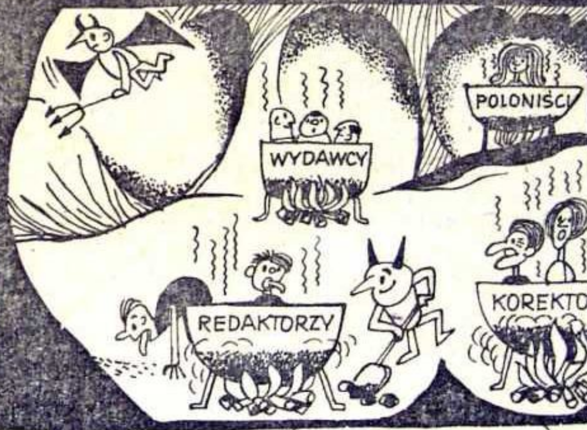




















1970

Tytus, Romek i A'Tomek - wskakują do westernu

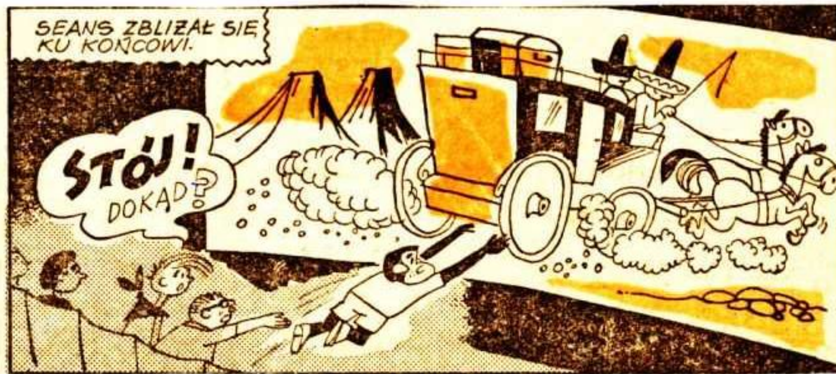


TYTUS ROMEK i A'TOMEK

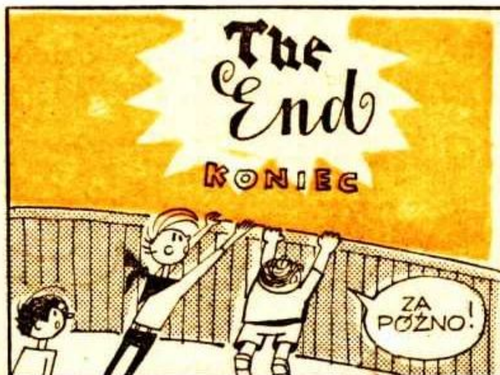



























NA DACH!
CISZEJ! BO WOŹNICE NAS USŁYSZĄ.


WOŹNICE ZNIKNĘLI! KONIE SAME PROWADZĄ DYLIŻANS.


PASAŻERÓW TEŻ NIE MA, TYLKO AKWARIUM.
?


TO BYŁ DYLIŻANS »DOSTAWA RYB ŻYWCEM«.
GŁUPSTWA PLECIESZ. NABRAŁO SIĘ WODY, KIEDY PRZEJEŻDŻALIŚMY PRZEZ RZEKĘ.


NIE MA TEGO ZŁEGO CO BY...
CZYM OSOLIMY RYBY, ŁZAMI ? SPRÓBUJĘ SIĘ ROZPŁAKAĆ.


A'TOM, ZNOWU TE STRZAŁY ZNIKĄD.
PRZYZWYCZAISZ SIĘ. NAJLEPIEJ NIE ZWRACAJ NA NIE UWAGI, TAK JAK...


KTOŚ STRZELA!
» STRZAŁY ZNIKĄD « NIC DZIWNEGO. TAKI JEST TYTUŁ FILMU, DO KTÓREGO WSKOCZYLIŚMY.
PAF!
PIF...


A'TOM, KIEDY WPADLIŚMY NA TAKI WSPANIAŁY POMYSŁ, BĘDZIEMY MOGLI CO MIESIĄC WSKAKIWAĆ DO INNEGO FILMU.
WSKOCZYĆ, TO I WSKOCZYĆ, ALE JAK WYSKOCZYĆ?


... JA
BANG


NO, TO ŚNIADANKO MAMY Z GŁOWY.
TAK. NIE NOWY.


CO CI SIĘ STAŁO?
MAŁO? NAŁAPIEMY JESZCZE...

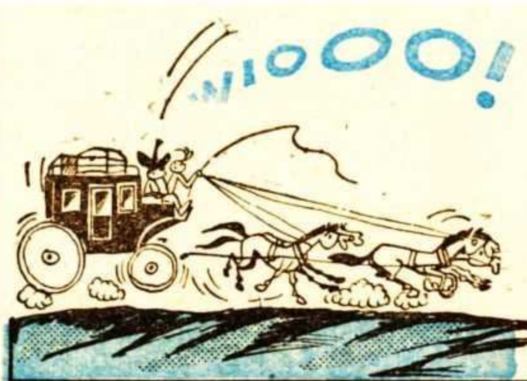

CZŁOWIEKU! KULKA WPADŁA CI DO UCHA I NIC NIE MÓWISZ?
POWIEDZIAŁEŚ, ŻEBY NIE ZWRACAĆ UWAGI NA STRZAŁY...


PO WYJĘCIU KULKI, CHŁOPCY RUSZYLI DALEJ.
JEDZIEMY JUŻ PÓŁ DNIA, A TYTUSA NIE WIDAĆ.
ALE WIDAĆ JAKIEGOŚ CZŁOWIEKA! DYLIŻANSOSTOPOWICZ?


STAĆ!


KONTROLA DROGOWA!


KONTROLA DROGOWA! ZACZNIEMY OD SPRAWDZENIA STANU TECHNICZNEGO HAMULCÓW...


WIOOOO!


PRRRR!


PRAWY PRZEDNI KOŃ SŁABO HAMUJE. TRZEBA GO WYMIENIĆ. A JAK DZIAŁA SYGNAŁ DŹWIĘKOWY?


TRZASK!
PRASK!


WEDŁUG ZARZĄDZENIA SZERYFA PIF-PAF CITY, OBOWIĄZUJĄ TRZY SUPEŁKI NA BACIE I FRĘDZELEK.

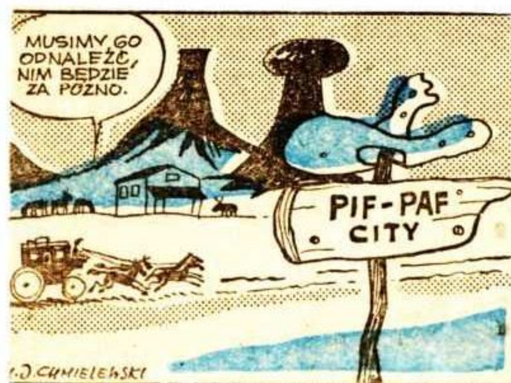

TERAZ KIERUNKOWSKAZY... LEWY? W PORZĄDKU... PRAWY?

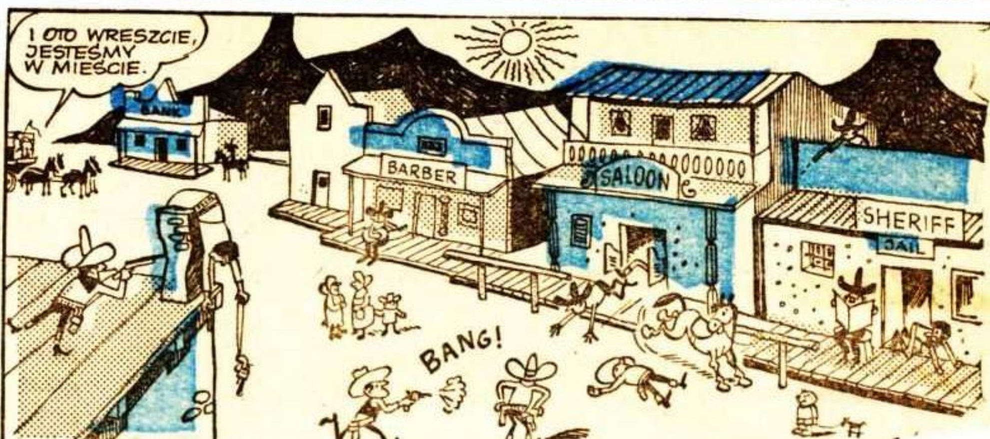

NIE MOGĘ. OD SYGNAŁU DŹWIĘKOWEGO ZDRĘTWIAŁA MI RĘKA.


ALE MAMY KIERUNKOWSKAZ ZAPASOWY!
W PORZĄDKU. PRZYTNIJCIE KNOTY W REFLEKTORACH I MOŻECIE JECHAĆ.


MINEŁO 100 STRZAŁÓW ZNIKĄD
PATRZ NA PRAWO, A JA NA LEWO. MOŻE SPOSTRZEŻEMY TYTUSA.
NA RAZIE WIDZĘ WYSTAWĘ PLAKATÓW.


TO TYTUS!
PARĘ GODZIN BEZ NASZEJ OPIEKI I JUŻ STAŁ SIĘ PRZESTĘPCĄ.
$ 1000 $
NAGRODY
ZA SCHWYTANIE
$ 10
GROŹNY BANDYTA


MUSIMY GO ODNALEŹĆ, NIM BĘDZIE ZA PÓŹNO.
PIF-PAF CITY
H.J. CHMIELEWSKI


I OTO WRESZCIE, JESTEŚMY W MIEŚCIE.
BANK
BARBER
SALOON
SHERIFF
JAIL
BANG!

Tytus Romek i Atomek



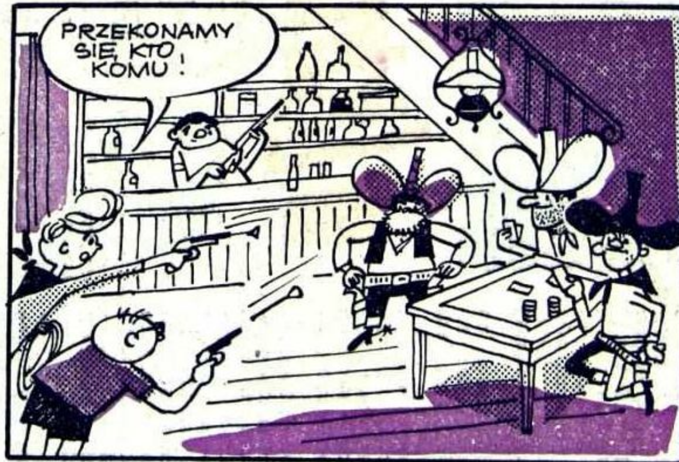














Tytus Romek i Atomek





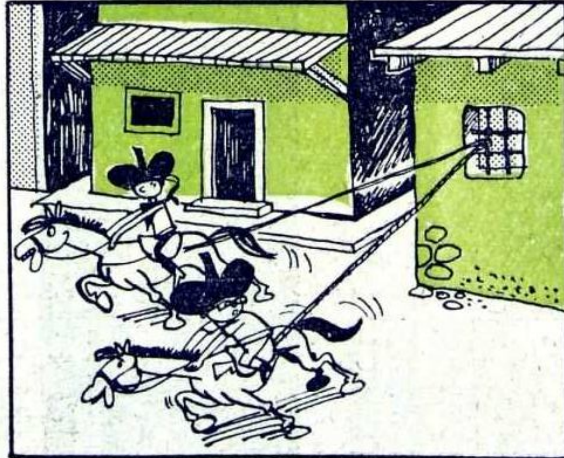















TYTUS, DOKĄD PROWADZISZ? MUSIMY JECHAĆ TRASĄ DYLIŻANSU »MAYCA UNION«.


?
FAJT!


ZEMDLAŁ...


WTEM!
RĘCE DO GÓR*!
* = DO GÓRY.


TO NIE TYTUS! TYTUS NIE BYŁ BLONDYNEM... I NIE MIAŁ BRODY.
NIE GADAĆ! ROZPIĄĆ PASY I ODDAĆ FORSĘ.


JEŚLI JESZCZE RAZ WEJDZIECIE MI W DROGĘ, SKRÓCĘ WASZE ŻYCIORYSY.


ZAPLĄTALIŚMY SIĘ NIEWĄSKO.
NIE ZAŁAMUJ SIĘ! MIAŁEŚ KIEDY LEPSZE WAKACJE?


MINĘŁO 100 STRZAŁÓW ZNIKĄD.
DYM! MOŻE DOSTANIEMY TAM COŚ DO JEDZENIA?


TO TYTUS! TYM RAZEM PRAWDZIWY.
cdn


MINUTY TYTUSA SĄ POLICZONE. INDIANIE WYKONUJĄ TANIEC ŚMIERCI.


NA SZCZĘŚCIE MAM ORGANKI. WYSTARCZY ZMIENIĆ MELODIĘ NA WESOŁĄ.


DOBRA POLECZKA Z OPOCZNĄ, BO SKOCZNA...


WITAJCIE! »WIELKI MUZYK« PRZYSYŁA NAS, ABY ROZWESELIĆ WASZE TWARZE.


PRZYJMIJCIE W DARZE INSTRUMENT, A ODDAJCIE »CZARNĄ TWARZ«. ODTĄD NIE TYLKO BĘBNY BĘDĄ PRZYGRYWAŁY WAM DO TAŃCA.


ZGADZAM SIĘ! ROZWIĄŻCIE »CZARNĄ TWARZ«


TUS, OPOWIEDZ JAK SIĘ STAŁO, ŻE ZOSTAŁEŚ PORWANY PRZEZ INDIAN?
NIE TERAZ. UCIEKAJMY.


DZY, DZY... CHRUM...
NIE MOGĘ NIC ZAGRAĆ. BLADE TWARZE OSZUKAŁY NAS!
MOŻE »LUNETOWE OKO« DMUCHA NIE TYM PŁUCEM?


ZA MNĄ! ZAPŁACĄ MI ZA TO SKALPAMI.


GONIA NAS INDIANIE!


UCIEKAJ-MY! CO ROBISZ?
PROGRAMUJĘ KOMPUTER. CHCĘ SIĘ DOWIEDZIEĆ, JAKIE MAMY SZANSE UCIECZKI


TU KOMPUTER... SZANSE SĄ ZNIKOME.


ŁAPS!
NIEPRAWDA


ŁAPCIE SIĘ NASTĘP-NYCH STRZAŁ TAK JAK JA.
ŁATWO POWIEDZIEĆ


WZZZZT!


KOLEGO SSAKU, ZATRZYMAJCIE SIĘ! CHCIAŁEM WYSIĄŚĆ!


JUHU!


MAMO RATUJ!
LASSO!


WIEM, NIE JESTEM DZIECKIEM
TYTUS, UWAŻAJ, ZA CHWILĘ SIĘ ROZBIJESZ.


ESTEŚ URATOWA-NY!


URATOWANY, LECZ ZAPLĄTANY
CICHO! SŁYSZĘ TĘTENT.
WRACAJĄ INDIANIE?

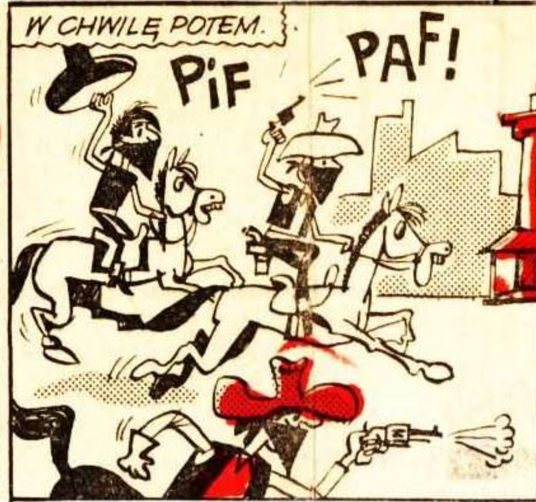

NIE, TO SZERYF PIF-PAF CITY I JEGO LUDZIE.


SCHWYTALIŚCIE ONOWNIE »DŁUGĄ ĄCZKĘ« BRAWO!
ALEŻ TO NASZ TYTUS. TAMTEN MIAŁ BRODĘ I BYŁ RYŻY.


BRODĘ ZGOLIŁ, A WŁOSY UFARBOWAŁ. RESZTA SIĘ ZGADZA.
PIF-PAF CITY


NIECH PAN PORÓWNA ODCISKI DAKTYLO-SKOPIJNE.
NIE MAM DAKTYL WEŹCIE TO NA PAMIĄTKĘ.

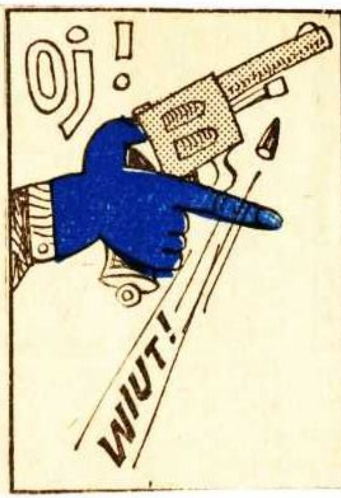

TYMCZASEM W MIEŚCIE.
ZNOWU SCHWYTALI SIEFA.
ZBIÓRKA CAŁEJ FERAJNY NA MOGILE.


W CHWILĘ POTEM.
PIF
PAF!


CO ROBIĆ? JEŚLI STANIEMY PO STRONIE PRAWA, BĘDZIEMY PRZECIW TYTUSOWI. JEŚLI POMOŻEMY UWOLNIĆ TYTUSA, BĘDZIEMY PRZECIW PRAWU.
SHERIFF
JAIL


NIE MAMY INNEGO WYJŚCIA, JAK UNIESZKODLIWIĆ BANDYTÓW. STRZELAJ DLA DOBRA LUDZKOŚCI I TYTUSA.
SALOON
SHERIFF
JAIL


AJ!


OJ!
WIUT!


TYMCZASEM TYTUS...
KTOŚ CHCE MNIE USMAŻYĆ ŻYWCEM. TRZEBA SIĘ URATOWAĆ.




UCIEKAJMY GDZIE PIEPRZ ROŚNIE.


FAJT!




...I CHLUP! CZYLI MIĘKKIE LĄDOWANIE.


DROGIE, POCZĄTKUJĄCE BANDZIORKI. PRZESTAŃCIE ROZRABIAĆ. W PRZYSZŁOŚCI POPRZESTRZELAMY WAM NIE TYLKO WSKAZUJĄCE PALUSZKI, KTÓRYMI POCIĄGACIE ZA SPUSTY, ALE I SERDUSZKA.


PO CHWILI:
A TOM, TYTUS ZNIKŁ. WYŁAMAŁ KRATY.
FATALNIE! PRZEDŁUŻAJĄ SIĘ NASZE PRZYGODY.


ZDAJE SIĘ, ŻE NIEBEZPIECZEŃSTWO MINĘŁO. MOGĘ OPUŚCIĆ BECZKĘ.

OPUŚCIĆ, TERAZ KIEDY WPADŁEM W WIR? TAKA GRATKA NIE ZDARZA SIĘ CODZIENNIE. KARUZELA ZA DARMO.

TYMCZASEM ROMEK I A'TOMEK PO OPUSZCZENIU PIF-PAF CITY
JEŻELI DO WRZEŚNIA NIE ZNAJDZIEMY TYTUSA SAMI WYSKAKUJEMY Z FILMU. NIE MOŻEMY SPÓŹNIĆ SIĘ DO SZKOŁY.

A W KTÓRĄŚ Z NIEDZIEL WSKOCZYMY I BĘDZIEMY GO SZUKAĆ DALEJ.
O ILE NIE ZMIENIĄ FILMU

CO TO? KTOŚ WOŁA PO POLSKU.
OJ, JAK PAJNIE! OJ, JAK MI DOBRZE!

TO TYTUS!
SKĄD SIĘ TU WZIĄŁEŚ?
PRZYPŁYNĄŁEM NA FALACH ETERU, A RESZTĘ DROGI ZROBIŁEM WOŁAMI.

TRZYMAJCIE MNIE! NIE MOGĘ SIĘ ZAHAMOWAĆ!
NIE ŻARTUJ! JESZCZE SIĘ WKRĘCISZ W JĄDRO ZIEMI.

MINĘŁO 100 STRZAŁÓW ZNIKĄD

JESTEŚMY NA MIEJSCU. MOŻEMY WYSKAKIWAĆ Z FILMU.
ALE CHYBA NIE NA KONIACH. ROZTRATOWALIBYŚMY WIDOWNIĘ.

HOP!
CO TO ZA CHULIGANI? NISZCZĄ EKRAN.

UCIEKAJMY! JESTEŚMY BEZ BILETÓW.

PANOWIE, TO NIE WARSZAWA! CO TO ZA MIASTO.
CHMIELOWO GÓRNE - WIDOCZNIE FILM PRZENIEŚLI NA EKRANY KIN OBJAZDOWYCH.
KONIEC



świat MŁODYCH
GAZETA HARCERSKA
Nr 102/3 (1990/91) 22–25 grudnia 1970 r. Cena 1 zł
DZIŚ O DWUNASTEJ W NOCY ZWIERZĘTA MÓWIĄ LUDZKIM JĘZYKIEM. PÓJDZIEMY POSŁUCHAĆ CO POWIE AZOREK.
WĄTPIĘ CZY PIES PODWÓRZOWY BĘDZIE MIAŁ COŚ CIEKAWEGO DO OPOWIEDZENIA.
NIC NIE MÓWI.
BO TWÓJ ZEGAREK SIĘ SPIESZY. JESZCZE PÓŁ MINUTY DO DWUNASTEJ.
NIE CIERPIĘ ROMKA I ATOMKA. ZAPOMINAJĄ MNIE KARMIĆ, NIE BIORĄ DO MIESZKANIA W CZASIE MROZU...
?
WTEM!
HAU!
TO TYTUS!
TYTUS, ROMEK I A'TOMEK
SPOKOJNIE PIESKU.
PÓJDZIEMY DO DOMU.
?
MASZ RACJĘ, ŹLE POSTĘPOWALIŚMY...
NIE POZNAJECIE MNIE? TO JA TYTUS. TYLKO UDAWAŁEM PSA.
PILNUJ MIESZKANIA. MY IDZIEMY NA NOWOROCZNĄ ZABAWĘ.
NIE JESTEM PSEM! NIE MERDAM OGONEM, NIE SZCZEKAM, NIE DAJĘ ŁAPY... UWIERZCIE MI!
RZECZYWIŚCIE, TO TYTUS. CO ZROBIMY?
SĄDZĘ ŻE... NIECH IDZIE Z NAMI.
H. J. CHMIELEWSKI

1971

Tytus, Romek i A'Tomek - ciasto świąteczne i wyprawa pod głaz babci Straszkowej


DZIEŃ DOBRY! CZY TU MIESZKA PAN TYTUS de ZOO? PRZESYŁKA Z AFRYKI.
TAK, TO JA.


JAJKA! ŚWIETNIE! UGOTUJEMY NA TWARDO I ZROBIMY PISANKI.
LEPIEJ KUPMY KURĘ, WYSIEDZI NAM PISKLĘTA.
TYTUS


PO PEWNYM CZASIE.
NIGDZIE NIE MOŻNA KUPIĆ ŻYWEJ KURY, WSZĘDZIE SPRZEDAJĄ MROŻONE.
PRZECIEŻ TYTUS MOŻE ZASTĄPIĆ KWOKĘ.


A TO CO?
ASPIRYNA, ŻEBY PODWYŻSZYĆ CI CIEPŁOTĘ.


TRZY TYGODNIE MAM TAK SIEDZIEĆ? ZANUDZĘ SIĘ NA ŚMIERĆ.
KWOCZ DLA ROZRYWKI. JA MUSZĘ PIEC CIASTO NA ŚWIĘTA.


NIE SZKODA BĘDZIE TWEGO ZACHODU, WLEJ KWARTĘ MLEKA I CEBRZYK MIODU. MASŁA NIE ŻAŁUJ, NA WAGĘ CHŁOPA, JAJEK NIECH WEJDZIE NIE MNIEJ JAK KOPA. MĄKI DWA PUDY, PÓŁSZÓSTA SERA, WYMIESZAJ WSZYSTKO DOKŁADNIE TERAZ...
STAROPOLSKA KSIĘGA KUCHARSKA
PROSZEK DO


PO CHWILI.
SŁABO ROŚNIE. A TOMEK ZAPEWNE ZAPOMNIAŁ DODAĆ PROSZKU DO PIECZENIA, TAK JAK W ZESZŁYM ROKU.
PROSZEK DO PIECZENIA


PO PIĘCIU CHWILACH.
SŁABO ROŚNIE. ZA MAŁO DODAŁ A TOMEK PROSZKU DO PIECZENIA. ALE JA TO NAPRAWIĘ...
PROSZEK DO PIECZENIA
TYTUS


CO TU ROBISZ? KTO POZWOLIŁ CI ZEJŚĆ Z KOSZA? PRZEZIĘBIĄ SIĘ JAJKA.
CHCIAŁEM SOBIE WZIĄĆ COŚ DO JEDZENIA...


WSZYSTKO PODAMY CI DO „ŁÓŻKA". NIE WSTAWAJ, BO NIE WYSIEDZISZ PISKLĄT.


PO CHWILI.
PANOWIE, ROBAK WYCHODZI PRZEZ DZIURKĘ.
A TOM, ON MYŚLI JAK KURA.

WTEM!

TRZASK!

CIASTO ZA BARDZO WYROSŁO. ROZSADZI BUDYNEK.

WRACAJ DO KOSZA! BEZ PANIKI! SKIERUJEMY CIASTO PRZEZ BALKON NA ULICĘ.

















TYTUS, ROMEK I A'TOMEK








WŚRÓD BAGIEN I TROPIKALNYCH OPARÓW ROSŁY GIGANTYCZNE WIDŁAKI, SKRZYPY I PAPROCIE ...


A TOM, JAK TY OPOWIADASZ, TO WYDAJE MI SIĘ, ŻE TAM JESTEM...
TYTU
NA PRAWO SKRZYPI SKRZYP, NA LEWO LEPI LEPIDODENDRON A Z TYŁU...
TYTUS


... JAKIŚ DZIWNY WŁOCHATY PIEŃ.
?
NIE BYŁBYM CZŁOWIEKIEM, GDYBYM NIE ZOSTAWIŁ W TEJ EPOCE PAMIĄTKI PO SOBIE.
TYTUS


cha, cha!
KTO MNIE ŁASKOCZE?
TO NIE DRZEWO TO JAKIŚ POTWÓR!


ŁAPS!


HY, HY, TAKI SAM JAK JA, TYLKO MNIEJSZY!
HI, HI, TAKI SAM JAK JA, TYLKO WIĘKSZY!
TYTUS


JESTEM DUŻUŚ Z KARBONU.
A JA TYTUS Z WARSZAWY.
TYTUS


CZY KUZYN PRZODEK MÓGŁBY ZAZNAJOMIĆ MNIE ZE SWOJĄ EPOKĄ?
BZOUM TRYK*! WEJDŹ MI DO UCHA, BĘDZIE CI WYGODNIEJ ZWIEDZAĆ
* BARDZO CHĘTNIE.
TYTUS


TO SĄ DRZEWA Z KTÓRYCH POWSTANIE WĘGIEL KAMIENNY. A TO...


WTEM!
UWAGA!
PRAPTAKI - PENICYLINOUSY!


ŚPIEWAJĄ?
JEŻELI TRZEPANIE DZIOBEM MOŻNA NAZWAĆ ŚPIEWEM - DLA MNIE ZA NOWOCZESNE.


TRZYMAJ SIĘ MOCNO, NAPIJĘ SIĘ WODY.
NIEPRZEGOTOWANEJ?


WTEM!
CAP!


A TEN NIEGRZECZNY, TO PETROLEUS. PO PARU MILIONACH LAT ZAMIENI SIĘ W ROPĘ NAFTOWĄ.
PAC!


ZA OPROWADZENIE PO EPOCE MOGĘ KUZYNA CZEGOŚ NAUCZYĆ. NP.: JAK ROZNIECIĆ OGIEŃ...
E, NIE LUBIĘ OGNIA. MAMY TEGO NA WULKANOWIE POD DOSTATKIEM.
CD.N.

TO MOZE POKAŻĘ KUZYNOWI JAK ZROBIĆ KOŁO?

E, ZACZNIE SIĘ OD JEDNEGO KOŁA, DOJDZIE DRUGIE, POTEM CZTERY KÓŁKA I O WYPADEK NIETRUDNO.

TYTUS

WTEM!

BĘC!

TERAZ WIEM, W JAKIEJ EPOCE POWSTALI PIERWSI CHULIGANI.

BĘC!

PRZESTAŃCIE SIĘ BIĆ! WSTYD PRZED GOŚCIEM Z INNEJ EPOKI.

A CO, DUZUŚ. NIE PODOBA CI SIĘ?

DUZUŚ, UWAZAJ! WRÓG Z TYŁU, SIAD!

PAC!

DUZUŚ, ZAWIĄŻ ICH NA WĘZEŁ BABSKI.

LEPSZY JEST WĘZEŁ PALEOZOOLOGICZNY.

POLEZYCIE TAK 10 MILIONOW LAT, TO ZMĄDRZEJECIE

C.D.N.


PO WALCE Z CHULIGANAMI OPADŁEM Z SIŁ. TRZEBA COŚ PRZEGRYŹĆ.


CO KUZYN ROBI? POPSUJE SOBIE KUZYN ZĘBY. ORZECHY ŁUSKA SIĘ »DZIADKIEM«.
AJ!


NIE MAM DZIADKA. JESTEM PROTOPLASTĄ RODU.
MIAŁEM RACJĘ... »CZWÓRKA« PRAWA, DÓŁ, UBYTEK AŻ DO NERWU.


NAJPIERW TRZEBA OCZYŚCIĆ DZIURĘ.
JA SIĘ BOJĘ!


WALCZYSZ Z POTWORAMI, A BOISZ SIĘ BOROWANIA. FE! CO Z CIEBIE ZA MĘŻCZYZNA!


TERAZ PROWADŹ NA WULKANOWO. ZAPLOMBUJĘ CI ZĄB LAWĄ.


ZAPLOMBOWANY W PORĘ ZĄB BĘDZIE CI SŁUŻYŁ AŻ DO EPOKI KAMIENIA ŁUPANEGO.


WTEM!
BUM!
UCIEKAJMY! OŻYŁ WULKAN ENIA DINOSAURUSA NIEZNOŚNEGO.


CO SIĘ DZIEJE? ZIEMIA SIĘ CHWIEJE!
POWSTAJĄ TATRY!
BUL BUL
C.D.N.


TYTUS, RATUJ SIĘ! GIEWONT WALI SIĘ NA NAS!


HOP, HOP! DUŻUŚ, GDZIE JESTEŚ?
WPADŁEM W DOLINĘ KOŚCIELISKĄ!
NIE ROZDEPCZ ZAKOPANEGO!


TYTUS, OTRZĄŚNIJ SIĘ! CO ZA GŁUPSTWA WYGADUJESZ!
PRZESTAŃ BREDZIĆ. »WEJDŹ DO SZAFY MÓW DO RZECZY«


MYLISZ OKRESY GEOLOGICZNE Z EPOKAMI, ERY Z PIĘTRAMI. W KARBONIE NIE BYŁO JESZCZE SSAKÓW, NIE OPOWIADAJ SWOICH WYOBRAŻEŃ GŁOŚNO, BO WPROWADZASZ W BŁĄD INNYCH.


WKRÓTCE BĘDZIEMY U CELU WYCIECZKI.
CZARCI GŁAZ 2 KM
...I U KRESU SIŁ. NIE ROZUMIEM - TRACIMY CAŁĄ NIEDZIELĘ, ABY ZOBACZYĆ JAKIŚ KAMIEŃ...


POODZIEMY SIĘ, OPALAĆ, A TYTUS WPISZE DO KRONIKI SKĄD SIĘ TUTAJ WZIĄŁ TEN KAMIEŃ.
TYTUS


SKĄD SIĘ WZIĄŁ? ZAPEWNE NAJLEPIEJ BĘDZIE WIEDZIAŁA GOSPODYNI POLA - BABCIA STRASZKOWA.


LEPIEJ NIE PYTAJ SYNKU. KIEDY BUDOWANO TU KLASZTOR, NIE PODOBAŁO SIĘ TO LUCYFEROWI I RZUCIŁ NA BUDOWĘ GŁAZ, ALE NIE TRAFIŁ. GŁAZ UPADŁ NA ŁĄKĘ.


»... GŁAZ UPADŁ NA ŁĄKĘ« A TOM, ON NIE MA ZIELONEGO POJĘCIA O GEOLOGII.
NIE TACY WYCHODZILI NA LUDZI. WYJAŚNIĘ MU TO W NASTĘPNYM ODCINKU.
G.D.N

15 TYSIĘCY LAT TEMU ZE SKANDYNAWII NASUNĄŁ SIĘ NA EUROPĘ OLBRZYMI LODOWIEC...

TYTUS



PAROKILOMETROWEJ GRUBOŚCI WARSTWA LODU PCHAŁA MASY ŻWIRU I KAMIENI...



OD LODOWCA ODERWAŁA SIĘ OLBRZYMIA BRYŁA LODU I SUNIE DOLINĄ WISŁY.

CO SIĘ STAŁO? DLACZEGO UCIEKACIE?

WSKAKUJ NA SIEKACZE!

NIE ZOSTAWIAJCIE MNIE!

SZYBCIEJ! ZA NAMI GŁAZ BABCI STRASZKOWEJ.

TRACH!

...ZESTAŃ SIĘ TRZĄŚĆ! ...E SŁUCHASZ, CO MÓWIMY.

PRZEZIĘBIŁEM SIĘ OD LODOWCA.

NIE SŁYSZAŁEM ŻEBY PRZEZIĘBIŁ SIĘ KTOŚ OD OPOWIADANIA.

CZARCI GŁAZ BABCI STRASZKOWEJ PRZYGNIÓTŁ MAMUTA.

BREDZI W GORĄCZCE.

PRĘDKO, WRACAJMY DO DOMU. TO MOŻE BYĆ »DWÓJOPIDEMIA GEOGRAFICA«

NA DRUGI DZIEŃ

UDAŁO SIĘ! POSZLI DO SZKOŁY, A JA JAKO CIĘŻKO CHORY PÓJDĘ DO KINA. HI, HI!

KONIEC

Wszystkim Przemiłym Czytelniczkom i Czytelnikom Szczęśliwego Nowego Roku życzy „Świat Młodych"



świat MŁODYCH

GAZETA HARCERSKA

Nr 1 (1993) 1 stycznia 1971 r. Cena 50 gr

DZIŚ W NUMERZE:



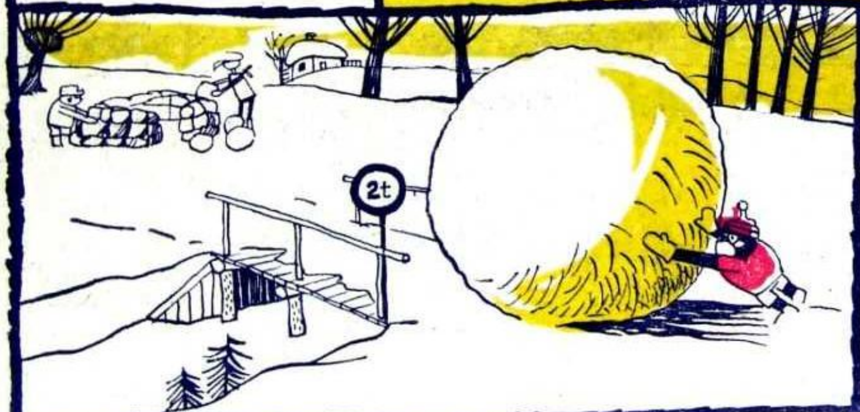






















1972

Tytus, Romek i A'Tomek – wyprawa mielolotem przez epoki historyczne i spotkanie z krasnoludkami


TO JEST KURA, KTÓRA ZNIESIE NAM JAJKA NA PISANKI.
SYMPATYCZNA.
SZKODA, ŻE NIE KUPIŁEŚ STRUSIA. MIELIBYŚMY WIĘKSZE PISANKI.
TYTUS


ZROBIMY JEJ WYGODNE GNIAZDO, ŻEBY SIĘ CZUŁA U NAS JAK W KURNIKU.


KOKOKO!
GDACZE. PEWNIE ZNIOSŁA PIERWSZE JAJKO.


KOKOKO!
Sensacja!
JAJO GIGANT!
...I DO TEGO W GOTOWE WZORKI.


TYMCZASEM ZA ŚCIANĄ W ŁAZIENCE.


CZY MI SIĘ TROI W OCZACH, ALE TO JAJO ROBI SIĘ CORAZ WIĘKSZE?


WTEM!
PLUSK!


Śmigus dyngus!


PANOWIE, JESTEM NIEWINNY! CHCIAŁEM PODTRZYMAĆ UPADAJĄCE TRADYCJE. PUŚĆCIE MNIE.
TAK, TRZEBA GO PUŚCIĆ, BO KTO BĘDZIE ZMYWAŁ NACZYNIA.
TYTUS



TYTUS ROMEK I A'TOMEK

TEKST I RYS.: PAPCIO CHMIEL

WITAJ! DZIĘKUJĘ CI, ŻE ZAINTERESOWAŁEŚ SIĘ TĄ STRONĄ »ŚWIATA MŁODYCH«. JEŚLI CI SIĘ NIE PODOBA, ZWRACAM $\frac{1}{8}$ 50 GROSZY PO UKAZANIU SIĘ MONET ĆWIERĆGROSZOWYCH. KŁANIAM SIĘ, — TWÓJ WIERNY AUTOR.



























TYTUS ROMEK I A'TOMEK

TEKST I RYS: PAPCIO CHMIEL

STRESZCZENIE POPRZEDNIEGO ODCINKA.
T.R.i A' OTRZYMUJĄ OD PAPCIA CHMIELA MIELOLOT, KTÓRYM WYPUSZCZAJĄ SIĘ W ŚWIAT.



























ZA TYDZIEŃ: OKO W OKO Z WĘŻEM »SSYSSY«.


WEJDĘ NA DRZEWO, MOŻE Z GÓRY ZOBACZĘ TYTUSA
SŁUSZNIE.


UCIEKAJMY!


ZDUSZĘ SSSŁABE TE ISSSTOTY, KIEDY SSSCHWYTAM W SSSWOJE SSSPLOTY.
METODA OBRONY NR 2! HOP!...


... DO TYŁU!
CZY UCIEKAĆ W TYŁ SIĘ GODZI, ZAMIAST CZOŁA STAWIĆ - MŁODZI?


NIE BYŁO TAKIEGO MĘŻA, CO BY KIWNĄŁ SSYSSY WĘŻA.
ROMKU, RATUJ!


ZWYCIĘŻYLI MNIE PRZYBYSZE, NIE MAM SIŁY, LEDWO DYSZĘ!


NIE DARUJĘ TEJ PORAŻKI, ŚCISSSNĘ, ZDUSZĘ LUDZKIE WAŻKI.
ZNOWU NAS GONI!
METODA OBRONY NR 14!


PAM!


NO, NARESZCIE UWOLNILIŚMY SIĘ OD TEGO GADA.
PŁAZA
JAKA RÓŻNICA?


PŁAZ MOŻE PUŚCIĆ GADA PŁAZEM, A GAD NIE MOŻE PŁAZA ZAGADAĆ.


STÓJ
TA TRAWA JEST PODEJRZANA!
RZUĆ KAMYCZEK.


CO TO?
HIPIMRÓWKA STOKOLCÓWKA.


CO KROK JAKIEŚ NIEBEZPIECZEŃSTWO. MUSIMY ZDWOIĆ CZUJNOŚĆ.
ZDWOIĆ TO MAŁO. MUSIMY POTROIĆ, A NAWET SPIĘCIOKROTNIĆ.


TU PODEJRZANA GAŁĄZKA, TAM JAKIŚ DZIWNY PIEŃ, TU COŚ SZELEŚCI...
TAM LIŚĆ DZIWNIE ZWISA.


MUSIMY OBNIŻYĆ CZUJNOŚĆ. PRZY SPIĘCIOKROTNIONEJ WSZYSTKO WYDAJE SIĘ PODEJRZANE.
SŁUSZNIE. WYSTARCZY ZDWOJONA.


JEŚLI W CIĄGU GODZINY NIE ZNAJDZIEMY TYTUSA, WRACAMY DO MIELOLOTU.


JEST TAM!
ALE CZYŚCIOSZEK!


WTEM!
UCIEKAJ!
JA? DLACZEGO?


OBEJRZYJ SIĘ! POŁKNIE CIĘ MORDKOPOTAM!
MNIE?


??
TEN? HI, HI! DOBRA MORDKA... DOBRA! ON NIE MOŻE ZAMKNĄĆ PYSIA. NIE BÓJCIE SIĘ!


POSIEDŹ SPOKOJNIE. PRZYNIESIEMY PILNIK Z MIELOLOTU. SPIŁUJEMY CI ZĘBY.
ZĘKUJĘ ARDZO, PSE WIOZĘ WAS NA KRZPIECIE.


U NAS W SZKOLE TEŻ BYŁ TAKI, KTÓREMU NIGDY NIE ZAMYKAŁA SIĘ BUZIA. ALE ON MIAŁ ZGRYZ W PORZĄDKU.


CO IM TAK WESOŁO?
CHA HE
CHA
CHA
HI HI


CHA! CHA!
MAŁPY DOBRAŁY SIĘ DO BIORNIKA PALIWA!


WYPIŁY CAŁĄ DOWCIPLINĘ. NIE BĘDZIEMY MOGLI WYSTARTOWAĆ.
PORWAŁY WSZYSTKIE NARZĘDZIA!


NIESTETY MORDKO, NIE MAMY CZYM SPIŁOWAĆ CI ZĘBÓW.
MAM POMYSŁ! MUSIMY GO OZIĘBIĆ PŁYNEM Z CHŁODNICY MIELOLOTU.
?


KIEDY ZACZNIE SZCZĘKAĆ ZĘBAMI Z ZIMNA, SAME MU SIĘ ZETRĄ.


ŁAŁAŁA, JAK MI ZIMNO!!!



TYTUS ROMEK i A'TOMEK

TEKST I RYS: PAPCIO CHMIEL

VII KSIĘGA PRZYGÓD T.R.i A. JUŻ WYDRUKOWANA! PIERWSZE EGZEMPLARZE SPRZEDAWANE BĘDĄ NA KIERMASZU KSIĄŻKI W WARSZAWIE DN. 14 O GODZ. 10-12. W STOISKU WYDAWNICTWA »HORYZONTY«!



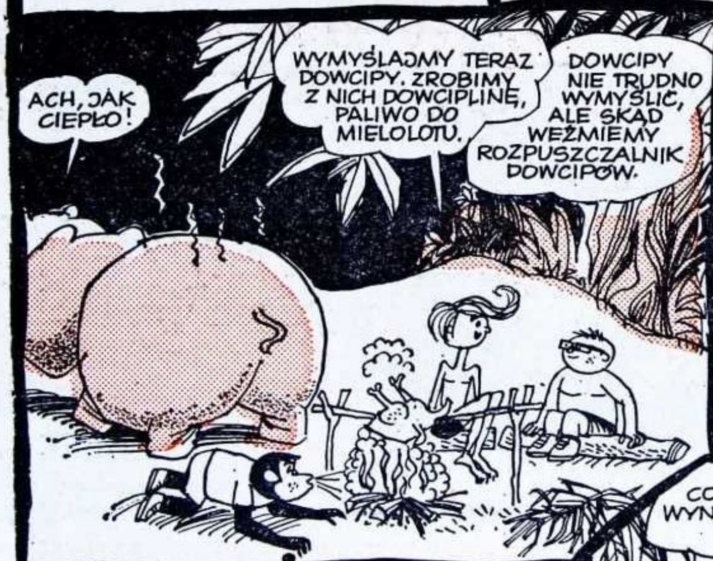
























ZA TYDZIEŃ: HI, HI, CHA, CHA, HEHE!

TYTUS, WEJDŹ PIERWSZY NA OCHOTNIKA, SPRAWDZISZ CZY TA JASKINIA NADAJE SIĘ DO ZAMIESZKANIA

...A JA SKOCZĘ DO RODZINNEGO BAGNA POKAZAĆ SIĘ ZE SPIŁOWANYMI ZĘBAMI I ZAMKNIĘTĄ MORDĄ.

TAM STRASZY!

SPOKOJNIE! WYKURZYMY WSZELKIE PASKUDZTWO.

TEGO SIĘ PRZESTRASZYŁEŚ?

CO TO ZA CZUPIRADŁO?

PEWNIE PROTOTYP CZŁOWIEKA, KTÓRY NIE WSZEDŁ DO SERYJNEJ PRODUKCJI.

NIE, TO GROTOŁAPKA. KIEDY SIĘ URZĄDZIMY, SPRÓBUJEMY JĄ OSWOIĆ.

TYTUS

TU MAMY MIESZKAĆ? EEE...

NIE NARZEKAJ, TYLKO DO ROBOTY!

PO BOKACH ZROBIMY ŁOŻA, W ŚRODKU PALENISKO, WEJŚCIE ZABEZPIECZYMY GAŁĘZIAMI...

NASTAŁA NOC.

CZUJĘ SIĘ JAK NIEBOSZCZYK NA KATAFALKU, A NIE JASKINIOWIEC.

CZY W OGÓLE MOŻNA ZASNĄĆ NA PODUSZCE Z KAMIENIA? WOLAŁBYM NA GAŁĘZI.

CO ROBISZ? ŚPIJ, NIE HAŁASUJ!

WYGŁADZAM PODUSZKĘ.

CO?

WYGŁADZIŁEŚ KAMIEŃ? CZYLI BEZ MOJEGO POZWOLENIA PRZESZEDŁEŚ Z EPOKI KAMIENIA ŁUPANEGO DO EPOKI KAMIENIA GŁADZONEGO.

OD RANA PRZYSTĘPUJEMY DO GŁADZENIA KAMIENI.

TERAZ WYGLĄDA NA TO, ŻE JESTEŚMY ZACOFANI W STOSUNKU DO TYTUSA O JEDNĄ EPOKĘ.

RANKIEM...

RĘCE MI JUŻ MDLEJĄ, A NIE WYGŁADZIŁEM JESZCZE NAWET JEDNEJ SIEKIERKI.

I MNIE TA EPOKA NIE ODPOWIADA.

ZBIÓRKA ZASTĘPU DO PRZEJŚCIA W EPOKĘ BRĄZU,
TYTUS, GDZIE JESTEŚ?

TU! UGRZĄZŁEM W KOMINIE.

?

WYCIĄGNIJCIE MNIE! NIE MOGĘ SIĘ RUSZYĆ ANI W DÓŁ, ANI DO GÓRY.
TYTUS
NO, WIESZ, MY TU KOMBINUJEMY, ABY JAK NAJSZYBCIEJ PRZEJŚĆ PRZEZ WSZYSTKIE EPOKI, WYPRODUKOWAĆ DOWCIPLINĘ, A TY BAWISZ SIĘ W CHOWANEGO.
RAZEM, HOP! CIĄGNIJ ZA JEDNĄ NOGĘ, A JA ZA DRUGĄ.
AJ! BOLI
ZACZEKAJMY TYDZIEŃ. KIEDY SCHUDNIE, SAM SIĘ WYDOSTANIE.
MAM LEPSZY POMYSŁ.
ROZGRZEJEMY KAMIENIE DO CZERWONOŚCI...
ZABARYKADUJEMY SZCZELNIE JASKINIĘ. KIEDY WODA ZALEJE KAMIENIE, POWSTANIE Z PARY OLBRZYMIE CIŚNIENIE, KTÓRE...
BUM!
BUM!
...WYSADZI TYTUSA Z KOMINA.
BZZT
JEDEN WYBUCH TO JESZCZE NIE EPOKA.
PRZESZLIŚMY DO EPOKI PARY POMIJAJĄC EPOKĘ ŻELAZA.
WYLĄDOWAŁ, ALE NIE RUSZA SIĘ.
ZABIŁ SIĘ?
JESZCZE ODDYCHA.
ALE MA OTWARTE OCZY.
A DLACZEGO MIAŁBYM MIEĆ ZAMKNIĘTE?
NIC MU NIE JEST. WSTAWAJ!
NIE MOGĘ! LĄDUJĄC UPOLOWAŁEM KRÓLIKA. JEST PODE MNĄ.
HI, HI, TEŻ MI JASKINIOWIEC! ZAMIAST NA MAMUTY, POLUJE NA KRÓLIKI.
JEŚLI GARDZICIE KRÓLIKIEM...
TYTUS
...TO WĄCHAJCIE KWIATY NA OBIAD. JA IDĘ DO BARU »POD KOKOSEM«
HO, ALE TRAFIŁEM! KOKOSY I DO TEGO ZE ZNAKIEM PIERWSZEJ JAKOŚCI.


TYTUS, NIE BĄDŹ TAKI. RZUĆ NAM PO KOKOSIE.


TYMCZASEM ZA KRZAKIEM...
MNIAM MNIAM! DWUNOŻNYCH JESZCZE NIE JADŁEM. TEGO TŁUSTEGO ZJEM NA PIERWSZE DANIE, A CHUDEGO NA DRUGIE...


WTEM!
TYGRYS!
UCIEKAJMY!




NIE. TEGO TŁUSTEGO ZOSTAWIĘ DLA ŻONY I DZIATEK.
UWAGA! CZAI SIĘ DO SKOKU. JUŻ PO NAS!


TEGO CHUDEGO NIE RUSZĘ. MA SPODNIE Z ELANO-BAWEŁNY, BRR! NIE LUBIĘ ELANY.


PAC!


MOŻEMY SOBIE POGRATULOWAĆ. ŁADNIE GO PODPROWADZIŁEM TYTUSOWI NA CEL!


A JA WYCOFAŁEM SIĘ, ABY MIEĆ DŁUŻSZY ROZBIEG DO ATAKU, GDYBY TYTUS CHYBIŁ.


...A JA MYŚLAŁEM, ŻE UCIEKLIŚCIE ZE STRACHU.
TYTUS


Z OKAZJI POKONANIA PRZEZ NAS TYGRYSA
ZARZĄDZAM ZABAWĘ!


HEJ HOP TRALALA!


TYTUS, DOKĄD? GRAJ DALEJ!
CHWILECZKĘ, MAM POMYSŁ!


?!
PRZYPROWADZIŁEM TANCERKI. TERAZ BĘDZIE ZABAWA!


WSZYSTKIE DZIECI TAŃCZĄ! PANIE DO ŚRODECZKA!


WŁAŚCIWIE TO JESTEM TWOIM KUZYNEM. 20 MILIONÓW LAT TEMU MIELIŚMY WSPÓLNEGO PRZODKA. TYTUS, PRZETŁUMACZ TO NA MAŁPI JĘZYK.

JEŚLI CHCESZ SIĘ UCZŁOWIECZYĆ TAK JAK TYTUS, MUSISZ PRACOWAĆ GŁOWĄ.
TYTUS, PRZETŁUMACZ JEJ, CO POWIEDZIAŁEM.
BĘC!
W TEN SPOSÓB?
PRZYSZŁAŚ TU ROZRABIAĆ CZY TAŃCZYĆ? A MASZ!
NA POMOC! DŁUGONOSI BIJĄ NASZYCH!
DAWAJ TE ŚWIECIDEŁKA.
WYCOFUJEMY SIĘ DO JASKINI!
BEZ OKULARÓW NIE WYGLĄDAM NA BOHATERA TEJ HISTORYJKI.
PODOBNY JESTEŚ DO BOLKA I LOLKA.
WYGLĄDASZ JAK OKNO BEZ SZYBY.
TYTUS, SPRÓBUJ PERTRAKTOWAĆ Z MAŁPAMI, MOŻE ODDADZĄ OKULARY ZA GWIZDEK.
ZAMIENIĘ GWIZDEK NA SZKIEŁKA. POŁÓŻCIE OKULARY NA TRAWIE, A JA POŁOŻĘ GWIZDEK – SŁOWO SZYMPANSA.
GWIZDEK PRZECIEŻ LEPSZY NIŻ SZKIEŁKA. ALE SIĘ OSZUKAJĄ!
SOCZEWKI NA SUCHEJ TRAWIE. OKAZJA! NARESZCIE SOBIE ZAPALĘ.
MAM!
POŻAR!
UCIEKAJMY!


TAKI PIĘKNY POŻAR! SZKODA, ŻE DZIECIOM NIE WOLNO BAWIĆ SIĘ OGNIEM.

PLUM!

JESTEŚMY URATOWANI! W WODZIE PRZECZEKAMY POŻAR.
COŚ BULGOCE.
!??!

HI, TO NASZ MORDKOPOTAM! JAK SIĘ MASZ?
TYTUS

BEZ ZAPOWIEDZI PRZYCHODZICIE W GOŚCIE? BAGNO RODZINNE NIE POSPRZĄTANE, NIE MAM ŚWIEŻEGO ZIELSKA, DZIATKI ŚPIĄ...

UCIEKLIŚMY PRZED POŻAREM. Z WIZYTĄ PRZYJDZIEMY KIEDY INDZIEJ.

PO PEWNYM CZASIE.
ŚWIETNIE, ŻE SIĘ WYPALIŁO. NIE MUSIMY KARCZOWAĆ LASU I MOŻEMY NATYCHMIAST PRZEJŚĆ Z EPOKI MYŚLISTWA DO ROLNICTWA.
TYTUS

BARDZO CIĘŻKA EPOKA. MOTYKAMI NIEWIELE ZDZIAŁAMY.
SŁUSZNIE, TRZEBA WYNALEŹĆ SOCHĘ.

TERAZ CI LŻEJ?
TYTUS CIĄGNIE SOCHĘ, JA ORZĘ, A CO TY BĘDZIESZ ROBIŁ?

JA? JA ZOSTAŁEM WŁAŚCICIELEM ZIEMI. JAK OKIEM SIĘGNĄĆ WSZYSTKO MOJE! WŁAŚNIE PRZESZLIŚMY ZE WSPÓLNOTY PIERWOTNEJ DO FEUDALIZMU.

A UCZYŁEŚ SIĘ O BUNTACH CHŁOPSKICH?
ZEJDŹ, BĘDZIEMY SIĘ ZMIENIAĆ. NAJPIERW JA BĘDĘ CIEBIE WYZYSKIWAĆ, A POTEM TY MNIE.

A DLACZEGO TY ZOSTAŁEŚ WŁAŚCICIELEM, A NIE JA?
BO JA PIERWSZY WPADŁEM NA TEN POMYSŁ.

TYTUS, STÓJ! KTO BĘDZIE ODRABIAŁ PAŃSZCZYZNĘ?
MYŚLISZ, ŻE JA NIE ZNAM HISTORII?



TYTUS ROMEK i A'TOMEK

TEKST I RYS.: PAPCIO CHMIEL

NIE BIERZ W CZASIE WAKACJI PRZYKŁADU Z PRZYGÓD TYTUSA.
TWÓJ PAPCIO CHMIEL.
NIE BIERZ W CZASIE WAKACJI PRZYKŁADU Z PRZYGÓD PAPCIA CHMIELA
TWÓJ TYTUS de ZOO.



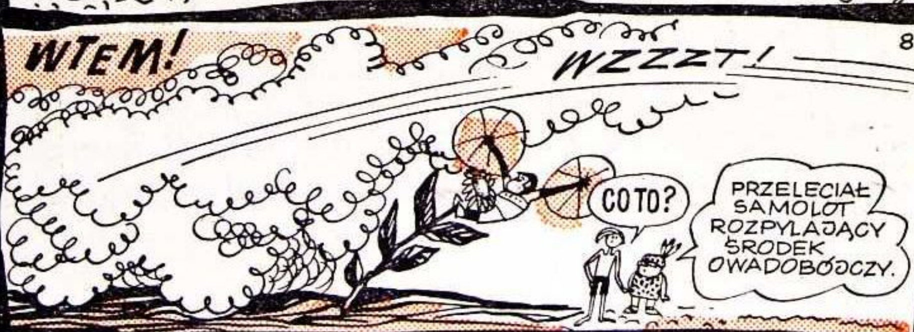


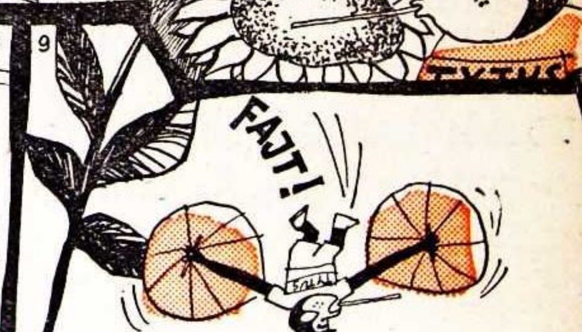




















WRACAJMY DO TYTUSA. JUTRO PODEJMIEMY PLANOWE POSZUKIWANIA GEOLOGICZNE.

ŻELAZO DŹWIGNIĄ POSTĘPU

O RETY, CO ON WYBUDOWAŁ?! PIEC GIGANT!

A CO, MYŚLELIŚCIE, ŻE NIE POTRAFIĘ ZBUDOWAĆ WIELKIEGO PIECA?

CZŁOWIEKU, TO MIAŁA BYĆ MAŁA PRYMITYWNA DYMARKA. WIELKI PIEC, TO NAZWA TEGO... NO... WIELKIEGO PIECA... ZRESZTĄ NIE WAŻNE I TAK NIE MAMY RUDY.

NIE MAMY, HE, HE? A TA CZERWONA ZIEMIA, PO KTÓREJ CHODZICIE?

RZECZYWIŚCIE. WYGLĄDA NA RUDĘ ŻELAZA! NAPEŁNIAJMY PIEC!

JUŻ NAPEŁNIŁEM! WARSTWA RUDY WARSTWA PALIWA. GOTOWE, TYLKO PODPALAĆ!

TYTUS





TYTUS ROMEK i A'TOMEK

TEKST I RYS: PAPCIO CHMIEL






























1
HOP, HOP! NIC MI SIĘ NIE STAŁO! JESTEM W EPOCE ATOMOWEJ.


2
ŁAP LINĘ I »ŚWIAT MŁODYCH«
SKĄD GO MACIE?
JEDEN NUMER ZAPLĄTAŁ SIĘ W MIELOLOCIE.


3
SCHODZCIE NA DÓŁ. TU JEST LABORATORIUM! BĘDZIEMY MOGLI WYPRODUKOWAĆ DOWCIPLINĘ.
TYTUS


WTEM!
4
WIUT!


5
AJ!
RATUNKU! INDIANIE!
TUS


6
SŁYSZYSZ? INDIANIE. NARESZCIE BĘDZIEMY MIELI PRAWDZIWE PRZYGODY.
COŚ MI NIE PASUJE. INDIANIE W EPOCE ATOMOWEJ?


NIE WIDZĘ INDIAN. TU CHYBA JEST BAZA WOJSKOWA. UCIEKAJMY NIM BĘDZIE ZA PÓŹNO!
ALE GDZIE TYTUS?


8
TYTI
CICHO CHCESZ NAS ZGUBIĆ?


9
UWAGA
PADNIJ!
WIUT!


10
JEDNAK SĄ INDIANIE!
TO SĄ STRZAŁY ZNIKĄD


11
DZIWNA STRZAŁA, ZAKOŃCZONA STRZYKAWKĄ.
BO TO JEST STRZAŁOSTRZYK ZE ŚRODKIEM USYPIAJĄCYM DO CHWYTANIA DZIKICH ZWIERZĄT.


12
TO ZNACZY, ŻE KTOŚ UWAŻA NAS ZA DZIKIE ZWIERZĘTA, CHYBA WYGLĄDAMY NA UCZNIÓW?
„JAK CIĘ WIDZĄ, TAK CIĘ PISZĄ", CHOCIAŻ LUDZIE NAUKI NIE PRZYWIĄZUJĄ WAGI DO WYGLĄDU.


WTEM!
13
DŁUGONODZY, PODDAJCIE SIĘ! JESTEŚCIE OTOCZENI SYSTEMEM MIKROPRĄDOWYM.
?


14
LEŻYMY!..
NAPRZÓD MARSZ! NIE OGLĄDAĆ SIĘ!
NA STOJĄCO.


BIEGIEM MARSZ!
OBRONA METODĄ „NR 4275”...

PRYSK NA BOKI!
PRYSK!

AJ!
BZZZZ
BZZZZ

CHA, CHA! NIE MOGĘ UCIEKAĆ. COŚ MNIE ŁASKOCZE DO PIĘTACH.
HI, HI, I MNIE NIE WYTRZYMAM!

JESZCZE JEDNA PRÓBA UCIECZKI, A POŁASKOCZĘ WAS TAK, ŻE PĘKNIECIE ZE ŚMIECHU.

NIE MA ŻARTÓW Z TĄ RAKIETĄ.
MOŻNA PAŚĆ TRUPEM Z PRZEŚMIANIA.

NIE ROZUMIEM CO MA WSPÓLNEGO SIEROTKA Z BAJKI Z RAKIETAMI ZDALNIE KIEROWANYMI?
SALA IM. SIEROTKI MARYSI

O TAM JEST TYTUS! BUDZI SIĘ.
PILNUJĄ GO AŻ CZTERY RAKIETY BZZGODALNE!

CO TO? GDZIE JESTEM? ALE MIAŁEM STRASZNY SEN! ŚNIŁO MI SIĘ, ŻE STRZELALI DO MNIE INDIANIE.
TYTUS

ZA CHWILĘ STANIECIE PRZED OBLICZEM NAJNIŻSZEGO. SKURCZCIE SIĘ, I NIE WYWYŻSZAJCIE. NAJNIŻSZY TEGO NIE LUBI.

ALE HECA! TYLE STRACHU, A TO TYLKO KRASNOLUDKI.
KRASNOLUDKI, ALE JAKIEŚ UNOWOCZEŚNIONE.

WIELCY! DOSTALIŚCIE SIĘ DO PODZIEMNEJ SIEDZIBY MIKROLUDKÓW. JESTEŚCIE ARESZTOWANI! ODDANI POD MIKROSĄD.

OTO DOWÓD RZECZOWY. - „ŚWIAT MŁODYCH”. CAŁĄ STRONĘ ZAJMUJĄ WASZE PRZYGODY, A O MIKROLUDKACH ANI SŁOWA.

BO KRASNOLUDKI TO PRZEŻYTEK DZIŚ NIKT NIE WIERZY W TAKIE BZDURY WYSSANE Z PALCA.

CO? BZDURY, TAK SĄDZICIE?

ALEŻ SKĄD! KOLEGA ROMEK ZACYTOWAŁ TYLKO SŁOWA PEWNEGO REDAKTORA. JESTEŚMY ZA WPROWADZENIEM KRASNOLUDKÓW DO „ŚWIATA MŁODYCH”.

OFIARO! ZGUBIŁBYŚ NAS! JEŚLI NIE ZNASZ SIĘ NA DYPLOMACJI NIE ZABIERAJ GŁOSU.


WYSOKI MIKROSĄDZIE, JESTEŚMY SZCZĘŚLIWI, ŻE WIDZIMY WYPĘDZONYCH Z LITERATURY KRASNOLUDKÓW CAŁYCH I ZDROWYCH. PO POWROCIE DO REDAKCJI ZROBIMY DLA WAS MIEJSCE W »ŚWIECIE MŁODYCH«. NIECH ŻYJĄ ZMODERNIZOWANE MIKROLUDKI!
TY


CIESZYMY SIĘ, ŻE OKAZALIŚCIE SIĘ NASZYMI PRZYJACIÓŁMI. DLA UCZCZENIA TEGO FAKTU ZAPRASZAM WAS NA OBIADEK I ZWIEDZANIE BAZY.


ALEŻ WASZA NAJNIŻSZOŚĆ, DŁUGONODZY NA JEDEN OBIAD ZJEDZĄ CAŁE NASZE ZAPASY STRATEGICZNE.


ZMNIEJSZCIE DŁUGONOGICH DO NORMALNYCH WYMIARÓW. DOSKONAŁA OKAZJA DO WYPRÓBOWANIA POCISKU »LILI-72-PUT«
ROZKAZ MAŁY KRASNALU!


POTRÓJNY »LILI-72-PUT«, CEL DŁUGONODZY, POCISK »PUK-PUK«
KRASNOPUTER
PUK


CIEKAWY JESTEM DLACZEGO WŚRÓD NICH NIE MA KOBIET?


BO KRASNOLUDKI SĄ JEDNOPŁCIOWE, TAK JAK ANIOŁOWIE.
ROZMNAŻAJĄ SIĘ PRZY POMOCY WYOBRAŹNI.


WITEM!
PUK!
PUK!


KURCZE PIECZONE, CZUJĘ, ŻE SIĘ KURCZĘ!
?
I JA MALEJĘ, AŻ MNIE ŁAMIE W KOŚCIACH.
TYTUS


TERAZ JESTEŚMY SOBIE RÓWNI. NIE MARTWCIE SIĘ. POCISK »PUK-PUK« DZIAŁA DO CZASU ANTYPUKNIĘCIA.
ALE TYTUS MNIEJ SIĘ ZMNIEJSZYŁ ODE MNIE?
SŁABIEJ MNIE PUKNĘŁO.
TYTUS


A DLACZEGO NIE WYNALEŹLIŚCIE PUKNIĘCIA POWIĘKSZAJĄCEGO DLA SIEBIE?
PUKNIĘCIE ZMNIEJSZAJĄCE JEST POŻYTECZNIEJSZE.
KIEDY WSZYSCY LUDZIE ZOSTANĄ KRASNOLUDKAMI, ŁATWIEJ BĘDZIE WYŻYWIĆ LUDZKOŚĆ.


TERAZ ZAPRASZAM WAS DO OBEJRZENIA MUZEUM KRASNOLUDKÓW.


OTO LATA TRZYDZIESTE. GIPSOWY KRASNAL DO USTAWIANIA NA TRAWNIKACH JAKO OZDOBA OGRODU.
1932r.


POZNAJĘ, TO GAPCIO Z FILMU »KRÓLEWNA ŚNIEŻKA«


TU WIDZICIE - JAK ŻYWY - POMNIK SIEROTKI MARYSI I KOSZAŁKA OPAŁKA - KRONIKARZA KRASNOLUDKÓW.


A TAK BĘDZIE WYGLĄDAĆ MIKROLUDEK, KTÓRY WEJDZIE DO »ŚWIATA MŁODYCH« NA WASZE MIEJSCE.

JUTRO SOBOTA. ZAPRASZAM WAS NA WYPOCZYN.
PO NASZEMU MÓWI SIĘ »NA ŁYKENT«. SŁOWO WEEKEND POCHODZI OD ŁYKU ŚWIEŻEGO POWIETRZA.
?
TYTUS
RAKIETA WYPOCZYNKOWA ZAWIEZIE NAS NA ZIELONĄ TRAWKĘ.
PO NASZEMU MÓWI SIĘ »NA KĘPINK«. SŁOWO »CAMPING« POCHODZI OD KĘP TRAWY.
?
KIERUNEK WYPOCZYN ZDRÓJ - LOT!
UWAGA! KOMAR PO PRAWEJ BURCIE.
NIEBEZPIECZEŃSTWO! KOMAR PRZYSYSA SIĘ DO ZBIORNIKA PALIWA!
ZAPNIJCIE PASY. WPROWADZAM RAKIETĘ W RUCH WIROWY!
ODPADŁ! NIE PRZYPUSZCZAŁEM, ŻE KOMARY ŻYWIĄ SIĘ PALIWEM RAKIET.
ALE TYLKO PALIWEM RAKIET KRASNOLUDKOWYCH.
WYPOCZYN ZDRÓJ
JESTEŚMY NA MIEJSCU. NARESZCIE MOŻEMY ZDJĄĆ REPREZENTACYJNE BRODY I UDAĆ SIĘ NA SPACEREK.
? ?
WITEM!
!BUM
TRZĘSIENIE ZIEMI! WSIADAJMY DO RAKIETY!
BEZ PANIKI! TO TYLKO SPADŁ Z PALMY ORZECH KOKOSOWY. WĘDRUJEMY DALEJ!
HEJ HO! NA WYPOCZYN BY SIĘ SZŁO. HEJ HO!
WITEM!
STRACHOZAURUS! POŻRE NAS!
?!
KSZTAŁT MA NORMALNEJ JASZCZURKI.
HA, TYTUS! POZNAJĘ CIĘ! TO TY MI URWAŁEŚ OGON NA OBOZIE!
PRZYSIĘGAM, NIEUMYŚLNIE CHCIAŁEM CIĘ ZŁAPAĆ DO SZKOLNEJ PRACOWNI PRZYRODNICZEJ.
TAK, ALE TERAZ ŻADEN JASZCZUR NIE CHCE MNIE ZA ŻONĘ.


NAJPIERW CIĘ ZŁAPIĘ, A POTEM ZASTANOWIĘ SIĘ CO DALEJ.
JESTEM NIEWINNY!


BAZA, BAZA, TU NAJNIŻSZY. WYSTRZELIĆ POCISK ZMNIEJSZAJĄCY "PUK-PUK". PODAJĘ WSPÓŁRZĘDNE: 44:43:05


CO PRAWDA, TYTUSÓW JESZCZE NIGDY NIE JADŁAM, ALE WYGLĄDASZ SMACZNIEJ NIŻ MUCHY.
TYTUS


WTEM!
PUK!


ZNIKŁ, MIMO, ŻE GO NIE POŁKNĘŁAM.
?


BAZA, SPUDŁOWALIŚCIE. POWTÓRZYĆ STRZAŁ. ZDEGRADOWAĆ CELOWNICZEGO DO ZWYKŁEGO KRASNALA.


TYTUS, GDZIE JESTEŚ? JEST, A GO NIE WIDAĆ. CHYBA ZMNIEJSZYŁ SIĘ DO WIELKOŚCI BAKTERII.


NIE RUSZAJ SIĘ! BO MOŻEMY GO ROZDEPTAĆ.
KIEDY WPADŁO MI COŚ W OKO.
MOŻE TYTUS.


JASNE, ŻE TYTUS! NO, WIESZ, WSZĘDZIE CIĘ SZUKAMY A TY SOBIE WPADASZ W OKO.
NIE SOBIE LECZ ROMKOWI.


CO ROBIĆ, ABY WRÓCIŁ CHOĆ DO NASZEJ KRASNOLUDKOWEJ WIELKOŚCI?
NIEMOŻLIWE, ABY GŁÓWNY BOHATER POWIEŚCI BYŁ NIEWIDOCZNY.


PRZECIW PUKNIĘCIU STOSUJEMY ANTYPUKNIĘCIE. NIESTETY NIE MAMY TAK MAŁEGO POCISKU, CHYBA... ŻE TYTUS SAM SIĘ PUKNIE...


TYTUS, PUKNIJ SIĘ W CZOŁO, TO SIĘ POWIĘKSZYSZ.


UF, JESTEM ZNOWU WIELKIM TYTUSEM!
WIELKIM W SENSIE FIZYCZNYM. ALE NIE SĄDZĘ, ABY PO JEDNYM PUKNIĘCIU NABRAŁ ROZUMU.


RADUJE SIĘ SERCE, RADUJE SIĘ DUSZA, KIEDY NA WYPOCZYN ZASTĘP NASZ WYRUSZA.


MY KRASNALE NIE MAMY DUSZY, TYLKO LILIPUTERY I EGZYSTORY.
PODOBNIE JAK MY. MAMY HARCPUTERY I ŚMIECHOSTORY.
NP.: TYTUS JEST NA 8 ŚMIECHOSTORACH, ZE WZMACNIACZEM WYSOKIEJ CZĘSTOTLIWOŚCI.


WTEM!
FAST!
POTKNĄŁEM SIĘ O WŁASNE ŚLADY!


JEŚLI CHODZI O MNIE CZUJĘ SIĘ JUŻ WYPOCZĘTY. MOŻEMY WRACAĆ DO BAZY.
SŁUSZNIE, WRACAJMY, BO SIĘ PRZEPOCZNIEMY NA TYM WYPOCZYNIE.

WRACAJMY I TO SZYBKO. ZANOSI SIĘ NA BURZĘ.

WTEM!
PADNIJ!
CO TO?

JASKÓŁKI NISKO LATAJĄ PRZED DESZCZEM.
BIEGIEM DO RAKIETY!

NIE MOGĘ! PRZYDUSIŁA MNIE PIERWSZA KROPLA DESZCZU.
PLUM!

A JA DOSTAŁEM KROPLĄ PO GŁOWIE.
ZAKŁADAJCIE KRASNOLUDKOWE CZAPY.
Łap!

KROPLE DESZCZU BĘDĄ SIĘ ROZBIJAŁY O SZPIC CZAPKI.
PAC!

TRZYMAJMY SIĘ RAZEM, BO NAS WIATR ZDMUCHNIE!

LEPIEJ SCHOWAJMY SIĘ TU, DO JASKINI!
A GDZIE NAJNIŻSZY? PORWAŁO GO?

ALE DŁUGA TA JASKINIA!..
...I KRĘTA!

TO SĄ STALAKTYTY!
A WYGLĄDAJĄ JAK SMOCZKOROŻKI.

AJ! RATUJCIE! PRZYSSAŁY MNIE JAK OŚMIORNICA.

SSSSS
CO TO ZA SYK? PANOWIE, ODKRYŁEM TRAGICZNĄ PRAWDĘ. JESTEŚMY WEWNĄTRZ WĘŻA! UCIEKAJMY!

ZAMKNĄŁ PASZCZĘ! FRONTEM SIĘ NIE WYDOSTANIEMY.
SPRÓBUJMY WYJŚĆ DRUGIM KOŃCEM!

WYJDZIEMY, JEŚLI PRZEBIJEMY SIĘ CAŁO PRZEZ SOKI TRAWIENNE.
TYTU


WĄŻ SIĘ ZWĘŻA. MUSIMY IŚĆ GĘSIEGO.
HI! A W GĘSI BĘDZIEMY SZLI WĘŻYKIEM.
TYTUS


STOP! DALEJ NIE PRZEJDZIEMY. OGON ZATARASOWANY.
TO JUŻ KONIEC! NAWET NIE POZOSTANIE PO NAS NAGROBEK.


PANOWIE! TO TYLKO JAJKO ZAGRADZA NAM DROGĘ!


USIĄDŹMY I CZEKAJMY SPOKOJNIE, AŻ WĄŻ ZACZNIE JE ZNOSIĆ.
TO DŁUGO NIE POTRWA. SKORUPKA JUŻ TWARDA.
TYTUS


A PROPOS NAGROBKÓW. UŁOŻYŁEM NAGROBEK DLA TYTUSA: »KTÓŻ TEN CIĘŻKI DOWCIP NA GROBIE POŁOŻYŁ? REDAKCJA »ŚWIAT MŁODYCH«, BY TYTUS NIE OŻYŁ.«


A JA UŁOŻYŁEM DLA PAPCIA CHMIELA: »MĘCZYŁ SIĘ NA RYSOWNICY, DOBILI GO CZYTELNICY.«
I JA UŁOŻYŁEM: „KTÓŻ POŁOŻON W TEN GRÓB ZIMNY? PAPCIO CHMIEL CHOĆ MÓGŁ KTOŚ INNY."
TYTUS


DOSYĆ! JAJO ZACZĘŁO SIĘ NIEŚĆ. ZA NIM!


JESTEŚMY URATOWANI!
...WANI? A CZY TO GŁOSIK? TO SIĘ JESZCZE OKAŻE.


TERAZ, GDY JESTEŚCIE MALI, NIKT I NIC WAS NIE OCALI!
PRZECIEŻ TO NASZ STARY ZNAJOMY – WĄŻ SSYSSY! W NOGI! NIE MAM ZAMIARU DRUGI RAZ ZWIEDZAĆ JEGO WNĘTRZA.


SSYSSY, OBEJRZYJ SIĘ! JAJKO CI KRADNĄ.
KTO?


WTEM!
ZDĄŻYŁEM! ŁAPCIE SIĘ LINY.


SAMI DOŚWIADCZYLIŚCIE, JAKIE JEST NIEBEZPIECZNE ŻYCIE KRASNALA WŚRÓD DUŻYCH. ALE TYLKO DO ROKU 3758...


DO TEGO CZASU ZMNIEJSZYMY WSZYSTKO CO NIEKORZYSTNE DLA NAS. MYSZY I PCHŁY, ALE NIE TRZODĘ. ZMNIEJSZYMY KOLCE RÓŻ, ALE NIE KWIATY.
FANTASTYCZNY POMYSŁ.
TYTUS


WTEM!
PANOWIE, LECIMY NAD NASZYM MIELOLOTEM. CO SIĘ TAM DZIEJE?


POCISK ZMNIEJSZAJĄCY »PUK-PUK«. CEL – MIELOLOT – WAL!

DOWÓDCA ODDZIAŁU ZMNIEJSZACZY MELDUJE WYKONANIE ZADANIA. OTO MIELOLOT PRZYWRÓCONY DO WIELKOŚCI MASZYNKI DO MIĘSA.

CZYM WRÓCIMY DO REDAKCJI? MIELOLOT BYŁ W PORZĄDKU. BRAKOWAŁO TYLKO DOWCIPLINY.

TYTUS

RAKIET MAMY DUŻO. A MASZYNEK DO MIĘSA WCALE. WRÓCICIE NASZĄ RAKIETĄ, JAKO KRASNALE.

TO NIEMOŻLIWE. U NAS PRACUJĄ WIELCY LUDZIE. BĘDZIEMY SIĘ WYRÓŻNIAĆ

...ALE WSZYSCY SIĘ UCIESZĄ KIEDY ZOBACZĄ KRASNALI - CHCIAŁ POWIEDZIEĆ ROMEK...

OFIARO, LEPIEJ WRACAĆ JAKO KRASNALE NIŻ WCALE.

DO ZOBACZENIA NA ŁAMACH „ŚWIATA MŁODYCH”.

JAKO MIKROLUDKI MOŻEMY BYĆ W REDAKCJI BEZUŻYTECZNI.

TERAZ NADAJEMY SIĘ DO PRACY PRZY MIKROBUSACH LUB MIKROSKOPACH.

NIE MARTWCIE SIĘ. ZOBACZCIE CO ZABRAŁEM KRASNOLUDKOM.

POCISK POWIĘKSZAJĄCY ANTYPUK-PUK?

PUK

CZY BĘDZIE SKUTECZNY DLA TRZECH?

UWAGA, JESTEŚMY NAD WARSZAWĄ. LĄDUJEMY PRZEZ OKNO WPROST NA RYSOWNICĘ PAPCIA CHMIELA.

NIE MA NIKOGO. PAPCIO CHMIEL ZAMIAST NAS RYSOWAĆ, WŁÓCZY SIĘ PO MIEŚCIE.

WTEM! DRRRŃ

AJ! MOJE USZY! PODNIEŚCIE SŁUCHAWKĘ

CZYM, DŹWIGIEM?

FAJT

ALE BAŁAGAN U TEGO PAPCIA!

TUSZ

GDZIE JEST ANTYPUK-PUK? PRĘDZEJ POWIĘKSZAJMY SIĘ, BO MNIE TUSZ ZALEWA.

TYTUS

PUK! PUK!

JESTEŚMY DUZI!

CO SIĘ TU DZIEJE? LEDWO WRÓCILIŚCIE Z WAKACJI I SKACZECIE PO STOŁACH! KONIEC PRZYGÓD! PRZYGOTUJCIE SIĘ DO SZKOŁY! ROMKU, DO FRYZJERA! TYTUS, DO PSYCHOLOGA! A TOMKU, ZDEJMIJ TEN STRÓJ DZIKUSA!

KONIEC

1972-1973

Tytus, Romek i A'Tomek - wycieczka zimowa

TYTUS, ROMEK i A'TOMEK

TEKST I RYS. H. CHMIELEWSKI
















ZADANIE DLA ZASTĘPU: CZERWONO-ZIELONYM SZLAKIEM DOJŚĆ NA SZCZYT MAŁEJ SKAŁY.
TYTUS

MAŁA SKAŁA PRZEZ URWISTĄ GRAŃ 6 GODZ.
DZIĘKUJĘ, BEZE MNIE. JESTEM CZŁOWIEKIEM CYWILIZOWANYM, A NIE KOZICĄ.

NIE MA PRZYMUSU. WYPRAWA JEST DLA ZAHARTOWANYCH I ODWAŻNYCH.

MINEŁA GODZINA
A TOM, JESTEŚ CZERWONY JAK POCZĄTKUJĄCY TURYSTA.
BRAK KONDYCJI PRZED WYPRAWĄ W GÓRY. POWINNO SIĘ BIEGAĆ PO SCHODACH WIEŻOWCA Z PLECAKIEM KAMIENI

KŁUJE MNIE 1/10 SERCA!
NIE ZAŁAMUJ SIĘ. JUŻ SZCZYT.

MAŁA SKAŁA 1328 m
NIECH ŻYJE NOWY ROK! WSZYSTKIE PARY TAŃCZĄ! TYTUS DO ŚRODECZKA!
TYTUS

POBILIŚMY REKORD WEJŚCIA NA SKAŁĘ, A TY JESTEŚ PIERWSZY OD NAS. SKĄD SIĘ TU WZIĄŁEŚ?
TUS

NORMALNIE AUTOBUSEM, JAK TURYSTA. PŁACISZ I WYMAGASZ. Z MUZYKĄ, OGRZEWANIEM I PRZEWODNIKIEM W TRZECH JĘZYKACH.

TO MY TEŻ JEDZIEMY Z POWROTEM AUTOBUSEM.
SŁUSZNIE.

NIESTETY, WSZYSTKIE MIEJSCA ZAJĘTE. BILETY KUPUJE SIĘ NA DOLE.

Z GÓRY BĘDZIE ŁATWIEJ. BĘDZIE NAM POMAGAĆ PRAWO POWSZECHNEGO CIĄŻENIA.

A NIECH TO NEWTON! ZA MOCNO NAM TO PRAWO POMAGA!
BO NA ŚNIEGU NIE DZIAŁA NA CIAŁA PRAWO TARCIA W MIEJSCU ICH PODPARCIA.

POBIJEMY REKORD SZYBKOŚCI W ZEJŚCIU Z MAŁEJ SKAŁY.
RACZEJ REKORD W STOCZENIU SIĘ!
NIE SŁYSZAŁEM O STOCZENIOWEJ KONKURENCJI SPORTOWEJ
TYTUS BĘDZIE ŻAŁOWAŁ, KIEDY SIĘ DOWIE W JAKI SPOSÓB ZESZLIŚMY W DOLINĘ
JESTEŚMY NA MIEJSCU!
NA MIEJSCU? SPÓJRZ NA TABLICĘ!
DNO MORALNE
000 M n.p.m
Z POWROTEM DO GÓRY! STOCZYLIŚMY SIĘ NIE DO TEJ DOLINY
MUSIMY SIĘ STOCZYĆ W TAMTEN WĄWÓZ NA PRAWO
TERAZ TURLAMY SIĘ WE WŁAŚCIWYM KIERUNKU
TYMCZASEM TYTUS...
KONKURS NA RZEŹBĘ ZE ŚNIEGU
NAGRODY!
COŚ DLA MNIE
DO PRACY TRZEBA PRZYSTĄPIĆ PLANOWO. NA NORMALNEGO BAŁWANA POTRZEBA 3 PIGUŁY ZE ŚNIEGU BIAŁEGO, WILGOTNEGO POLSKIEGO...
PLAN BUDOWY BAŁWANA
A TO CO?! ALE MAM SZCZĘŚCIE! Z GÓR STOCZYŁY SIĘ GOTOWE KULE.
GRATULUJEMY! TYTUS de ZOO OTRZYMUJE PIERWSZĄ NAGRODĘ – STULETNIĄ PRENUMERATĘ »ŚWIATA MŁODYCH« I SANKI.
WTEM!
UCIEKAJMY! POTWÓR OŻYŁ!
STOCZYLIŚMY SIĘ TERAZ W DOBRE MIEJSCE
WPROST NA TYTUSA
SKĄD MASZ TAKIE PIĘKNE SANKI?
DZIĘKI WAM ZDOBYŁEM JE W KONKURSIE NA NAJWIĘKSZEGO BAŁWANA
TYTUS
cdn.

ZADANIE DLA ZASTĘPU: *POJŚĆ DO LASU I PRZYWIEŹĆ ŚWIEŻEGO POWIETRZA DLA SZKOLNEJ WIEWIÓRKI.*

DRUHOWIE, ZACIĄGNIJCIE SIĘ! WYDAJE MI SIĘ, ŻE JESTEŚMY JUŻ W STREFIE DOBREGO POWIETRZA.

WIEWIÓRKI ŻYJĄ RACZEJ W WYŻSZYCH SFERACH.

SŁUSZNIE. DOPIERO TU JEST WIEWIÓRKOWE POWIETRZE. NAPEŁNIAJMY ZBIORNIK.

W PRZYSZŁOŚCI ZDROWE, LEŚNE POWIETRZE BĘDZIE DOPROWADZANE DO MIESZKAŃ RURAMI, TAK JAK TERAZ GAZ.

ALBO BĘDĄ DOSTARCZAĆ LEŚNE POWIETRZE SKROPLONE, POD DRZWI, TAK JAK MLEKO.

PŁUCA NIE BĘDĄ JUŻ POTRZEBNE.

WTEM!

BUM!

DMUCH!

TRZASK!

WZZZT!

TERAZ WIERZĘ, ŻE POD WPŁYWEM CIEPŁA POWIETRZE ROZSZERZA SIĘ.

TYMCZASEM W POBLIŻU...

PAM!

KLAP!

RATUNKU! DZIK PRZEMIENIŁ SIĘ W MAŁPĘ!

GDZIE?

TAM!

?

Z LOTU NURKOWEGO UPOLOWAŁEM DZIKA.

cdn.



ÁTOM, NOC ZAPADA, A HOTELE RACZEJ NIE RZUCAJĄ MI SIĘ W OCZY.
ZASTĘPOWY SAM WIE JAK, CO I GDZIE I WYDA WE WŁAŚCIWYM CZASIE ODPOWIEDNIE ROZKAZY.



W TEJ SZOPIE PRZENOCUJEMY



TYTUS, ROZPAL OGIEŃ, A MY POJDZIEMY PO CHRUST.
TYTUS



ROZPAL ALE CZYM? CHA, ZASTĘPOWY SPECJALNIE NIE ZOSTAWIŁ ZAPAŁEK, ABY SPRAWDZIĆ MOJĄ^ ZARADNOŚĆ
TYTUS



A JA ROZPALĘ OGIEŃ BEZ ZAPAŁEK, PREHISTORYCZNYM SPOSOBEM.



MINĘŁO PÓŁ GODZINY.
PRĘDZEJ ODPADNĄ MI RĘCE NIŻ ZATLI SIĘ TA DESZCZYNA ...



JESTEM WYŻSZY OD CIEBIE, ALE NAWET Z MOJEJ WYSOKOŚCI NIE WIDZĘ SZOPY.
DYMU TEŻ NIE WIDAĆ. CHYBA NIE ZABŁĄDZILIŚMY?



CZŁOWIEKU, CO ROBISZ? STARŁEŚ CAŁĄ SZOPĘ NA TROCINY!



GDZIE TERAZ PRZENOCUJEMY?
BEZ PANIKI! WIDZĘ INNĄ SZOPĘ.


WYMARZONA SZOPA NA NOCLEG.
DLA HARCERZA MOŻE I OWSZEM, ALE NIE DLA CYWILIZOWANEGO SZYMPANSA


NA SZCZĘŚCIE ZAMKNIĘTA.
TAM NIKT NIE MIESZKA. ODSUŃCIE SIĘ! WYWALĘ DRZWI Z ROZBIEGU


RYMS!


TO NIE PRAWDZIWA CHATA, TYLKO DEKORACJA DO JAKIEGOŚ FILMU.
DO FILMU "ZENOSIK"
RACZEJ "JANOSIK"


JESZCZE NIE SPRZĄTNĘLI NAWET MAKIET WILKÓW... ODROBIONE JAK ŻYWE.


WTEM!
AU!
YES, I AM ŻYWY!


UCIEKAJMY! CZY MOŻE BYĆ COŚ STRASZNIEJSZEGO OD WILKA MÓWIĄCEGO PO ANGIELSKU?
I LIKE PEOPLE!


SKĄD TU SIĘ WZIĘŁY WILKI?
GŁODNE WILKI MOGĄ W CIĄGU NOCY PRZEBIEC SETKI KILOMETRÓW. WIECZOREM SĄ W PARYŻU, A RANO W WARSZAWIE.


O! THE OWCA!
GDZIE? I DO NOT SEE IT?


BĘC!


WTEM! HEJ, CHŁOPCY, CO TU ROBICIE SAMI W NOCY?
JESTEŚMY HARCERZAMI. PRZEPROWADZAMY NOCNE ĆWICZENIA. WŁAŚNIE ZNALEŹLIŚMY WILKA.


CO TO? ZDECHŁ MÓJ NAJLEPSZY BASIOR! MIAŁ BYĆ WYEKSPORTOWANY, ABY WZMOCNIĆ ZAGRANICZNE ŁOWISKA. TRZY MIESIĄCE NAUKI ANGIELSKIEGO NADAREMNIE.
cdn.


PANIE LEŚNICZY, WILK ŻYJE, STRACIŁ TYLKO PRZYTOMNOŚĆ.


TRZEBA MU ZROBIĆ SZTUCZNE ODDYCHANIE METODĄ „USTA W USTA”. DOBRZE, ŻE JEST TYTUS...
JA?! JA NIE POTRAFIĘ!


RAZ, DWA, TRZY - WDECH! TRZY, DWA, RAZ - WYDECH! NIE ZAŁAMUJ SIĘ!


WTEM!
AUUU!
ALE MIAŁEM STRASZNY SEN. ŚNIŁO MI SIĘ, ŻE CAŁOWAŁEM SIĘ Z CZERWONYM KAPTURKIEM!


BASIOR, JESZCZE RAZ WYJDZIESZ Z LASU, TO NIE POJEDZIESZ ZA GRANICĘ. A CZEKA CIĘ TAM 14 DORODNYCH WILCZYC...


ZASZCZYT TO DLA MNIE PRZENOCOWAĆ W MOJEJ LEŚNICZÓWCE BOHATERÓW HISTORYJKI OBRAZKOWEJ...


NIESTETY, NIE MAM TYLU ŁÓŻEK. POŚCIELĘ WAM NA SŁOMIE. PRZYKRYJECIE SIĘ SKÓRAMI.
WSPANIALE! ŁÓŻKA I KOŁDRY MAMY NA CODZIEŃ!


PO CHWILI...
TYTUS, ODSUŃ TE SWOJE ZIMNE NOGI!
JA? TO TY ODSUŃ. CZUJĘ, JAKBY MNIE WĄŻ PO PLECACH CHODZIŁ...


O RETY WĄŻ!
NIE BÓJCIE SIĘ! TO TYLKO „KRĘTASIO” OBUDZIŁ SIĘ PRZEDWCZEŚNIE ZE SNU ZIMOWEGO.


PO PIĘCIU CHWILACH...
TYTUS, PRZESTAŃ SIĘ PCHAĆ NA MNIE OWŁOSIONYMI PLECAMI I PRYCHAĆ.
JA? ŚPIĘ W PIŻAMIE. TO WY SIĘ ROZPYCHACIE I PARSKACIE.


O RETY TO NIEDŹWIEDŹ!
NIE BÓJCIE SIĘ! TO JAGA OBUDZIŁA SIĘ PRZEDWCZEŚNIE ZE SNU ZIMOWEGO.


RANKIEM...
DZIĘKUJEMY ZA NOCLEG.
TO BYŁO NASZE NAJWIĘKSZE PRZEŻYCIE TEJ ZIMY.


KONIEC ĆWICZEŃ ZIMOWYCH! ROZEJŚĆ SIĘ!
KONIEC.

1973

Tytus iluzjonistą - humoreska na Wielkanoc i wakacyjna wyprawa na w-y Mrówcze



TYTUS ROMEK A'TOMEK

TEKST I RYS. PAPCIO CHMIEL

ZASTĘP BACZNOŚĆ! ROZDZIELAM ZADANIA ŚWIĄTECZNE. ROMEK ROBI SYMBOLE ŻYCIA – PISANKI. TYTUS ORGANIZUJE SYMBOLE BUDZĄCEJ SIĘ WIOSNY – ZAJĄCZKI...

ZAWSZE PRZYDZIELAJĄ MI NAJTRUDNIEJSZE ZADANIA. SKĄD MAM WZIĄĆ ZAJĄCZKI?

TYTUS





























PANOWIE, JUTRO 101 URODZINY PROF. T.ALENTA. POWINNIŚMY ZŁOŻYĆ ŻYCZENIA.
SŁUSZNIE. JA NAMALUJĘ LAURKĘ, A TYTUS POWIE WIERSZYK...
TUS

NA DRUGI DZIEŃ.
LUBIĘ KASZKĘ NA RZADKO, LUBIĘ KASZKĘ NA GĘSTO. NIE ZAPOMNIJ O MNIE, GDY BĘDĘ MĘŻATKĄ...

TO NIE TEN WIERSZYK, OFIARO! POMYLIŁEŚ SIĘ.
NIE SZKODZI. ŁADNY WIERSZYK. NAJWAŻNIEJSZE DOBRE CHĘCI.
TYT

ZASIADAMY DO UCZTY. KTO CO SOBIE ŻYCZY? TORT CZEKOLADOWY, MIGDAŁOWY? WYDAM ROZKAZ AUTOMATOWI.

KAŻDA PASTYLKA RÓWNA SIĘ JEDNEJ PORCJI TORTU.
SMAKUJE NORMALNIE.

TYMCZASEM TYTUS.
HO! HO! JESZCZE SĄ »TORTY« ORZECHOWE... KAWOWE... KOKOSOWE... BANANOWE...
TORT
TY

OCZYWIŚCIE W POŁYKANIU »TORTÓW« NALEŻY ZACHOWAĆ UMIAR TAK, JAK W JEDZENIU PRAWDZIWYCH.
A GDZIE TYTUS?

RATUJCIE! ZJADŁEM 100 PORCJI.
CZUJĘ POTRÓJNE CIĄŻENIE ZIEMSKIE!
TYTUS

TYLKO ODWRACACZ REAKCJI MOŻE GO URATOWAĆ.
ABY PRZY OKAZJI PRZEDWCZEŚNIE NIE ZMĄDRZAŁ.

TERAZ TORTOWE PIGUŁKI PRZEISTOCZĄ SIĘ W EFEKTY AKUSTYCZNE.

GDAŁ-GDAŁ... MIG-MIG DA-DA... ŁY-ŁY-ŁY...
W TEJ CHWILI NEUTRALIZUJE SIĘ TORT MIGDAŁOWY.
TYTUS

W PORZĄDKU, ALE ZASTANAWIAM SIĘ, CZY WŁĄCZYĆ TYTUSA DO WAKACYJNEJ WYPRAWY NA WYSPY MRÓWCZE.
?

cdn.


PRZYGOTOWANIA DO WYPRAWY NA WYSPY MRÓWCZE ZACZNIEMY... OD PRZYZWYCZAJENIA SIĘ DO UKĄSZEŃ MRÓWEK.


PROSZĘ, ATOMEK PIERWSZY NA OCHOTNIKA...
NIE BOJĘ SIĘ. JESTEM HARCERZEM.


TERAZ TYTUS.
MNIE TO NIEPOTRZEBNE. JESTEM ZAHARTOWANY NA WSZELKIE UKĄSZENIA...
ŁAPAĆ GO!


TRZASK


WTEM!
DOKONAŁO SIĘ! ROŚNIE PASTA SZCZĘŚCIA!
SSSSSSS


80 LAT SZUKAŁEM ZESTAWU SUBSTANCJI, AŻ TU NIECHCĄCY DZIĘKI TYTUSOWI...
FANTAZJA.


NA POCZĄTEK SPRÓBUJMY USZCZĘŚLIWIĆ TYTUSA. ZDEJMUJ KOSZULKĘ.


CZUJESZ COŚ?
NARAZIE ŁASKOTANIE. CHA, CHA!


PO CHWILI
OJ! JAKI JESTEM SZCZĘŚLIWY! JAK BYM DOSTAŁ TRAPEZ O NAPĘDZIE ELEKTRYCZNYM!


SMARUJCIE MNIE JESZCZE!


DOSYĆ, BO SIĘ ROZPŁYWA Z NADMIARU SZCZĘŚCIA!
TRZEBA PRZYPOMNIEĆ MU COŚ SMUTNEGO!


JUTRO KLASÓWKA Z MATMY!
O, JUŻ MI LEPIEJ!

O GODZ. 35.13 PRZEDSIĘBIORSTWO »AEROWICHAJSTER« MA DOSTARCZYĆ POJAZD, KTÓRYM UDAMY SIĘ NA WYSPY MRÓWCZE.
O, WŁAŚNIE NADLATUJĄ.
ZAMÓWIŁEM POJAZD W CZĘŚCIACH DO SKŁADANIA, BO LUBIĘ WIEDZIEĆ CO JEST W ŚRODKU.
AERO
AERO
KIEDYŚ PAPCIO CHMIEL ZAMÓWIŁ PARASOL W CZĘŚCIACH. KIEDY ZŁOŻYŁ WYSZEDŁ MU KARABIN MASZYNOWY.
A NAM WYSZEDŁ SYFON!
RACZEJ SYFONOLOT...
...ALBO GAZOLOT.
JEST NIEZWYKLE PROSTY W OBSŁUDZE. MA TYLKO JEDNĄ DŹWIGNIĘ GAZU.
TYTUS JAK ZWYKLE DOSTĄPI ZASZCZYTU WYPRÓBOWANIA POJAZDU JAKO PIERWSZY.
ŁĄCZNOŚĆ MIĘDZY BAZĄ A GAZOLOTEM UTRZYMUJEMY W PAŚMIE 25 MILIHECÓW.
TU BAZA, ZRÓB RUNDĘ I WRACAJ! GDZIE JESTEŚ? ODBIÓR! PROFESORZE, TYTUS NIE ODPOWIADA.
MOŻE MA AWARIĘ BĄBELKÓW GAZU.
JEST!
CO ON ROBI?
UPAŁ. SPRZEDAJĘ WODĘ SODOWĄ. LUDZIE TACY SPRAGNIENI...
CZŁOWIEKU! SYFONOLOT NAPEŁNIONY JEST WODĄ LOTOWĄ, A NIE SODOWĄ!
TYTU
WSZYSCY KLIENCI UNOSZĄ SIĘ W GÓRĘ. CO TERAZ BĘDZIE?
cdn


TYTUS, ZAGAZOWAŁEŚ KLIENTÓW, TERAZ ICH RATUJ!


KAŻDEMU UNOSZĄCEMU SIĘ, TRZEBA ZAAPLIKOWAĆ BĄBELEK ANTYGAZU, WTEDY ZACZNIE DZIAŁAĆ Z POWROTEM SIŁA GRAWITACJI I POSPADAJĄ NA ZIEMIĘ.

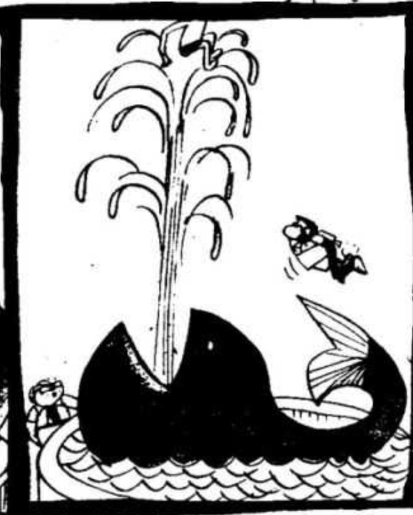

ŁAP ICH NA LASSO I CZĘSTUJ BĄBELKAMI.


DZIĘKUJĘ, ALE NIE MAM ZAMIARU WRACAĆ NA ZIEMIĘ. O WIELE PRZYJEMNIEJ BUJAĆ W OBŁOKACH NIŻ PRACOWAĆ.
NIE TE CZASY. MUSISZ WRACAĆ NA ZIEMIĘ.


NA FONTANNIE BĘDZIESZ MIAŁ MIĘKKIE LĄDOWANIE.


ZAKRĘĆCIE WODĘ, ZA SILNY STRUMIEŃ, KLIENT NIE MOŻE WYLĄDOWAĆ.


W PORZĄDKU. WYLĄDOWAŁ! ODKRĘĆCIE WODĘ.
CHLUP




„ŁADNE W PORZĄDKU". WYLECIAŁ Z POWROTEM W POWIETRZE. STARTUJ NATYCHMIAST. NA POMOC!


ZA PÓŹNO. ZACZEPIŁ SIĘ O SAMOLOT.


MINĘŁO 382075 CHWIL.
ZAŁOGA, ZAPIĄĆ PASY. KIERUNEK WYSPY MRÓWCZE, START!


JEŻELI WEJDZIEMY NA POMYŚLNĄ ORBITĘ, TO POD WIECZÓR JESTEŚMY NA MIEJSCU.


WTEM!
O RETY! WĄŻ W SYFONOLOCIE! WPEŁZA MI DO KIESZENI.
TO NIE WĄŻ, TO JĘZYK MRÓWKOJADA.

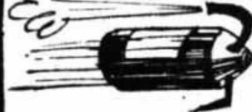

SKĄD SIĘ WZIĄŁ MRÓWKOJAD W SYFONOLOCIE?


WYKRADŁEM GO Z ZOO. WYPRAWA NA WYSPY MRÓWCZE BEZ MRÓWKOJADA TO JAK POLOWANIE BEZ WYŻŁA.


BIEDACZYSKO. NIGDY JESZCZE NIE JADŁ MRÓWEK.
NARESZCIE MÓJ KOLEGA SSAK BĘDZIE MIAŁ JEDZONKO KATEGORII „S"


JAK DALEKO DO TYCH WYSP, BO JUŻ MI BURCZY W BRZUCHU.


WEDŁUG MOICH WSTĘPNYCH OBLICZEŃ POWINNIŚMY BYĆ 38725 52473567810234 6356 cm OD WYSP


OBLICZENIA SĄ NIEPOTRZEBNE, BO JUŻ JESTEŚMY NAD WYSPAMI MRÓWCZYMI.




MUSZĘ ZANOTOWAĆ PIERWSZE SPOSTRZEŻENIE NAUKOWE: WYSPY MRÓWCZE SĄ GÓRZYSTE.
MNIAM, MNIAM! NA ŚNIADANIE ZJEM TERMITY W ŻYWICY, NA OBIAD BARSZCZ Z CZERWONYCH MRÓWEK Z LARWAMI.


TO NIE GÓRY, ALE GIGANTYCZNE MROWISKA!
MRÓWKI WIĘKSZE OD NAS. UCIEKAJMY!
SENSACYJNE ODKRYCIE NAUKOWE!
NIE PRZEJEM ICH PRZEZ CAŁE ŻYCIE!


PROFESORZE, STARTUJEMY! ONE NAS ATAKUJĄ.


JEŚLI ZACZNĄ CHODZIĆ MI PO PLECACH, NIE WYTRZYMAM ZE ŚMIECHU.


ZA PÓŹNO. ZATKAŁY WYLOT GAZU.
WCIĄGAJCIE ICH DO KORYTARZA NR. 77! OMOTAĆ PAJĘCZYNĄ.


JESTEM PIERWSZYM NAUKOWCEM, KTÓRY WSZEDŁ W MROWISKO.
...I BĘDZIE PAN PIERWSZYM, KTÓRY Z NIEGO NIE WYJDZIE.



NIOSĄ NAS. W GŁĄB MROWISKA.
MUSZĘ ZANOTOWAĆ DRUGIE SPOSTRZEŻENIE NAUKOWE: MRÓWKI CHODZĄ BEZ UBRANIA.
CZUJĘ, ŻE NIE JA BĘDĘ JADŁ MRÓWKI, LECZ MRÓWKI MNIE.
JA SIĘ BOJĘ. ROBI SIĘ CORAZ CIEMNIEJ
ZAMKNIJ OCZY I WOŁAJ - MAMO! TAKI Z CIEBIE HARCERZ JAK Z TYTUSA CZŁOWIEK.
JEŚLI MIAŁBYM ZOSTAĆ TAKIM CZŁOWIEKIEM JAK TY, TO WOLAŁBYM WRACAĆ DO DŻUNGLI.
TYTUS



SPOKÓJ, CHŁOPCY! NOTUJCIE TRZECIE SPOSTRZEŻENIE NAUKOWE: MRÓWKI NIE PIJĄ SPIRYTUSU MRÓWCZANEGO.
PRZYNIOSŁY NAS DO SALI TRONOWEJ.
?
CZWARTE SPOSTRZEŻENIE NAUKOWE: W MROWISKU PANUJE USTRÓJ MONARCHISTYCZNY. RZĄDZI KRÓLOWA - MATKA.



CO ONA MÓWI?
NIC NIE ROZUMIEM. NIE JEST TO JĘZYK STAROMAŁPI, ANI WSPÓŁCZESNY.
ZJADŁEM MILIONY ROZUMÓW MRÓWCZYCH, ALE TEŻ NIC NIE ROZUMIEM.
?
ZARAZ BĘDZIEMY WSZYSTKO WIEDZIELI. ZAKŁADAJCIE KASKI POROZUMIEWAWCZE.



JESTEŚMY TERAZ MRÓWKOPODOBNI.
OPRÓCZ MNIE.
ROZUMIEM WSZYSTKO CO MÓWIĄ.
I JA.
JA TEŻ.
WASZA MATKODOSTOJNOŚĆ, DZIWNA WAŻKA WYLĄDOWAŁA W TWOIM KRÓLESTWIE, NIE ATAKUJE, NIE NADAJE SIĘ DO JEDZENIA.
WEWNĄTRZ MA DZIECI.
CZY SSAK MOŻE ZOSTAĆ MĘŻEM OWADZICY?
SPRAWDZIĆ W ATLASIE NASZYCH WROGÓW.
cdn.


WASZA MATKODOSTOJNOŚĆ, OTO ATLAS NASZYCH PRZYJACIÓŁ WROGÓW


NIE MA TAKIEJ WAŻKI W ATLASIE.


KRÓLOWO, WAŻKA RODZI DZIECI!


MOŻEMY OPUŚCIĆ SYFONOLOT. NIC NAM NIE ZAGRAŻA


NIE JESTEŚMY WAŻĘTAMI LECZ UCZESTNIKAMI WYPRAWY NAUKOWEJ OTO HARCERZE..
"HARCERZE"!? NIE SŁYSZAŁAM O TAKICH OWADACH.


HARCERZ - STR. 27...
... DWUNOŻNY, ZIELONY, WSZYSTKOŻERNY/PRÓCZ OWADÓW/. NIE ROZGRZEBUJE MROWISK. PRZYJACIEL PRZYRODY...


A JA JESTEM PROFESOREM - BADACZEM MRÓWEK
SPRAWDZIMY W ATLASIE...


PROFESOROWIE ŁAPIĄ MRÓWKI, KROJĄ W PLASTERKI I OGLĄDAJĄ POD MIKROSKOPEM


BRAĆ GO!
I DO KUCHNI!


MATKO DOSTOJNOŚĆ! TU UKRYWA SIĘ JESZCZE JEDEN!


...RODZINA Z RZĘDU SZCZERBAKÓW. MAJĄ PYSK DŁUGI, RYJKOWATY... TO MRÓWKOJAD! NASZ WRÓG!
BRAĆ GO!


PROSZĘ KRÓLOWEJ TO JEST KRÓLIK, A NIE MRÓWKOJAD. ZA MŁODU WYCIĄGAŁ WCIĄŻ MORDKĘ DO SŁODYCZY. I TAK MU SIĘ WYDŁUŻYŁA. TERAZ JEST NASZĄ MASKOTKĄ.


DLA PEWNOŚCI WYWIEZIEMY GO NA INNĄ WYSPĘ.
MUSIMY RATOWAĆ PROFESORA
MAM POMYSŁ


WASZA KRÓLEWSKA MOŚĆ JEST PRZEMĄDRA I SPRAWIEDLIWA, CHCIELIBYŚMY ZOSTAĆ W MROWISKU NA STAŁE


A JA TO BYM SIĘ NAWET CHCIAŁ OŻENIĆ Z KRÓLOWĄ.
DOPRAWDY? JESTEM WZRUSZONA. ZAPRASZAM WAS NA ZWIEDZANIE MROWISKA.

PRZEWODNIK! OPROWADŹCIE PO MROWISKU HARCERZY I TYTUSA, MEGO PRZYSZŁEGO MĘŻA.

WYBACZCIE, ŻE NIE MOGĘ OPROWADZIĆ WAS OSOBIŚCIE, ALE MUSZĘ ZŁOŻYĆ ZA GODZINĘ 30 000 JAJECZEK.

ŁADNA HISTORIA! Z TEGO WYNIKA, ŻE KIEDY ZOSTANĘ MĘŻEM KRÓLOWEJ BĘDĘ MIAŁ 30 000 DZIECI.

SKĄD WEZMĘ 30 000 SMOCZKÓW, ŚLINIACZKÓW I LIZAKÓW?

NA LEWO WIDZIMY SYPIALNIE ROBOTNIC NA PRAWO ŻOŁNIEREK.

TYTUS

A GDZIE JEST SYPIALNIA MĘŻA KRÓLOWEJ?

NIEPOTRZEBNA. PO WESELU MĄŻ ZOSTAJE POŻARTY.

CO?

ZRYWAM ZARĘCZYNY!

JS

CHŁOPAKI RATUJCIE! NIE CHCĘ ZWIEDZAĆ ŻOŁĄDKÓW MRÓWEK

NAJPIERW MUSIMY RATOWAĆ PROFESORA.

OTO TEATR NA 100 000 MRÓWEK! DZIŚ BĘDZIE WYSTAWIANA SZTUKA PT.: „O SALOMONIE, KTÓRY ROZMAWIAŁ Z MRÓWKĄ”. – INSCENIZACJA 27 ROZDZIAŁU KORANU.

A TO JEST MAGAZYN ŻYWNOŚCI. ZAPASY PRZECHOWUJE SIĘ W NADMIERNIE SPASIONYCH MRÓWKACH.

TU POWINIEN BYĆ ZMAGAZYNOWANY GDZIEŚ NASZ PROFESOR.

JEST!

SETNE SPOSTRZEŻENIE NAUKOWE! MRÓWKI TUCZĄ PROFESORÓW PRZED POŻARCIEM

STAĆ! NIE WOLNO DOTYKAĆ POŻYWIENIA!

RATUJCIE!

WTEM!

KRÓLOWA WZYWA TYTUSA NA GODY WESELNE.

TYTUS

JESTEM ZGUBIONY!

CO TO? JEST

SKRZYDŁA, CZYLI SZATA WESELNA. GODY ODBĘDĄ SIĘ W POWIETRZU NAD MROWISKIEM.


FORMOWAĆ ORSZAK WESELNY! PAN MŁODY - TYTUS, PROSZONY NA CZOŁO POCHODU.


A GDZIE HARCERZE? NIE WIDZĘ ICH W ORSZAKU!
DOPASOWUJĄ SKRZYDŁA, WASZA DOSTOJNOŚĆ.
TYTUS


JESTEŚMY NA SZCZYCIE MROWISKA. MRÓWKIESTRA TUSZ!


GRAJCIE »ACH, CO TO BYŁ ZA ŚLUB!«
NARZECZONY TYTUS, PROSZONY O ROZPOCZĘCIE LOTU I TAŃCA GODOWEGO


BĘDĘ TAK DŁUGO TAŃCZYŁ, AŻ ROMEK I ATOMEK URATUJĄ PROFESORA...


... A POTEM MNIE.


ŻADEN Z MOICH POPRZEDNICH MĘŻÓW TAK PIĘKNIE NIE TAŃCZYŁ. AŻ SZKODA GO BĘDZIE POŻREĆ


WTEM!
PROSZĘ ŻONY, GOŚCIE Z INNEGO MROWISKA SPIESZĄ NA WESELE.
TO NIE GOŚCIE! TO »CZARNE SZCZĘKI« ATAKUJĄ!


ALARM!
PRZENOSIĆ LARWY DO SCHRONÓW! BLOKOWAĆ WEJŚCIA!


LEPIEJ BYĆ POŻARTYM PRZEZ KRÓLOWĄ, CZY ZJEDZONYM PRZEZ »CZARNE SZCZĘKI«?


TRZECI PLUTON SPRYSKIWACZY KWASEM MRÓWKOWYM...


... DO ATAKU!


UCIEKAJCIE DO SCHRONU! »CZARNE SZCZĘKI« WDARŁY SIĘ DO MROWISKA!

cdn 9

STRAŻNICY UCIEKLI, RATUJMY PROFESORA!
NOTUJCIE 105 SPOSTRZEŻENIE NAUKOWE: MRÓWKI NAPADAJĄ NA CUDZE MROWISKA.
PROFESORZE, NIE CZAS NA SPOSTRZEŻENIA. „CZARNE SZCZĘKI" SĄ TUŻ, TUŻ, A MOŻE JESZCZE BLIŻEJ.
UCIEKAJMY DO SYFONOLOTU!
NIE MIESZCZĘ SIĘ W SYFONOLOCIE, MRÓWKI ZA BARDZO MNIE SPASŁY!
OTYLI ŻYJĄ KRÓCEJ.
NIECH PROFESOR BIEGA DOKOŁA POJAZDU, AŻ SCHUDNIE.
A MY ZAMASKUJEMY SYFONOLOT.
UWAGA! KRYJ SIĘ! NADCHODZĄ „CZARNE SZCZĘKI".
RABUJĄ LARWY I JAJKA.
GRAJĄ SYGNAŁ DO ODWROTU.
SIEDŹCIE CICHO, POJDĘ NA ZWIADY.
ZAŁÓŻ KOMBINEZON PRZECIWKWASOMRÓWKOWY.
„CZARNE SZCZĘKI", DOKAZAŁYŚCIE CUDÓW WALECZNOŚCI! UDZIELAM POCHWAŁY -WASZ GENERAŁ STALOWA ŻUWACZKA!
ALE POBOJOWISKO! WSZYSTKIE MRÓWKI ZAKWASZONE. ŁĄCZNIE Z KRÓLOWĄ. ALE TYTUSA NIE WIDAĆ.
MOŻECIE WYCHODZIĆ, „CZARNE SZCZĘKI" ODLECIAŁY.
PRZYNIEŚCIE Z SYFONOLOTU APTECZKĘ 101 POMOCY. ŻYJĄ, LECZ SĄ ODURZONE.
WRZUCAMY JEDNĄ PASTYLKĘ *ANTIERKOLUBOMETHYLOHUMOROTRANSISTOROXU* DO WODY I OTRZYMUJEMY ANTYKWAS MRÓWKOWY.
NAJPIERW PRZYWRÓCIMY DO ŻYCIA KRÓLOWĄ. MOŻE POWIE, CO SIĘ STAŁO Z TYTUSEM.

O, JA NIESZCZĘŚLIWA! CAŁE MROWISKO ZNISZCZONE. LARWY I JAJECZKA PORWANE!
NIE ROZPACZAJ, TYLKO POWIEDZ GDZIE TYTUS?
WŁAŚNIE
PORWAŁY GO »CZARNE SZCZĘKI« NIM GO ZDĄŻYŁAM POŚLUBIĆ I POŻREĆ.
MUSIMY NATYCHMIAST ZORGANIZOWAĆ EKSPEDYCJĘ RATUNKOWĄ!
OBEJMUJĘ DOWÓDZTWO! CZYTAM PIERWSZY DEKRET. MROWISKIEM RZĄDZIĆ BĘDZIE MRÓWKOLEGIUM. KRÓLOWA ZAJMIE SIĘ TYLKO SKŁADANIEM JAJECZEK. MIANUJĘ ROMKA GENERAŁEM OBRONY!
SŁUSZNIE.
PROFESORZE, PROSZĘ USTAWIĆ MRÓWRADAR I ANTENY NA SZCZYCIE MROWISKA.
GENERALE, MELDUJĘ, MRÓWRADAR GOTÓW.
PROSZĘ TERAZ WYNALEŹĆ NOWĄ BROŃ.
MELDUJĘ WYKONANIE POLECENIA. OTO HECORMATA. WYSTRZELONE POCISKI WYTWARZAJĄ MGŁĘ ŚMIECHOWĄ. KTO SIĘ DOSTANIE W JEJ ZASIĘG PĘKA ZE ŚMIECHU.
ZEBRANIE MRÓWKOLEGIUM!
WYSOKA RADO! PROSZĘ O ZATWIERDZENIE PLANU AKCJI ODBICIA TYTUSA I UNIESZKODLIWIENIA »CZARNYCH SZCZĘK.«
WTEM!
ALARM! RADAROWY, NIEPRZYJACIEL NA HORYZONCIE!
WSZYSCY NA STANOWISKA! PIERWSZA WYRZUTNIA – HECOCISK MGŁOWY – PAL!
TO NIE »CZARNE SZCZĘKI« TO JAKAŚ RAKIETA...
LĄDUJE NA SPADOCHRONIE!
TO PRZESYŁKA Z WYDAWNICTWA »HORYZONTY«. CO TO ZNACZY?
HORYZONTY
MAMY ZASZCZYT PRZESŁAĆ VIII KSIĘGĘ PRZYGÓD TYTUSA, ROMKA I A'TOMKA.
Dyrektor

PRZENIEŚMY SIĘ TERAZ DO MROWISKA »CZARNYCH SZCZEK«, ABY ZOBACZYĆ CO SIĘ DZIEJE Z TYTUSEM.

MRÓWKATELU GENERALE! »PĘKATY ODWŁOK« MELDUJE POWRÓT Z WYPRAWY. ZDOBYLIŚMY 8275 JAJECZEK, 2521 LARW I DZIWNEGO ROBAKA, KTÓRY LATAŁ NAD MROWISKIEM „GRZECZNONÓŻEK"!

WPROWADZIĆ!

JEST ZAKWASZONY KWASEM MRÓWKOWYM.

OCUCIĆ! MA NIEROZWINIĘTE ŻUCHWY, JEST BEZPIECZNY!

NIE JESTEM GRZECZNONÓŻKIEM, LECZ WĘDROWNYM CYRKOWCEM

POKAŻ, CO UMIESZ.

UMIEM CHODZIĆ PO LINIE...

E, KAŻDA MRÓWKA TO POTRAFI. MOŻEMY CHODZIĆ NAWET PO SUFICIE

ALE NIE ZNACIE FIKOŁKÓW.

HOP!

TEGO NIE POTRAFI NAWET STALOWA ŻUWACZKA.

SIUP!

CO, JA NIE POTRAFIĘ?

HOP!

BĘC!

NIE ŻYJE! OTO SKUTKI FIKANIA BEZ PRZYGOTOWANIA.

WIDZICIE JAKIEGO SŁABEGO MIELISCIE DOWÓDCĘ! NAWET ZWYKŁEGO FIKOŁKA NIE POTRAFIŁ WYKONAĆ.

RZECZYWIŚCIE!

RZECZYWIŚCIE!

RZECZYWIŚCIE!

RZECZYWIŚCIE!

WOBEC TEGO TY ZOSTAŃ NASZYM DOWÓDCĄ I OJCEM MROWISKA...

PROSIMY!

..., I NASZYM MĘŻEM.

CO?? PRZENIGDY.

WZGARDZIŁ KRÓLOWYMI! OBRAZIŁ MROWISKO! POWINIEN ZGINĄĆ!

KIEDY GŁÓWNY BOHATER OPOWIADANIA GINIE, UTWÓR NAZYWA SIĘ TRAGEDIĄ...

A PRZECIEZ JA JESTEM BOHATEREM KOMEDII... CZYLI NIE MOGĘ ZGINĄĆ.

WTEM!

MRÓWKOJADZIK! A SKĄD TYŚ SIĘ TU WZIĄŁ?

ZDEJMĘ CI KAGANIEC. OPOWIADAJ, JAK SIĘ DOSTAŁEŚ W RĘCE »CZARNYCH SZCZĘK«?

SSAK SSAKOWI BRATEM. A JA CI OTWORZĘ JĘZYKIEM KŁÓDKĘ. I UCIEKAJMY.

GRZECZNONÓŻKI WYWIOZŁY MNIE NA BEZMRÓWKOWĄ WYSPĘ. WIESZ CO TO ZNACZY DLA MRÓWKOJADA?

BRAK MRÓWEK ZMUSIŁ MNIE DO PRZERZUCENIA SIĘ Z MYŚLISTWA NA ROLNICTWO...

PRZEORAŁEM NOSEM PÓLKO, GDY WTEM NADLECIAŁY »CZARNE SZCZĘKI«, KTÓRE TU MIAŁY MRÓWKOLIGON WOJSKOWY.

WZIĘŁY MNIE DO NIEWOLI, ZAŁOŻYŁY KAGANIEC I ZOSTAŁEM ZABAWKĄ DLA ICH 12 TYSIĘCY MRÓWCZĄT.

DZIĘKI TEMU, ŻE MUSIAŁEM UDAWAĆ KONIA, POZNAŁEM CAŁY LABIRYNT MROWISKA, A ŻOŁNIERZE WSZĘDZIE MNIE PRZEPUSZCZALI.

WTEM!

STÓJ! KTO IDZIE?

TO JA, MRÓWKOJAD – ZABAWKA.

A GDZIE MASZ KAGANIEC? STÓJ, TO PODEJRZANE!

WTEM!

ŻAPS!

TRZYMAJ GO, A JA MU UTNĘ CZUŁKI, NIE BĘDZIE MÓGŁ ZAALARMOWAĆ STRAŻY.

UCIEKAJMY!

ZACZEKAJ! ZABIORĘ JEGO HEŁM I ROZPYLACZ KWASU MRÓWKOWEGO

WYGLĄDAM TERAZ JAK »CZARNA SZCZĘKA«.

UWAŻAJ, NOWY WARTOWNIK!

STÓJ! KTO IDZIE? HASŁO?

»ODWŁOK«! TO JA. IDĘ CIĘ ZMIENIĆ.

JESZCZE JEDNA »CZARNA SZCZĘKA« UNIESZKODLIWIONA! I ZNAMY ICH HASŁO!

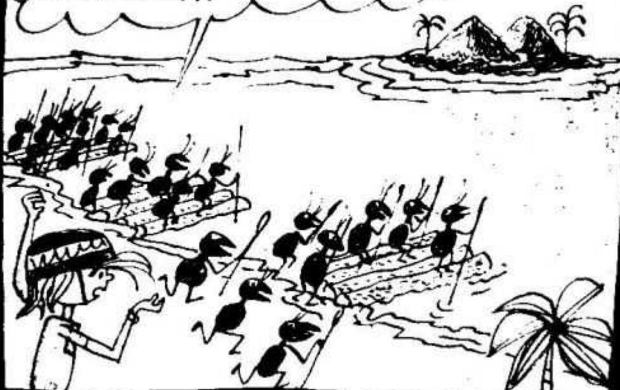
PSIIII!


TERAZ KIEDY ZNAMY HASŁO »CZARNYCH SZCZĘK« ŁATWO PRZEJDZIEMY PRZEZ WSZYSKIE STRAŻE I WYDOSTANIEMY SIĘ Z MROWISKA.


TYMCZASEM W MROWISKU »GRZECZNONÓŻEK«.
GENERALE, CZY »AKCJA T« - ODBICIA TYTUSA ZAPIĘTA NA OSTATNI GUZIK?
ZAPIĘTA NAWET NA ZAMEK BŁYSKAWICZNY!

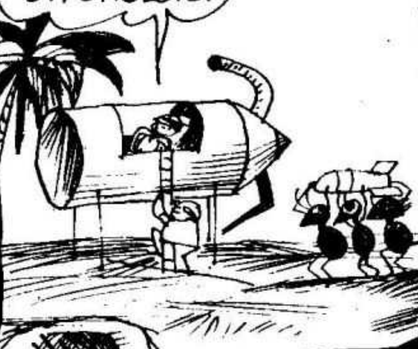

OTO MINUTOWY PLAN ATAKU! GODZ. 3.15 TRATWY DESANTOWE RUSZAJĄ NA WYSPĘ »CZARNYCH SZCZĘK« GODZ. 4.07 WYSPĘ OTACZAMY ZASŁONĄ DYMNĄ. 4.21 SYFONOLOT ZRZUCA BOMBY ROZPUKOWE...


SPRAWDZENIE ZEGARKÓW... DO »AKCJI T« PRZYSTĄP!


ODDZIAŁY MRÓWDESANTOWE ZAJMOWAĆ MIEJSCA NA TRATWACH!


PROFESORZE, CZAS POŁOŻYĆ W MIEJSCU DESANTU ZASŁONĘ DYMNĄ!


DYMOCISK NATYCHMIASTOWY, ŁADUNEK DWUNASTY, ODPALENIE!


PROFESORZE, 4.20, CZAS ROZPYLIĆ NA WYSPIE ROZPUK. WSIADAMY DO SYFONOLOTU.


TYMCZASEM NA WYSPIE »CZARNYCH SZCZĘK«.
TU POSTERUNEK OBSERWACYJNY NA SZCZYCIE MROWISKA. ZBLIŻA SIĘ WIELKA WAŻKA


ALARM!
ATAKUJĄ NAS »GRZECZNONÓŻKI«!


BATALION SPRYSKIWACZY JADEM, NA STANOWISKA!


»CZARNE SZCZĘKI« ZAMIAST WOJOWAĆ, BĘDĄ TERAZ SIĘ ŚMIAĆ DO ROZPUKU.


BUM!
CHA, CHA!
CHACHA!
CHACHA!
CHACHA!


GENERALE, BATALION ZAMIAST WALCZYĆ, PĘKA ZE ŚMIECHU.
CHA, CHA! I MNIE JUŻ ŚMIECH OGARNIA!


JEŚTEŚMY URATOWANI. NASI BOMBARDUJĄ MROWISKO. BOMBAMI ROZPUKOWYMI.


PUK!
CHA, CHA! ZOSTAŁEM TRAFIONY! ŚMIEJĘ SIĘ DO ROZPUKU.
POMYŚL SOBIE COŚ SMUTNEGO, BO PĘKNIESZ ZE ŚMIECHU!


UF! JUŻ MI LEPIEJ. POMYŚLAŁEM, ŻE ZROBIONO PIĄTEK DNIEM BEZMRÓWKOWYM.
A JA POMYŚLAŁEM ŻE MAŁPOM ZABRONIONO ŚMIAĆ SIĘ POD WĄSEM, TYLKO OD UCHA DO UCHA!


„GRZECZNONÓŻKI" KORZYSTAJĄC Z BEZWŁADU ŚMIECHOWEGO „CZARNYCH SZCZĘK" BRAŁY JE DO NIEWOLI.
PUK
CHA CHA
CHA CHA!


TYTUS RÓWNIEŻ PODZIELIŁ ICH LOS.
TO POMYŁKA! JESTEM SŁYNNYM TYTUSEM A NIE „CZARNĄ SZCZĘKĄ"!
BRAĆ GO!
CHA CHA!


W ŻADNYM ROKU NIE MIAŁEM TAK PECHOWYCH PRZYGÓD.


ZWYCIĘSTWO! GENERAŁ STALOWA ŻUWACZKA W NIEWOLI! ALE GDZIE TYTUS?


W OBOZIE JEŃCÓW WOJENNYCH.


MINĘŁO 378721 CHWIL.
OTWIERAM KONFERENCJĘ POKOJOWĄ. BROŃ „CZARNYCH SZCZĘK" NALEŻY ZNISZCZYĆ. ZBIORNIKI Z KWASEM MRÓWKOWYM ZATOPIĆ!


PROPONUJĘ KRÓLOWĄ „GRZECZNONÓŻEK" I GENERAŁA STALOWĄ ŻUWACZKĘ POŁĄCZYĆ WĘZŁEM MAŁŻEŃSKIM, A WĘZŁY WOJENNE ROZWIĄZAĆ


BIORĘ SOBIE CIEBIE ZA MAŁŻONKĘ I ŚLUBUJĘ PRACĄ MRÓWCZĄ PODNOSIĆ DOBROBYT NASZYCH MROWISK.


ŚLUBUJĘ NIE ZJEŚĆ CIĘ PO WESELU I WYCHOWAĆ LARWY NASZE NA DZIELNE ROBOTNICE


A TERAZ SZYBKO WRACAMY DO KRAJU, I TAK JUŻ JESTEŚMY OPÓŹNIENI. ROK SZKOLNY DAWNO SIĘ ZACZĄŁ.


NOTUJCIE OSTATNIE SPOSTRZEŻENIE NAUKOWE. MRÓWKI MOGĄ ŻYĆ TAK JAK LUDZIE – W POKOJU.
JAK TO W POKOJU? PRZECIEŻ ŻYJĄ W MROWISKU. NIC NIE ROZUMIEM.
KONIEC

1973-1974

Tytus, Romek i A'Tomek - zima, święta i wyprawa młynkolotem oraz majowe Święto Prasy w Kaliszu

PAPCIU CHMIELU, ZASTĘPOWY ATOM MELDUJE SIĘ NA ROZKAZ!
ŚWIERZBI MNIE DŁUGOPIS, ŻEBY WAS RYSOWAĆ. ZRÓBCIE ZBIÓRKĘ ZASTĘPU DO NOWYCH PRZYGÓD.
ZASTĘP BACZNOŚĆ! KOLEJNO ODLICZ! A GDZIE TYTUS?
JEJEJEJESTEM! TO KLIMAT NIE DLA MNIE. TRZĘSĘ SIĘ Z ZIMNA.
JAKO CHORY NIE MOŻE ZACZYNAĆ PRZYGÓD. TRZEBA WEZWAĆ WETERYNARZA.
CO?? WETERYNARZA? NIE JESTEM ZWIERZĘ!
TYTUS
DAMY MU POLOPIRYNĘ I NAPARU Z MALIN.
POWINIEN DOSTAĆ DAWKĘ KOŃSKĄ, SKORO NIE MA DAWKI SZYMPANSIEJ.
WSPANIALE! 40° W CIENIU! WARUNKI JAK W TROPIKU. WYPOCISZ SIĘ I BĘDZIESZ ZDRÓW.
MINEŁO 135 MINUT. SĄDZĘ, ŻE SIĘ JUŻ DOSTATECZNIE WYPOCIŁ. ROZWIĄZUJEMY.
CO MU SIĘ STAŁO?
WYPOCIŁ CAŁĄ WODĘ Z ORGANIZMU. CZŁOWIEK SKŁADA SIĘ Z 66 % WODY. MAMY WIĘC PRZED SOBĄ 34 % TYTUSA.
TO NIEMOŻLIWE. JESTEM STUPROCENTOWYM. 50% - MAŁPĄ I 50% - CZŁOWIEKIEM.
NAMOCZYMY GO W AKWARIUM I WRÓCI DO NORMY.
MINEŁO TYLE CZASU ILE POTRZEBA.
RATUNKU! NIE MIESZCZĘ SIĘ! DUSZĘ SIĘ!
NIE WYJDZIE. TRZEBA ROZBIĆ AKWARIUM.
CHCESZ ROZBIĆ KRYSZTAŁOWE AKWARIUM?
WTEM!
PAM!
LEPIEJ STRACIĆ AKWARIUM NIŻ TYTUSA.
TAK, ZA TYDZIEŃ MOŻEMY ZACZĄĆ PRZYGODY.


MUSIMY PRZYZWYCZAIĆ TYTUSA DO ZIMY.
?
TYTUS


HARTOWANIE DZIELIMY NA HARTOWANIE CIAŁA I DUCHA. ZACZYNAMY OD CIAŁA.


JEŻELI BĘDZIEMY OBNIŻALI TEMPERATURĘ WODY CO GODZINĘ O 1° TO...


...ZA 10 GODZIN BĘDZIEMY GO POLEWAĆ WODĄ O TEMP. 10° ...
PSSSS...


...A ZA 20 GODZIN BĘDZIEMY GO OBSYPYWAĆ LODEM I BĘDZIE MÓGŁ SIĘ KĄPAĆ W PRZERĘBLI.


ZEWNĘTRZNIE JEST JUŻ ZAHARTOWANY. TERAZ CZAS NA HARTOWANIE WEWNĄTRZ.


ZACZYNAMY OD HARTOWANIA PŁUC. NAWET PRZY TRZASKAJĄCYM MROZIE BĘDZIESZ SPAŁ PRZY OTWARTYM OKNIE.


CIEKAWE, DLACZEGO TYLKO JA MAM SIĘ HARTOWAĆ, A ZASTĘPOWY PRAŻY SIĘ POD ELEKTRYCZNYM KOCEM.


WIESZ, JAK SIĘ CZŁOWIEK W NOCY WYGRZEJE, TO PRZEZ CAŁY DZIEŃ MU CIEPŁO.
SŁUSZNIE. WŁĄCZ GRZEJNIK NA PEŁNĄ MOC.


NIE MA GŁUPICH. TO JUŻ WOLĘ PRZESPAĆ SIĘ W PIWNICY.


RANKIEM.
ZAWIAŁO ŚNIEGIEM CAŁY POKÓJ I TYTUSA.
TO DOBRZE. LEPIEJ SIĘ ZAHARTOWAŁ.


NIE MA GO. ZAMIENIŁ SIĘ W GWIAZDKI ŚNIEGOWE.
KTO NAM ZŁOŻY ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE?


JA! A KUKU! TU JESTEM!


TYTUS, OTWÓRZ! PRZEZIĘBIMY SIĘ W TYM ZAMROŻONYM POKOJU.
TERAZ ZMIANA. WY SIĘ HARTUJECIE, A JA NAGRZEWAM.


WESOŁYCH ŚWIĄT ŻYCZY Tytus

» TYTUS, ZORGANIZUJESZ CHOINKĘ « - ROZKAZAŁ ZASTĘPOWY ATOM. JAK ROZKAZ, TO ROZKAZ!

KIEDY UROSNĘ, TO WYNAJDĘ TRADYCJĘ ODWROTNĄ. ZAMIAST PRZYNOSIĆ CHOINKI DO DOMU, TO BĘDZIE SIĘ W ŚWIĘTA DOMY WYNOSIĆ DO LASU.

» ZANIM WKROCZYSZ NA JEZDNIĘ, SPÓJRZ NA LEWO...

POTEM W PRAWO, ZNOWU W LEWO...

NIC NIE JEDZIE, RUSZAJ ŻWAWO «

KTO TO SŁYSZAŁ, ŻEBY PRZED SAMYMI ŚWIĘTAMI ROBIĆ REMONT.

TAKIE CZASY, MOJA PANI.

CO SIĘ TAM DZIEJE? TYTUS ZAŁOŻYŁ W SYPIALNI TARTAK.

CO TO ZNACZY?

CO TO?

CHOINKA. MAŁE DRZEWKA PO ŚWIĘTACH SĄ BEZUŻYTECZNE. DUŻE MOŻNA POCIĄĆ NA DESKI I ZROBIĆ MEBLE.

SŁUSZNIE. ALE CHOINKA POWINNA STAĆ, A NIE LEŻEĆ. TEN CHOJAR PRZEBIJE TRZY MIESZKANIA.

ODNIEŚ CHOJARA DO LASU. KUPIMY PLASTYKOWĄ CHOINKĘ.

TYLKO ZA CO? W ŚWINCE JEST ZALEDWIE 78 GR. KTOŚ SIĘ DOBRAŁ DO NASZYCH OSZCZĘDNOŚCI.

TYTUS

TO JA. RAZ..., CZY SIEDEM..., WYJĄŁEM NOŻEM PARĘ GROSZY NA BANANY.

FERIE BEZ CHOINKI, TO JAK POCISKI BEZ ARMATY. STAŃ NA GŁOWIE A CHOINKA BYĆ MUSI.

TYTUS




JUŻ 3 MINUTY NOWEGO ROKU, A JA JESZCZE NIE ZROBIŁEM ŻADNEJ HECY.

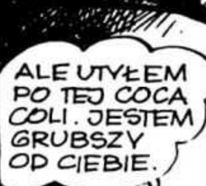
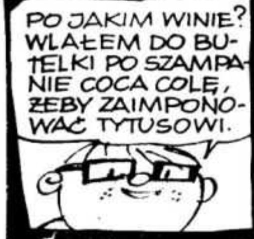

NIECH ŻYJE NOWY ROK! ABYN AMSIEDZIE CINIECZ EPIAŁYR AKIET!
NAZD ROWIE!
BRZDĘK!
1974

PANOWIE, A JA?
JESTEŚ ZA MŁODY, ŻEBY WZNOSIĆ TOASTY. O TEJ PORZE DZIECI ŚPIĄ.
TYTUS

MINĘŁO PÓŁ CHWILI.
A'TOM USZCZYPNIJ MNIE! WIDZĘ DWÓCH TYTUSÓW.

HI, HI! WKRÓTCE ZOBACZYSZ ICH WIĘCEJ.

RZECZYWIŚCIE. »NA NOWY ROK, TYTUSÓW PRZYBYWA NA BARANI SKOK.«

TO PO TYM WINIE, MAMY ZABURZENIA JESTESTWA.


PO JAKIM WINIE? WLAŁEM DO BUTELKI PO SZAMPANIE COCA COLĘ, ŻEBY ZAIMPONOWAĆ TYTUSOWI.

ALE UTYŁEM PO TEJ COCA COLI. JESTEM GRUBSZY OD CIEBIE.

NIE WIDZISZ, ŻE TO PAPIER? TYTUS ROBI NAM KAWAŁY.
BRAĆ GO!

PLUSK!

A'TOM, ODDAJMY GO DO DOMU POPRAWCZEGO DLA SZYMPANSÓW.
NIKT GO LEPIEJ NIE WYCHOWA, JAK MY, HARCERZE.
CHCESZ SIĘ Z NIM MĘCZYĆ PRZEZ CAŁY ROK?

MUSIMY PORADZIĆ SIĘ REDAKCYJNEGO KOMPUTERA, JAKI ZASTOSOWAĆ SYSTEM WYCHOWAWCZY.
WYNIK

TU WRZUCIMY WSZELKIE DANE O TYTUSIE: WIEK, CIĘŻAR GŁOWY, SIŁĘ CHICHOTU, WRAŻLIWOŚĆ NA ŁASKOTKI W SKALI HECORTA, STOPIEŃ ZŁOŚLIWOŚCI ... ITD.
WEJŚCIE
WYNIK

NACISKAM GUZIK... ZA CHWILĘ OTRZYMAMY WYNIKI.

ODPOWIEDZIĄ JEST BACIK!
!
WYNIK
TYTUS

TO ŚREDNIOWIECZE!
BRAĆ GO!

WTEM!
WYNIK

CO TO, ZAMIAST ELEKTRONOWEGO MÓZGU PAPCIO CHMIEL?
NIE BÓJ SIĘ, TO TYLKO NOWOROCZNE ŻARTY.

c.d.n.


KONKURS NA RZEŹBĘ ZE ŚNIEGU.
COŚ DLA NAS!


ULEPIMY SMOKA. DO ŚRODKA WŁOŻYMY PRZEWÓD GUMOWY.


JAKO OCZY UMIEŚCIMY CZERWONE ŻARÓWKI.


UWAGA, OGŁASZAM SKŁAD KOMISJI SĘDZIOWSKIEJ: REDAKTOR DZIAŁU GODZIWEJ ROZRYWKI, PODPLASTYK PAPCIO CHMIEL, ORAZ CZYNNIK SPOŁECZNY.


...RZEŹBA NR 4. ILOŚĆ GWIAZDEK ŚNIEGOWYCH DOZWOLONA...
...CZYTELNOŚĆ TEMATU DOBRA - WIDAĆ, ŻE TO SMOK...
4
5
6


POMYSŁY ATOMKA, A MOJE WYKONANIE, PIERWSZA NAGRODA MUROWANA!
TYTU


PSIII!


COŚ TY ZROBIŁ? RURĄ MIAŁ BYĆ PUSZCZONY DYM, A NIE WODA. SMOK TO NIE WIELORYB, ZIONIE OGNIEM.


KOMISJA ZAMARZŁA! PRZEZ TYTUSA NAGRODA PRZEPADŁA.


TRZEBA POSYPAĆ ICH SOLĄ, TO ODTAJĄ!

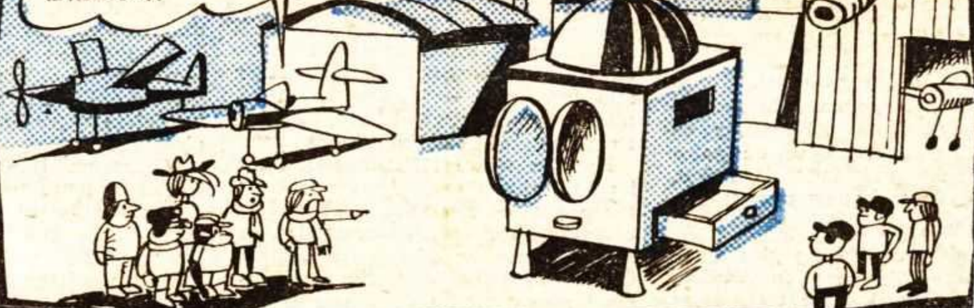

WTEM!
ICHA! NARESZCIE HARCERZE URZĄDZILI MI SOLANKĘ!


TO NIE SOLANKA TO SĘDZIOWIE!


OGŁASZAM WYNIK! PIERWSZĄ NAGRODĘ -NATYCHMIASTOWY WYJAZD NA BIEGUN, OTRZYMUJE TYTUS, ROMEK I ATOMEK.
cdn.

H.J.CHMIELEWSKI

TYTUS ROMEK I A'TOMEK































H.J.CHMIELEWSKI

TYTUS ROMEK I A'TOMEK































H.J. CHMIELEWSKI

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

JEST TYTUS!
GROZI MU ŚMIERTELNE NIEBEZPIECZEŃSTWO!
WIUUT!
URATUJĘ GO!
PAC!
BĘC!
TRZASK!
ZA SILNIE PRZYCIĄGNĘŁA GO ZIEMIA. ZEMDLAŁ. TRZEBA PRZYŁOŻYĆ MU COŚ ZIMNEGO.
NA BIEGUNIE PRZYŁOŻYMY GO CAŁEGO DO LODOWCA. BIEGIEM DO MŁYNKOLOTU.
ALE PRZECIEŻ NIE MOŻEMY ZOSTAWIĆ BEZ POMOCY DRUGIEGO ZWIERZĄTKA.
ŁADNE ZWIERZĄTKO. WAŻY ZE 3 TONY.
DRUHU ROMKU! ROZKAZUJĘ ZASTOSOWAĆ ORANGUTANGOWI SZTUCZNE ODDYCHANIE METODĄ USTA-USTA
DRUHU ZASTĘPOWY, ROZKAZ JEST NIEWYKONALNY. ON NIE MA UST TYLKO PYSK.
MOŻESZ TŁOCZYĆ MU POWIETRZE PRZEZ CHUSTECZKĘ LUB PRZEZ LIŚĆ.
PUCH!
WTEM!
URATOWANY!
BUCH!
UCIEKŁ I NAWET NIE POWIEDZIAŁ DZIĘKUJĘ.
NIE ŻĄDAJ LUDZKICH MANIER OD WYCHOWANEGO W DŻUNGLI.
A GDZIE TYTUS? MUSIMY WRACAĆ DO MŁYNKOLOTU.
ZYG-ZYG! TU JESTEM.
STÓÓ!
MIELIŚCIE Z GIMNASTYKI PIĄTKI, WIĘC MNIE ZŁAPCIE.
TRZĘŚMY LIANĄ, TO NIE UCIEKNIE.

H.J. CHMIELEWSKI

TYTUS ROMEK I A'TOMEK































cdn

H.J. CHMIELEWSKI

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

































H.J. CHMIELEWSKI

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

































H.J. CHMIELEWSKI

TYTUS ROMEK i A'TOMEK



































cdn.

H.J.CHMIELEWSKI

TYTUS ROMEK i A'TOMEK





































H. J. CHMIELEWSKI

TYTUS ROMEK i A'TOMEK







































KONIEC.

ZAPRASZAMY WAS DO KALISZA NA ŚWIĘTO PRASY MŁODZIEŻOWEJ I SPORTOWEJ...
EKIPA KULTURALNA... BACZNOŚĆ! ZAJĄĆ MIEJSCA W MINI-KARZE
NIE WIDZĘ TRZECIEGO MIEJSCA
PRZECIEŻ MUSI KTOŚ POJAZD POPYCHAĆ TWOJE MIEJSCE JEST Z TYŁU.
CIEKAWE ILE MAM MM?
CO TO ZNACZY MM?
MOC MIERZONA W MAŁPACH MECHANICZNYCH
CZUJĘ BARDZIEJ TE DNI KULTURY W NOGACH, NIŻ W GŁOWIE.
NIE NARZEKAJ! BĘDZIEMY CI CZYTAĆ GŁOŚNO KSIĄŻKI. NIC NIE STRACISZ, NAJWYŻEJ NA WADZE.
NIE SĄDZĘ.
NA SKRÓTY BĘDĘ PIERWSZY OD NICH
EJ, KOLEŻANKO, DAM CI KOSZULKĘ SŁYNNEGO TYTUSA ZA PŁASZCZ I KAPELUSZ
AUTOSTOPOWICZKA. BIERZEMY?
PROSZĘ, NIECH KOLEŻANKA WSIADA. MAMY JESZCZE JEDNO MIEJSCE WOLNE.
TYTUS, PCHAJ, RUSZAMY!
NIE MA GO!
BĘDĘ WAM CZYTAŁA GŁOŚNO KSIĄŻKI. NIC NIE STRACICIE.
?
PA! DO ZOBACZENIA W KALISZU!

1974 od 19 lipca Świat Młodych zaczęto drukować w kolorze

1974

Tytus, Romek i A'Tomek - ochrona zabytków (pierwszy komiks w pełni kolorowy i ostatni duży komiks wydrukowany w Świecie Młodych różniący się od księgi albumowej - w księdze dorysowany epizod z diabłami.

Od tego momentu w Świecie Młodych pierwodruki nowych ksiąg aż do upadku gazety, potem pierwodruki w różnych ogólnopolskich gazetach a także w gazetach regionalnych.

Przed odejściem na emeryturę Papcio Chmiel narysował jeszcze dla Świata Młodych 3 plansze Tytus i PZU (1979), planszę jubileuszową (1984) i jedną planszę świąteczną (1986)


PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
PZU
TYTUS ROMEK i A'TOMEK


DRUHU ZASTĘPOWY, WYCHODZĘ NA SPACEREK DOTLENIĆ SIĘ. CZEŚĆ!


PÓJDZIESZ ZA TYTUSEM I SPRAWDZISZ JAK ZACHOWUJE SIĘ NA ULICY.
ROZKAZ!


...NAGLE WYBIEGA ZZA PRZESZKODY NA JEZDNIĘ.
PSTRYK
TYTUS


GRA W PIŁKĘ NA JEZDNI...
TYTUS
PSTRYK!


MELDUJĘ POWRÓT! NIE MOŻNA TYTUSA PUSZCZAĆ SAMEGO NA ULICĘ, NIE MA POJĘCIA O PRZEPISACH DROGOWYCH. OTO DOWODY!


...JEDZIE NA ROWERZE PARAMI ZAMIAST GĘSIEGO.


IDZIE WIECZOREM PRAWĄ STRONĄ DROGI BEZ LATARKI.
TYTUS


NISZCZY ZNAKI DROGOWE.


PRZECHODZI PRZEZ JEZDNIĘ W NIEDOZWOLONYM MIEJSCU.


MOGĘ ZOBACZYĆ ZDJĘCIA? ŚWIETNE! GRATULUJĘ!


SPECJALNIE NIE PRZESTRZEGAŁEM PRZEPISÓW, TYLKO POZOWAŁEM DO ZDJĘĆ, KTÓRE WYWIESZONE W SZKOLNEJ GAZETCE ŚCIENNEJ MAJĄ POKAZAĆ WSZYSTKIM JAK NIE NALEŻY ZACHOWYWAĆ SIĘ NA ULICACH I DROGACH...
!?
?!
H.CH.

PZU

MUSIMY PRZERWAĆ /NA JEDEN NUMER/ DRUKOWANIE NIEZWYKŁYCH PRZYGÓD T. R. i A., ABY POKAZAĆ ICH ZWYKŁE PRZYGODY ZE WZGLĘDU NA ICH NIEZWYKŁĄ SPOŁECZNĄ WARTOŚĆ ZWYKŁYCH WYDARZEŃ.

Z poważaniem Twój Papcio Chmielewski




























PATRZCIE I CZYTAJCIE, ABYŚCIE POTEM NIE MÓWILI, ŻEŚCIE NIE WIDZIELI I NIE CZYTALI! OTO KIEDY PEWNEGO DNIA NASYCAŁEM CIEPŁEM MÓJ ORGANIZM NA ZIMĘ, WPADŁ TYTUS!


CHUCHUCHA! IDZIE ZIMA ZŁA!
DLACZEGO ZŁA?


...BO W ZIMIE MOGĘ ODMROZIĆ SOBIE NOS, MOGĄ MI ODPAŚĆ USZY, A WZROK MOŻE ZESZTYWNIEĆ.
TRZASK!


...BO MOGĘ WEJŚĆ NA LÓD, KTÓRY SIĘ ZAŁAMIE I SKĄPIĘ SIĘ PO SZYJĘ.


...BO ZJEŻDŻAJĄC ZE SKARPY MOGĘ WPAŚĆ POD SAMOCHÓD.

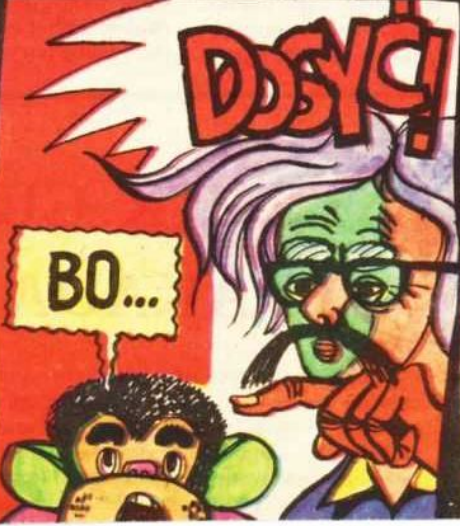

...BO MOGĘ UCZEPIĆ SIĘ NA SANKACH CIĘŻARÓWY, KTÓRA NAGLE ZAHAMUJE I WYRŻNĘ »BAŚKĄ« W OŚKĘ.
PZU
UBEZPIECZ
RYMS!


...BO NIE UMIEJĄC HAMOWAĆ MOGĘ WJECHAĆ NA NARTACH NA DRZEWO I ZŁAMAĆ NOGĘ, LUB DRZEWO.


...BO MOGĘ NA ŚLIZGAWCE WPAŚĆ W DOŁEK I ZWICHNĄĆ SOBIE PIĄTĄ KLEPKĘ.


...BO GRAJĄC W HOKEJA MOGĘ OBERWAĆ PO KRZYŻU KIJEM.
ŁUP!


PUK!
...BO MOŻE MI SPAŚĆ NA GŁOWĘ SOPEL LODU Z TOPNIEJĄCEGO NA DACHU ŚNIEGU.


DOSYĆ!
BO...


CHOCIAŻ POCHODZISZ Z CIEPŁYCH KRAJÓW NIE MUSISZ BAĆ SIĘ ZIMY. UBIERAJ SIĘ ODPOWIEDNIO DO TEMPERATURY, PRZESTRZEGAJ PRZEPISÓW DROGOWYCH I BIERZ PRZYKŁAD Z LUDZI ROZSĄDNYCH, NP. Z ZASTĘPOWEGO ATOMKA.

TYTUS, ROMEK i ATOMEK

TEKST I RYSUNKI PAPCIO CHMIEL





























TYTUS,





Romek i A'TOMEK

























1985

Tytus, Romek i A'Tomek w teatrze – pierwodruk programu teatralnego – patrz: Księga 80 rozdział 8

1994

Ścieżka Zdrowia Tytusa
(dwie plansze dołączone do wywiadu w „Super Expressie"- na następnych stronach)

1995

Tytus, Romek i A'Tomek – paski drukowane m.in. w humorystycznym dodatku do Super Expressu „Gilotyna" patrz: Ksiega 80 rozdział 9
(jeszcze kilka pasków na następnych stronach i pasek dla „Rzeczpospolitej" 1999)

TYTUS, ROMEK I A'TOMEK

TEKST I RYS. PAPCIO CHMIEL

ZASTĘĘĘĘMP...! BA...ÓŚĆ! KOLEJNOOO... O... LICZ!

RAZ!

TU!

CO TO ZNACZY »TU«?

SKAUT TYTUS, MELDUJE POWRÓT DO EUROPY. »TU«, CZYLI »TWO« PO ANGIELSKU DWA.

SPOTKAŁ CIEBIE ZASZCZYT, AWANSOWAŁEŚ DO DRUŻYNY STARSZOHARCERSKIEJ PRZY AKADEMII WSZECHZBYTKÓW.

CHYBA DO STARCZOHARCERSKIEJ? PRZECIEŻ ON JUŻ JEST STARA M...MM.

NO, DOKOŃCZ! TY STUDEŃCIE BEZ TEKI. PRZYŁOŻĘ CI W INDEX, TO ZALICZYSZ 3 SEMESTRY BEZ POWROTU NA ZIEMIĘ.

SPOKO...! OTO »PUDŁO PROGRAMOWE«. WYBRAŁEM DLA NAS TEMATY DZIAŁALNOŚCI.

ZHP

JA BIORĘ KSZTAŁTOWANIE SAMODZIELNOŚCI EKONOMICZNEJ. LEASING, MARKETING, AKCJE, BIZNES KOLACJE...

JA, PODRÓŻ W GŁĄB SIEBIE.

ZAANGAŻOWANIE NA RZECZ WSPÓLNOTY LOKALNEJ. ZBUDUJĘ ŚCIEŻKĘ ZDROWIA.

ZHP

MINĘŁO TYLE DNI, ILE POTRZEBA...

A WIĘC ZOBACZMY CO ZDZIAŁAŁ DRUH DE ZOO...

ŚCIEŻKA ZDROWIA Start

TRENER

ŚCIEŻKA ZACZYNA SIĘ NIEWINNIE, DLA POCZĄTKUJĄCYCH: WYPIĆ KIELISZEK SZAMPANA. PRZEJŚĆ PO RÓWNOWAŻNI.

ZADANIE 1


ZADANIE 2: WYPIĆ TRZY PIWA. JEŹDZIĆ SLALOMEM NA ROWERZE. RZUCAĆ PUSZKAMI W ZNAK DROGOWY.


ZADANIE 3: WYPIĆ BUTELKĘ WINA »KRWAWY FELIX«. PRZEPŁYNĄĆ NURKIEM JEZIORO.


ZADANIE 8: WYPIĆ ĆWIARTKĘ »ŻYTA«. STANĄĆ PRZED KRZYWYM ZWIERCIADŁEM. WYGARNĄĆ DO SIEBIE WULGARNĄ »WIĄCHĘ«.
ACH, ŻESZ TY! JAK CIĘ..! OŻSZ! O W MORDĘ..! KURZA TWARZ!


...I OSTATNIE ZADANIE – RELAXOWE: ZAPALIĆ PAPIEROSA. ZASNĄĆ NA STERCIE SŁOMY.
TREN


CHA, CHA! ALE WYMYŚLIŁ! TO JEST IDIOTYCZNE.
TRZEBA PRZEANALIZOWAĆ TO NA BAZIE OPŁACALNOŚCI EKONOMICZNEJ..
ALE ŻYCIOWE!


A TERAZ ZAPRASZAM WSZYSTKICH, KTÓRZY UKOŃCZYLI ODWYKOWĄ ŚCIEŻKĘ ZDROWIA NA BĄBELKI, CZYLI BEZALKOHOLOWY SZAMPAN NASZEGO IMIENIA...
BĄBELKI

POBUDKA! WSTAWAJ!

TYTUS SPECJALNIE DLA „GILOTYNY"

CHOLERNY DZIŚ UPAŁ! CHOLERY MOŻNA DOSTAĆ!

ZA DUŻO MASZ CHOLERASTEROLU W MÓZGU, OFIARO!

MÓWI SIĘ CHOLESTEROLU...

BIEGAJĄC, PRZECZYŚCISZ SOBIE TĘTNICE I NIE BĘDZIESZ CHOLEROWAŁ.

POMOGŁO. MACIE RACJĘ. JAK MOGŁEM BYĆ TAKI WULGARNY.

JUŻ NIGDY NIE UŻYJĘ SŁOWA CHOLERA. BĘDĘ KULTURALNY.

TYLKO ŻEBY NIE TEN SKURWIELSKI UPAŁ! SKURWIELA MOŻNA DOSTAĆ!

PAPCIO CHMIEL W „GILOTYNIE"



A TOM! PAPCIO ZWARIOWAŁ! MA 73 LATA... A...

RZECZYWIŚCIE, ZACHOWUJE SIĘ JAK NIE W NORMIE WIEKU...

TAŃCZY JAKIEŚ MŁODZIEŻOWE WYGIBASY, JAK JELCYN...

TYTUS

JA NIE TAŃCZĘ! JA UDOWADNIAM, ŻE MAM ZDROWE SERCE, ŻEBY MNIE NIE ODSTAWILI NA BOCZNY TOR.

PAPCIO CHMIEL W „GILOTYNIE"

PA! NIE MOGĘ CI PODAĆ MOJEGO NUMERU. JEST ZASTRZEŻONY...

ZAŁOŻYŁEM TELEFON KOMÓRKOWY. CHCECIE ZADZWONIĆ NA ANTARKTYDĘ?

GŁUPOLU! TO JEST ZWYKŁY TELEFON, TYLE, ŻE UKRYTY W KOMÓRCE.

A WŁAŚNIE, ŻE NIEZWYKŁY, BO BEZRACHUNKOWY... CZYLI »ZA FRAJER«.

BEZRACHUNK...?!

PODŁĄCZYŁEM GO DO LINII SĄSIADA. HJE, HJE!

PAPCIO CHMIEL W „GILOTYNIE”























Ilustracja HENRYK J. CHMIELEWSKI

INNE

Tytus w III RP
Patrz Księga 80 rozdział 10
(do plansz przedstawionych przez Egmont można dodać kilka przedstawionych na następnych stronach: Orkiestra Świątecznej Pomocy, pudełko z piernikami, reklama firmy informatycznej)

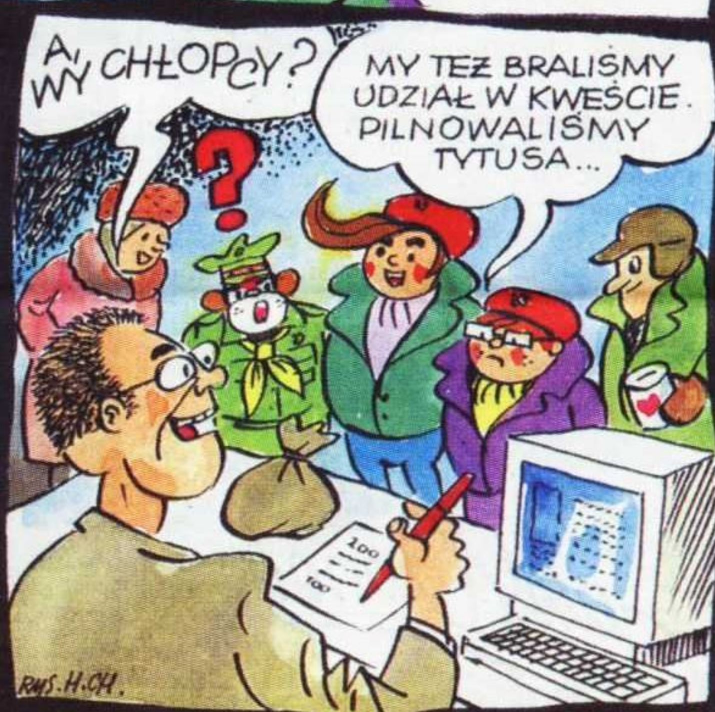

KUPIŁEŚ TELEWIZOR?
TO JEST PUSZKA NA DATKI. BĘDĘ KWESTIONARIUSZEM...
29
FRONT
TRINITRON
SONY

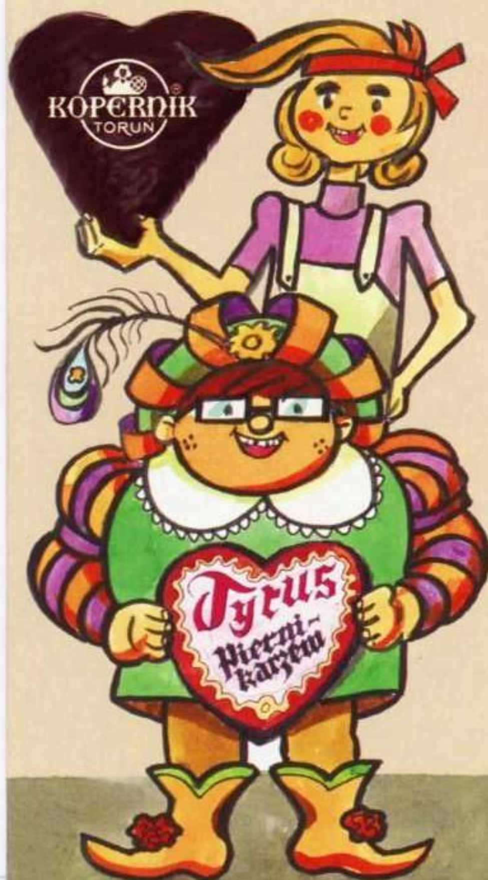

CHYBA KWESTARZEM?
TO JEST MOJA PLAKIETKA IDENTYFIKACYJNA


NIE BĄDŹ DURNY, NIE OMIJAJ MOJEJ URNY! JEŚLI MĄDRĄ MASZ MAKÓWKĘ, WRZUĆ BANKNOCIK LUB ZŁOTÓWKĘ!
wielka orkiestra świątecznej pomocy
VIII FINAŁ


PLAC KRAKOWSKI
MUSIMY GO PILNOWAĆ, CZY NIE BĘDZIE PODBIERAĆ DLA SIEBIE DATKÓW.


ZEBRAŁEM 126 523 ZŁOTE, 52 GROSZE...
BRAWO!


A WY, CHŁOPCY?
MY TEŻ BRALIŚMY UDZIAŁ W KWEŚCIE. PILNOWALIŚMY TYTUSA...
RYS. H.CH.







Najlepiej spożyć przed końcem: /Best before end of: / Mindestens haltbar bis Ende: / À consommer de préférence avant le: / Годен до конца:

06. 2005

478 A 03



Fabryka Cukiernicza **"KOPERNIK" SA,** ul. Żółkiewskiego 34, 87-100 TORUŃ POLSKA
tel:. (056) 659 17 06, fax (056) 659 17 12, **http://www.kopernik.com.pl,**
e-mail: kopernik@kopernik.com.pl

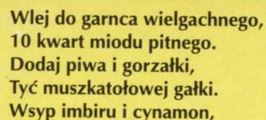


TYTUS

TYTUS PIERNI-KA-RZEM
rys. Papcio Chmiel

Hej! PRACOHOLIK, PRACUJESZ DODATKOWO NOCĄ?
PIEKĘ PIERNIKI NA PREZENT DLA KASI.

NIE PÓJDĘ PRZECIEŻ NA URODZINY Z GOŁYMI RĘKAMI?
TO WŁÓŻ RĘKAWICZKI. HE, HE!



Wlej do garnca wielgachnego,
10 kwart miodu pitnego.
Dodaj piwa i gorzałki,
Tyć muszkatołowej gałki.
Wsyp imbiru i cynamon,
Łut hanyżu i kardamon.
Smaż wszystko w ogniu na złoto,
Szumuj czysto chochlą toto.
Jak miód nie będzie już parzyć,
Cetnar mąki trza doważyć.
Wyrabiaj ciasto w dębowej miednicy,
Wykrawaj serca na wielkiej stolnicy.
Wypiekaj piernik bez dwa pacierze,
Że ci się uda, bądź w dobrej wierze.
Receptę sporządził - Tytus de ZOO

NIEDOWAŻENI PRZYCHODZĄ NA URODZINY Z TRUPKAMI KWIATÓW W CELOFANIE, A JA NOWOCZESNY Z PIERNIKAMI.

MOJA DEWIZA TO: PRZEZ PIERNIKI DO SERCA.

O, KURCZE!
SERCA ZLAŁY SIĘ W JEDEN PIERNIK!

DUŻO SZCZĘŚCIA W DNIU URODZIN ŻYCZY... NIESTETY PIERNIKI MI SIĘ NIE UDAŁY...

ACH! JAKI PIĘKNY! W CAŁEJ EUROPIE TAKIEGO NIE KUPISZ!

Naprawdę? NAZWĘ GO TWOIM IMIENIEM KATARZYNKA.

TEN OFIAR MA SZCZĘŚCIE! ROBI ŹLE, A WYCHODZI MU NA DOBRE.
DO CZASU.

DZIŚ URODZINOWE TANY, PIERNIK LUKREM JEST POLANY.
PIERNIKOWA TO POLECZKA, TAŃCZY TYTUS I DZIEWECZKA!
ZJEDZ SERDUSZKO, KATARZYNKĘ BĘDZIESZ MIAŁ WESOŁĄ MINKĘ



Katarzynki w czekoladzie 85g — Pierniki w czekoladzie, Chocolate Covered Gingerbreads, Lebkuchen in Schokolade, Pain d'epices au chocolate, Пряники в шоколаде

Składniki: mąka pszenna, czekolada 30% (cukier, miazga kakaowa, tłuszcz kakaowy, emulgatory: E 322, E 476, aromat identyczny z naturalnym: waniliowy), cukier, mąka żytnia, syrop skrobiowy, środek spulchniający: wodorowęglan amonu E 503(ii), przyprawy, skrobia ziemniaczana, sól, regulator kwasowości: kwas cytrynowy E 330. / **Ingredients:** wheat flour, sweet chocolate 30% (sugar, cocoa mass, cocoa fat, emulsifiers: E 322, E 476, aroma identical with natural: vanillin), sugar, rye flour, starch syrup, leavening agent: ammonium bicarbonate E 503(ii), spices, potato flour, salt, acidity regulator: citric acid E 330. **Product of Poland.** / **Zutaten:** Weizenmehl, Schokolade 30% (Zucker, Kakaomasse, Kakaobutter, Emulgator: E 322, E 476, Aroma identisches mit natürlichem: Vanillin), Zucker, Roggenmehl, Stärkesirup, Lockerer: Ammoniumhydrogencarbonat E 503(ii), Gewürze, Kartoffelmehl, Salz, Aciditätregler: Zitronensäure E 330. **Hergestellt in Polen.** / **Ingrédients:** farine de blé, chocolat 30% (sucré, pâte de cacao, beurre de cacao, émulsifant: E 322, E 476, arôme identique au naturel: vanilline), sucré, farine de seigle, sirop de amidon, poudre à pâte: bicarbonate de ammonium E 503(ii), épices, farine de pomme de terre, sel, régulateur d' acidité: acide citrique E 330. **Fabrique en Pologne.** / **Состав:** пшеничная мука, шоколад 30% (сахар, какаовая мезга, какаовый жир, эмулгаторы: E 322, E 476, аромат идентический с натуралным: ванилин), сахар, ржаная мука, крахмальный сироп, разрыхлитель: бикарбонат аммония E 503(ии), пряности, крахмал, соль, регулятор кислотности: лимонняя кислота E 330. **Выработано в Польше.**

Serca w czekoladzie 100g — Pierniki w czekoladzie, Chocolate Covered Gingerbreads, Lebkuchen in Schokolade, Pain d'epices au chocolate, Пряники в шоколаде

Składniki: mąka pszenna, czekolada 28% (cukier, miazga kakaowa, tłuszcz kakaowy, emulgatory: E 322, E 476, aromat identyczny z naturalnym: waniliowy), cukier, mąka żytnia, miód, syrop skrobiowy, środek spulchniający: wodorowęglan amonu E 503(ii), przyprawy, skrobia ziemniaczana, sól, regulator kwasowości: kwas cytrynowy E 330. / **Ingredients:** wheat flour, sweet chocolate 28% (sugar, cocoa mass, cocoa fat, emulsifiers: E 322, E 476, aroma identical with natural: vanillin), sugar, rye flour, honey, starch syrup, leavening agent: ammonium bicarbonate E 503(ii), spices, potato flour, salt, acidity regulator: citric acid E 330. **Product of Poland.** / **Zutaten:** Weizenmehl, Schokolade 28% (Zucker, Kakaomasse, Kakaobutter, Emulgator: E 322, E 476, Aroma identisches mit natürlichem: Vanillin), Zucker, Roggenmehl, Honig, Stärkesirup, Lockerer: Ammoniumhydrogencarbonat E 503(ii), Gewürze, Kartoffelmehl, Salz, Aciditätregler: Zitronensäure E 330. **Hergestellt in Polen.** / **Ingrédients:** farine de blé, chocolat 28% (sucré, pâte de cacao, beurre de cacao, émulsifant: E 322, E 476, arôme identique au naturel: vanilline), sucré, farine de seigle, miel, sirop de amidon, poudre à pâte: bicarbonate de ammonium E 503(ii), épices, farine de pomme de terre, sel, régulateur d' acidité: acide citrique E 330. **Fabrique en Pologne.** / **Состав:** пшеничная мука, шоколад 28% (сахар, какаовая мезга, какаовый жир, эмулгаторы: E 322, E 476, аромат идентический с натуралным: ванилин), сахар, ржаная мука, мёд, крахмальный сироп, разрыхлитель: бикарбонат аммония E 503(ии), пряности, крахмал, соль, регулятор кислотности: лимонняя кислота E 330. **Выработано в Польше.**

Wyrób przechowywać w suchym i chłodnym miejscu (temperatura 12 - 18°C, wilgotność względna max. 75%) / **Keep cool and dry.** (temperature:12 - 18°C, moisture max. 75%) / **Kühl und trocken lagern.** (Temperatur: 12 - 18°C, Feuchtigkeit max. 75%) / **A conserver à l'abri de la chaleur et de l'humidité.** (température de 12 à 18° C, humidité max. 75%) / **Хранить в сухом и прохладном месте.** (температура: 12 - 18°C, влажнось max. 75%)

Masa netto:
Net weight:
Nettogewicht:
Poids net:
Вес нетто:
185 g/6.5 oz PN-A-88120:2000



Q-Line 3000 uczłowieczanie informatyki



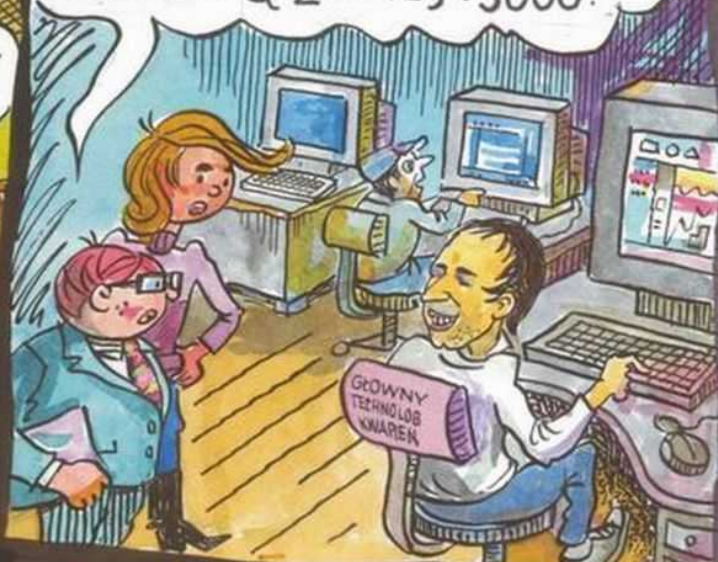
TYTUS ROMEK I ATOMEK rys. Papcio Chmiel

Q - Line 3000 - uczłowieczenie informatyki

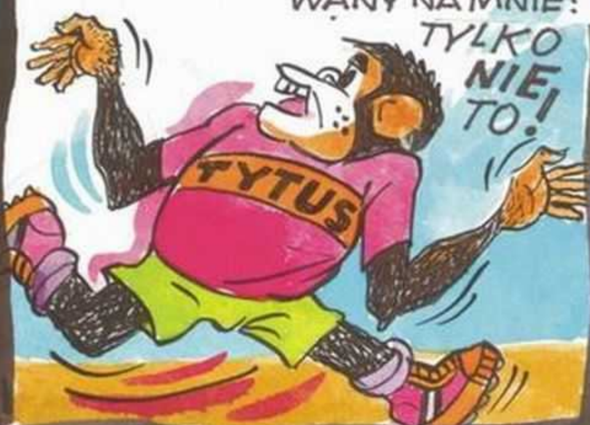












PRZEKAŻ 1% PODATKU dla ZHP!

TO ONI ZROBILI ZE MNIE CZŁOWIEKA



www.zhp.pl